

# REPUBLIKA

## SESJA SEJMU ZAMKNIĘTA.

**Marszałek Daszyński otrzymał dekret p. Prezydenta. — Opozycja zamierza złożyć petycję o zwołanie sejmiku na nadzwyczajną sesję.**

**Kiedy izby ustawodawcze będą rozwiązane?**

Nasz warsz. koresp. telefonuje:  
Wczoraj o godz. 2 po południu do sejmiku przybył specjalnie delegowany urzędnik prezydium rady ministrów i DORĘCZYŁ MARSZAŁKOWI SEJMIKU P. DASZYŃSKIEMU PISMO PREMIERA SŁAWKA, PRZESYLAJĄCE MU DEKRET P. PREZYDENTA, ZAMYKAJĄCY Z DNIEM WCZORAJSZYM SESJĘ NADZWYCAJNĄ SEJMIKU.

Dekret datowany jest w Wilnie w dniu 20 czerwca 1930 roku.

W ten sposób, ściśle według naszych przewidywań, sesja sejmiku została zamknięta jeszcze przed zebraniem się sejmiku na pierwsze posiedzenie.

Z kół opozycyjnych

ZAPOWIEDZIANE JEST ZŁOŻENIE W NAJBLIŻSZY PONIEDZIAŁEK LUB WE WTÓREK NA ZAMKU NOWEJ PETYCJI POSŁÓW O OTWARCIE SESJI

SEJMU W KONSTITUCYJNYM 14-DNIOWYM TERMINIE.

Według wszelkich przewidywań, jeżeli petycja taka zostanie złożona, wówczas

### Gwałtowna zwyżka cen zboża z powodu zamówień Banku Rolnego

Nasz warszawski koresp. telefonuje:  
Na giełdzie zbożowej w ciągu ostatnich dni zarysowała się nienotowana już od dawna zwyżka cen zboża. Koła rolnicze informują nas, że przyczyną tej zwyżki, powitanej z prawdziwą satysfakcją przez sfery gospodarcze jest wystąpienie państwowego Banku Rolnego

do najpoważniejszych firm z propozycją złożenia oferty na dostawę w terminie najkrótszym 300 wagonów zboża. To zamówienie państwowego Banku Rolnego zelektryzowało giełde zbożową w całym kraju i spowodowało nagłą hausse tembardziej, że spodziewane są dalsze zamówienia na zboże.

czas wszystko powtórzy się w ten sposób jak z ostatnią sesją.

Po upływie 14 dni sesja sejmiku zostanie otwarta, następnie na 30 dni odroczonej potem zamknięta.

Prawdopodobnie i wówczas na Zamku złożona zostanie petycja o otwarcie sesji sejmiku. Może to trwać do końca października, czyli do czasu, kiedy będzie musiała się zebrać sesja zwyczajna. Wówczas będzie ona mogła być odroczonej jeszcze na 30 dni. Według naszych informacji właśnie wówczas dopiero nastąpi rozwiązanie sejmiku i

**ROZPISANIE NOWYCH WYBORÓW — nie wcześniej!**

### Wojna włosko-francuska nieunikniona? Kampania antyfrancuska w Rzymie.

Londyn, 21 czerwca.  
„Daily Herald“ donosi z Rzymu, iż rosnące napięcie stosunków włosko-francuskich wyraziło się między innymi na jednym z wieców studentów faszystowskich w Rzymie. Sekretarz generalny partii faszystowskiej, Turatti miał oświadczyć, iż wojna włosko-francuska jest nieunikniona.

### Fala katastrofalnych pożarów niszczy lasy i wsie.

Wilno, 21 czerwca.  
W ostatnim tygodniu nawiedziła Wileńszczyznę fala pożarów.

W majątku Luban spłonęło 100 ha lasu p. L. Krakowa. Straty wynoszą około pół miliona zł.

W majątku Wygonicz pożar zniszczył 20 ha lasu wartości około 100.000 złotych.

Większe pożary lasów zanotowano

również w miejscowościach Kazimierzowiczyna, Dąbrowa, Dzieńkowszczyzna, Zarudzie, Duniłowice, gdzie ogółem spłonęło 220 ha lasu. Straty są bardzo wielkie.

★

Będzin, 21 czerwca.  
We wsi Koziegłówny w pow. zawierciańskim pożar zniszczył zupełnie cztery gospodarstwa. Podczas pożaru dwoje dzieci odniosło dotkliwe poparzenia.

★

Lwów, 21 czerwca.  
Onegdaj wybuchł pożar w gminie Kulczyce w powiecie samborskim. Ogień strawił 18 gospodarstw.

W Kobylnicy Ruskiej, pow. Jaworów spłonęło wskutek podpalenia 10 morgów młodego lasu. Policja aresztowała dwu chłopów, którzy są sprawcami pożaru.

### Dwa wyroki śmierci za morderstwo w Złoczowie.

Lwów, 21 czerwca.

Jak donoszą ze Złoczewa, w tamtejszym sądzie przysięgłych zapadły ostatnio dwa wyroki śmierci, mianowicie przed sądem stanęli Józef i Iwan Basowie, oskarżeni o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego na osobach małżonków Szymków.

Sędziowie przysięgli w stosunku do Józefa Basa potwierdzili 12-tu głosami winę, wobec czego został on skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Pozatem odbyła się rozprawa przeciwko Wasylowi Markowowi, oskarżonemu o morderstwo popełnione na osobie przyrodniego brata. W tym wypadku sędziowie przysięgli potwierdzili winę oskarżonego 9-ciu głosami.

Trybunał wydał wyrok śmierci przez powieszenie.

### Niemcy chcą utrzymać „płonącą granicę“ polską.

Berlin, 21 czerwca.  
Prasa niemiecka, zdając sobie sprawę, iż z zastrzeżeniem funkcjonariusza polskiej straży granicznej sprawa rzekomego naruszenia granicy niemieckiej bynajmniej nie została wyczerpana, w myśl wypróbowanej w Berlinie recepty: „Japaj złodzieja“, znów snuje oklepane fantazje na temat jeszcze jednej afery szpiegowskiej i t. p.

Rekord pod tym względem osiągnął „Local - Anzeiger“, tłumacząc ten nowy mord krzyżacki jako następstwo rozkazu, otrzymanego przez polską straż graniczną z Warszawy, ażeby w zetknięciu z urzędnikami niemieckimi i osobami cywilnymi robiła natychmiast użytek z broń palnej. (?)

Z innych doniesień prasy niemieckiej wynikałoby jednak, iż Kachela w rzeczy wistości odbywał jedną ze swoich stałych wycieczek informacyjnych do Prostkowa w związku ze zwalczaniem przemytnictwa, kwitującego na tym odcinku granicy.

Czy niemiecki asystent celny, Tarkowski, pozostawał w zмовie z przemytnikami i uwiadomiony został przez nich o pobycie Kacheli na terytorium niemieckim, wykazać będzie musiał śledztwo.

Takie czy inne pozory zabójstwa pod Prostkowem nie zmieniają jednak faktu eksploatacji zajęcia przez propagandę niemiecką jako jeszcze jednej dywersji przeciwko „płonącej granicy“.

### Ameryka nie będzie zbroić Sowietów.

**Rząd U.S.A. wydał zakaz sprzedaży bolszewikom jakiegokolwiek materiałów wojennych.**

BALTIMORE, 21 czerwca.  
Prezydent Hoover wstrzymał wykonanie obrotu na 20 samolotów bombardowych dla Rosji sowieckiej. Kontrakt na dostarczenie tych maszyn został podpisany pomiędzy przedstawicielstwem handlowym Sowietów w Nowym Jorku, a „Glenn Martin Aeroplane Company“ w Nowym Jorku i Baltimore. Cała należność za samoloty miała być zapłacona z góry.

Decyzja prezydenta Stanów Zjednoczonych zapadła ze względu na „obstrzeżone stosunki, panujące w kręgach rządzących z Rosją sowiecką, jak w Indiach i Afganistanie oraz na nabręzione stosunki wzdłuż granicy polsko-sowieckiej“.

Prezydent Hoover oświadczył, że „nie życzy sobie, aby Sowietom dano do ręki tak ważną broń na wypadek wojny“.

Rozporządzenie prezydenta Hoovera posuwa się jeszcze dalej. Polega ono bowiem nie tylko na rozwiązaniu kontraktu na kupno partii samolotów, lecz kazano firmie Gleen niezwłocznie anulować umowę, w myśl której kilkudziesięciu inżynierów i techników sowieckich miało przybyć do Ameryki, by przejść kurs instruktorski w zakładach Gleen.

Departament wojny Stanów Zjednoczonych zabronił pozatem firmie ze względu na bezpieczeństwo U. S. wybudować w okolicach Moskwy filie fabryki.

Ministerstwo marynarki jednocześnie z oświadczeniem prezydenta Hoovera wydało następujący komunikat:

„Ze względu na sprzeciw ministerstwa marynarki zakłada kategoryczne veto prze-

ciw dostawie samolotów do Rosji sowieckiej.

„Ze względu na obecną sytuację polityczną ministerstwo marynarki i wojny w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych rozciąga swój zakaz nie tylko na samoloty, lecz również na wszystkie inne artykuły, które mogą być użyte dla celów wojennych przez rząd Sowietów“.

### Strejk w szwedzkich fabrykach papieru.

Sztokholm, 21 czerwca.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Strejk w 16-tu fabrykach papieru, który rozpoczął się dnia 22. 4 r. b. zakończył się w dniu dzisiejszym. Praca zostanie podjęta niezwłocznie.

— Do Rouen przybyła wycieczka oficerów polskich, którym towarzyszy delegat ministerstwa wojny gen Faurie. W dniu dzisiejszym oficerowie polscy zwiedzać będą miasto



## Prezydent Rzplitej na Wileńszczyźnie.

Wilno, 21 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dziś o godz. 9.30 samochodem na objazd powiatów województwa wileńskiego. Oprócz p. wojewody wileńskiego Raczkiewicza i dowódcy korpusu gen. Litwinowicza towarzyszą Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w podróży minister pracy i opieki społecznej Prystor, dowódca korpusu K. O. P. gen. Tosaro, kurator okręgu szkolnego Pogorzelski oraz z ramienia komitetu obywatelskiego posłowie Jan Piłsudski i Marjan Kościłkowski i p. Zygmunt Ruszczyk, wreszcie towarzyszą Panu Prezydentowi członkowie swity.

## Zjazd legionistów

odbędzie się 10 sierpnia w Radomiu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Tegoroczny zjazd legionistów odbędzie się na podstawie uchwały zarządu głównego związku legionistów, dnia 10 sierpnia b. r. w Radomiu. Pan Marszałek Piłsudski przyobiecał zaszczyścić zjazd swoją obecnością. Spodziewany jest liczny napływ uczestników i gości ze wszystkich stron Rzeczypospolitej.

## Liga narodów

otrzymała nagrodę Wilsona.

Genewa, 21 czerwca.

Tegoroczna nagroda pokojowa fundacji Woodrow Wilsona nadana została Lidze Narodów. Nagrodę Wilsona nadano dotąd amerykańskiemu lotnikowi Linbergowi, lordowi Cecilowi i Hootowi.

## Kryzys wewnętrzny w Hiszpanji.

Barcelona, 21 czerwca.

W kołach politycznych obiega pogłoska, że Hiszpanja znalazła się w obliczu nowego przesilenia rządowego. Obecny gabinet, jak się okazuje, nie może podjąć zadania rozwiązania skomplikowanych problemów wewnętrzno - politycznych tak, że pozostają dwie możliwości, t. j. powrót do konstytucji, albo proklamowanie nowej dyktatury.

## Anglia rozbudowuje flotę.

London, 21 czerwca.

W sprawie zamierzonej budowy nowych krążowników angielskich, donosi „Daily Herald”, że lord admiralicji przedłoży w środę w izbie gmin rozszerzony plan rozbudowy marynarki, uważany obecnie za niezbędny.

## Nowy rząd egipski.

London, 21 czerwca.

Jak donoszą z Kairu, Veinsel Lidky pasza utworzył nowy rząd egipski, w którym objął prócz stanowiska premiera, stanowiska ministra finansów i spraw wewnętrznych. Ministrem spraw zagranicznych został Hafos Afishi pasza. W stolicy panuje spokój.

## Śmierć dziecka w płomieniach

Warszawa, 21 czerwca.

(Telegram własny)

We wsi Dębno w powiecie grójeckim wybuchł wczoraj groźny pożar w domu Antoniego Rzepoły.

Splonęło 10 domów i 4 zabudowania. Straszną śmierć w ogniu znalazła 4-letnia Stasia Sielecka.

Pozostawiona bez opieki dziewczynka na widok płomieni, skryła się ze strachu w łóżku. Strażacy wydobyli już tylko zwęglone zwłoki.

## Dr. LUDWIK ROSENBERG

ordynuje, jak w latach ubiegłych

w Krynicy willa „Gwiazda”

## Anglia radzi Briandowi

omówić projekt Paneuropę na wrześniowej sesji Ligi narodów.

London, 21 czerwca

Jak donosi korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph”, odpowiedź rządu angielskiego na memorandum Brianda w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy — chociaż nie powzięto jeszcze ostatecznej uchwały — przypuszczalnie nie będzie więcej zawierała jak potwierdzenie odbioru i zawiadomienie, że sprawa ta omówiona będzie wspólnie z dominjami. Korespondent donosi w dalszym ciągu, że rzeczoznawcy ministerstwa spraw zagranicznych przygotowali szczegółowy memoriał mający służyć za podstawę do odpowiedzi angielskiej. Odpowiedź jednak oparta na tej podsta-

wie musiałaby wymagać dokładnych wyjaśnień, szczególnie dotyczących oddziaływania memoriału na stosunki pomiędzy dominjami i Stanami Zjednoczonymi. Jakoteż dotyczących powagi Ligi Narodów. Aby zapobiec długiej i niepotrzebnej wymianie myśli w sprawie wie lu punktów, najlepiej będzie, jeśli kwestja ta omówiona będzie na grudniowej sesji Ligi Narodów. Państwa europejskie które zwlekały z odpowiedzią na propozycję francuską w oczekiwaniu na zajęcie stanowiska przez Londyn, tem oświadczeniem rządu brytyjskiego zostały wprost zaskoczone.

## Podejrzana przyjaźń niemiecko-sowiecka

ma na celu osłabienie wpływów Francji w Europie.

Paryż, 21 czerwca.

Politycy francuscy z nieufnością śledzą toczące się między Berlinem i Moskwą rokowania. Prasa paryska widzi w nich pierwszą próbę niemieckich kół pravicowych wykorzystania zbliżenia niemiecko - rosyjskiego jako poważnego atutu w walce o rewizję traktatu pokojowego.

Jedynie „Temps”, nie wierzy w poważniejsze rezultaty. Niemcy i Rosja, pisze „Temps”, już niewiadomo po raz który znowu starają się nawzajem oszukać. Niemcy spodziewają się, że będą mogli przeprowadzić kolonizację

w Rosji, znajdującej się przed ostatecznym bankructwem, podczas gdy w Rosji wciąż jeszcze utrzymuje się nadzieja zbolszewizowania Niemiec i umożliwienie przez to zrewolucjonizowania całej Europy.

Od czasu zawarcia pokoju w Brześciu, pisze „Temps”, myśli te były jedynym motorem t. zw. zbliżenia niemiecko - rosyjskiego, przyczem usiłowania te dla Niemiec kończyły się dotąd rozczarowaniem. W każdym razie Berlin ma dość dowodów, że z Sowietami nie można zawierać jakichkolwiek umów gospodarczych.

## Ameryka musi lokować kapitały w Europie.

Sensacyjna mowa Owen Younga.

Naw-York, 21 czerwca.

Owen Young wygłosił w San Franciscu znamienne mowę, w której twierdził że Ameryka powinna dążyć do ułatwienia kredytów międzynarodowych i do współpracy z resztą świata, gdyż jest to najlepszy sposób produktywnego wykorzystania amerykańsk. nadwyżki złota, amerykańskiego przemysłu i produktów rolniczych jak również surowców. Potępiając wszelką egoistyczną politykę gospodarczą Young wyraźnie dał do zrozumienia, że ma na myśli nową amerykańską taryfę celną.

Mowa Younga wywarła wszędzie jaknajwiększe wrażenie.

★ Paryż, 21 czerwca.

Prasa francuska w dalszym ciągu w

dłuższych artykułach protestuje przeciw nowej amerykańskiej taryfie celnej. Pisma zaznaczają, że dla Europy zagrożonej amerykańskim egoizmem gospodarczym jest najwyższy czas, żeby pomyśleć o wspólnej akcji obronnej. Tylko europejska Unja gospodarcza będzie w stanie zmusić Amerykanów do ustępstw i zwrotu z obecnej drogi.

Dyrektor francuskiego urzędu krajowego dla handlu zagranicznego oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawieli „Oeuvre”, że nowa amerykańska ustawa celna będzie miała wprost katastrofalne następstwa dla eksportu francuskiego do Ameryki, gdyż nowa taryfa godzi w najważniejsze dziedziny eksportu francuskiego.

## Tragiczna śmierć nauczycielki na chłopskim weselu

Częstochowa, 21 czerwca

Przed kilku tygodniami przybyli do wsi Panki z Dąbrowy Górniczej dwie nauczycielki siostry, panny Józefa i Lucyna Januszówny, które zamieszkały na letnisku u gospodarza tej wsi Wojciecha Grzyba.

Onegdaj Grzyb wyprawiał wesele swej córce, która wychodziła zamąż za funkcjonariusza straży pogranicznej. Oczywiście tak ze strony panny młodej, jak i pana młodego przybyli liczni goście, między którymi znajdowały się panny Januszówny oraz Józef Zbrojkiewicz, również funkcjonariusz straży. Nauczycielki bawiły się znakomicie, a szczególnie po dobały się Zbrojkiewiczowi.

Wesele trwało do rana. O godz. 5-ej rano panny Januszówny znużone, postanowiły pożegnać uczestników zabawy i oznajmiły że wykapiają się w pobliskiej rzeczce, poczem udadzą się na spoczynek. Decyzja ta spotkała się ze stanowczym sprzeciwem Zbrojkiewicza. Począł on prosić dziewczęta, aby pozostały, a gdy te pomimo to zęgnęły się, wybiegł za nimi słą próbował nakłonić swe tancerki do dalszej zabawy. Januszówny wyrwały się z rąk zapalonego adoratora i po

częły uciekać, a wówczas rozwścieczone i pobity młodzieniec, wyciągnął rewolwer z kieszeni i krzyknął: „Stójta panny, bo strzela!”

Rozpoczął się tragiczny wścig pomiędzy napastnikiem a dziewczętami. — Tuż nad wodą padły dwa strzały, z których jeden ugodził śmiertelnie Józefę Januszównę.

Zabójcę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

## Walka z komunami rolnymi

irwa nadal w Rosji.

Ryga, 21 czerwca.

„Robotnik” donosi o nieustających rozruchach przeciwsowieckich w różnych częściach Z. S. S. R. W okręgu Orenburskim włościanie podpalili komunę dolną „Grazza - Irtek”. 100 gospodarstw wraz z zabudowaniami i całym inwentarzem splonęło doszczętnie. Władze aresztowały kilkudziesięciu włościan oskarżonych o dokonanie podpalenia. W tymże okręgu koło miasta Szatarska grupa włościan napadła na członka związku bezbożników, komuni-

stę Sziłowa, zadając mu kilka ciężkich ran, przyczem znajdujący się w pobliżu komuniści nie okazali mu żadnej pomocy.

Niezwykłe poruszenie wywołał wypadek, który miał miejsce w jednej ze wsi Azerbejdżanu. Muzułmanin Chalimow zabił swoją młodszą córkę za wstąpienie do komuny rolnej. Chalimow oświadczył, iż postąpił tak, jak mu nakazywał Koran. Sąd sowiecki skazał Chalimowa na karę śmierci.

## Zwłoki Kufiejowa znalezione w wąwozie górskim?

Paryż, 21 czerwca.

Sprawa porwania przez czekistów gen. Kutiejowa, o której ostatnio nic się nie słyszało, stała się znów powodem nowej sensacji dla Paryża.

W jednym z wąwozów Mont Dore w środkowej Francji znaleziono zwłoki elegantsko ubranego mężczyzny.

Przybyli na miejsce dziennikarze stwierdzili uderzające podobieństwo zwłok do porwanego generała.

Zaczęto snuć rozmaite przypuszczenia na temat stracenia Kutiejowa przez czekistów w samotnym wąwozie.

Przypuszczenia te zostaną najprawdopodobniej rozwiązane przez śledztwo policji, zdaniem której znaleziono raczej zwłoki pewnego adwokata z Clermont Ferrand, który zaginął w kwietniu.

## Zderzenie samochodu z motocyklem

2 osoby zabite

Katowice, 21 czerwca.

Wczoraj przed południem, na szosie pod Bytomiem, auto należące do hr. Schack Nettwitza, zderzyło się z motocyklem, w którym jechało dwóch pasażerów.

Motocykl stanął w płomieniach, a o baj pasażerowie ponieśli śmierć.

Adwokat

## Leon Goldring

przeniósł kancelarię na ul.

PREZ. NARUTOWICZA № 37

## Jednoroczna służba wojskowa we Francji.

Paryż, 21 czerwca

Z dniem 15 października r. b. wchodzi w życie nowa francuska ustawa wojskowa, według której służba wojskowa zostaje skrócona do jednego roku. Dotyczące rozporządzenie ukazało się dzisiaj w dzienniku urzędowym rządu francuskiego.

## Śmiertelna próba przepłynięcia kanału Bristolskiego.

London, 20 czerwca.

Znany sportowiec angielski Bennett w czasie próby przepłynięcia kanału Bristolskiego na specjalnie skonstruowanej łodzi uległ śmiertelnemu wypadkowi. Zwłoki jego znaleziono w prze-wróconej do góry dnem łodzi.

— W Castel di Lewa pod Rzymem, niewładni złoicy obrabowali sanktuarjum Madonny di Divino Amore. Zrabowane wota, składane przeważnie przez ubogą ludność okoliczną, mają wartość 300 000 lirów. Złoczyńcy zabrali również pieniądze z puszek kościelnych.

— O północy dnia 20 b. m. wszystkie zegary w Z. S. R. zostały posunięte o godzinę. Nowy czas obowiązywać będzie do dnia 30. 11. r. b.

## KRYNICA Dr. I. BETTER

ordynuje jak corocznie we willi „KRAKUS”.



# Od kołowrotka do niepodległości.

Na północ od Bombaju, o kilka godzin jazdy koleją, leży miasto rodzinne Gandhiego — Ahmedabad.

Ahmedabad, jak i Bombaj, jest centrum przemysłu włókienniczego, który tutaj znajduje się przeważnie w rękach kapitalistów i przemysłowców anglików wtenczas gdy przemysł tekstylny Bombaju koncentruje się w rękach hindusów i parsów.

W odległości kilku kilometrów od Ahmedabad leży posiadłość Gandhiego, w wiosce Sabarmati. Tu znajduje się jego dom oraz słynna na całe Indie, założona przez Mahatmę szkoła-klasztor, t. zw. po hindusku Aszram. W szkole — Aszram obowiązują etycznie - ascetyczne reguły, wprowadzone i utrzymywane żelazną ręką przez Gandhiego. Głównym wszakże zajęciem uczniów i samego mistrza jest **przedzenie bawełny na ręcznym kołowrotku.**

„Palącym problemem Indji jest klęska głodu, pożerającego miliony ludzi. Klęskę tę sprowadziło na Indie zniszczenie przemysłu domowego — tkactwa. Stało się to za sprawą obcych, narzuconych Indjom rządów. W celu wprowadzenia z powrotem pod strzechy chłopskie żywiciela — kołowrotka, w celu wpojenia tej myśli w umysły szerszych mas, zostało tkanie i przedzenie ręczne wprowadzone w Aszram, jako główne i podstawowe zajęcie, obowiązujące wszystkich uczniów w duchu i sensie ofiary narodowej”.

Tak i temi słowy streścił Gandhi zadania swej szkoły i swej metody. A jednocześnie, niechcący, w zestawieniu z podanym na wstępie faktem istnienia wielkiego tekstylnego przemysłu mechanicznego angielsko - hinduskiego, na kreślił sam Gandhi szemat rozwoju tragedji chłopskich mas hinduskich, narodzin proletariatu i burżuazji hinduskiej, i — co za ironja! — roll dziejowej kapitalizmu angielskiego powołującego do życia w Indjach wielki przemysł tekstylny, swego przyszłego konkurenta i najczynniejszego budziela ruchów społecznych i niepodległościowych w największej i najcenniejszej kolonii brytyjskiej.

Przemysł tekstylny Indji grupuje już dzisiaj zgórą 400.000 robotników, na których decydujący wpływ wywiera radykalna organizacja związkowa z centralą w Bombaju — „Ghirni Kamgar Union”.

Tenże przemysł stworzony z początku przy udziale kapitałów angielskich i maszyn angielskich w Ahmedabad, rozrósł się w latach wojennych i powojennych potężnie, przeszedł w swych nowych odroślach i rozgałęzieniach do rąk przemysłowców i finansistów krajowców i — począł zadawać silne ciosy przemysłowi tekstylnemu Angli, wypierać wyroby angielskie z rynku indyjskiego, a nawet podjął skuteczną walkę konkurencyjną z perkalicami manchesterskimi na innych rynkach azjatyckich. W ostatecznym zaś rezultacie, w wyniku akcji bojkotowej przeciw importowi i sprzedaży wyrobów tekstylnych angielskich na rynkach krajowych, przez myśl hinduski, żywiąc i podtrzymując ją swoją akcją ruchu nacjonalistycznego, zadał cios rządowi Labour Party, przyczynając się do zwiększenia bezrobocia w Anglii, do zamykania fabryk i redukcji dni pracy i załóg robotniczych w Lancashire.

W tak szybkim zawrotnym omaltemple, komplikując skutki i przyczyny, rodząc z przyczyn, ekonomicznych skutki społeczne i ideologiczne, odbywały się reakcje spowodowane przez działal-

ność kapitalizmu brytyjskiego na glebie i wśród mas kontynentu indyjskiego.

Daty i cyfry wskazują w sposób omal zegarowy **łącność organiczną między rozwojem ruchu nacjonalistycznego (a wraz z nim i społecznego) i przemysłu tekstylnego w Indjach** — między osłabieniem działalności przemysłowej Anglii w latach wojennych 1914—18 a nateżeniem rozwoju przemysłu hinduskiego, między enuncjacjami (nadbudowa ideologiczna) Wilson'a a akcją nacjonalistyczną komitetu wszechhinduskiego z akcją Gandhiego.

Jak podają angielskie źródła statystyczne ilość wrzecion w Indjach sięgała 1,5 miliona w r. 1879, w r. 1899 — 4,5 miliona, w r. 1914 — 6,6 miliona. W r. 1929 wg. sprawozdania Cotton Spinners Association było już czynnych w Indjach 8.704.000 wrzecion. Ilość warsztatów tkackich wyrosła od r. 1914 (96.688) do r. 1919 do liczby 103.311, zaś w roku 1928 wynosiła 166.532.

Przeszło trzecia więc część urządzeń technicznych datuje się z lat powojennych.

Produkcja indyjskich fabryk tekstylnych **podwoiła się** prawie w latach powojennych w porównaniu z r. 1914. Tak więc w r. 1913/14 produkcja ta wynosiła 1.164.292 jardy, zaś w r. 1927/28 — 2.356.565 jardów.

Bijąc import angielski na rynku indyjskim i na innych rynkach azjatyckich swą taniością, przemysł hinduski **zawdzięcza to tanioci swego robotnika i obecności surowca (bawełny) na miejscu.** Po Stanach Zjednoczonych zajmują Indje drugie miejsce w świecie jako pro-

ducent bawełny.

Gdy przed wojną, w latach 1913/14 przemysł tekstylny hinduski pokrywał potrzeby rynku krajowego w stosunku zaledwie 25 proc., a resztę zaspokajał import z Anglii, to w r. 1927/28 przemysł ten pokrywał już 55,8 proc. zapotrzebowań kraju. Import zaś z Anglii, dzięki rosnącej konkurencji Japonji, sięgał tylko 36,5 proc.

W świetle tych cyfr i dat widzi się, jak w świetle słońca, przebieg działalności kapitału i marzynizmu angielskiego w Indjach, który zmiażdżył i zniszczył ów przemysł tkacki ręczny, proletaryzując miljonowe masy chłopskie, widzi się jak, korzystając z surowca na miejscu, **tworzył podstawy przemysłu w Indjach**, z początku tylko angielskiego, później zaś krajowego — przysięż dźwigni ruchu robotniczego i nacjonalistycznego — widzi się wreszcie, jak wyzyskując bogactwa naturalne i ludzkie, kapitalizm angielski stworzył w zarodku kapitalizm hinduski, który się teraz zwrócił przeciw swemu twórcy i z kolei domaga się dla siebie prawa współzrządzenia w kraju.

W tem samym świetle anachronicznie rysuje się akcja Gandhiego, zmierzająca do wskrzeszenia przemysłu domowego i przywrócenia kołowrotkowi jego dawnej roli w życiu Indji chłopskich i robotniczych. Sprzeciwia się ona interesom przemysłu hinduskiego i bezwzględnie oceniona jest jako „dziwactwo” **świątę z Ahmadabad, któremu jednak wybacza się je, ze względu na jego wpływy wśród mas, na jego aureolę świętości i — głównie — ze względu na**

jego użyteczność dla ruchu niepodległościowego jako symbolu i tarczy, za którą kryją się jeszcze teraz dążenia i namiętności zbyt poziome i realistyczne, by mogły być ujawnione.

Ruch nacjonalistyczny w Indjach przeżywa w tej chwili swój okres idealistyczny, okres którego symbolem jest jeszcze widniejący na czerwono - zielono - białym sztandarze Indji niepodległych rysunek kołowrotka. W okresie tym istnieją już wszystkie cechy przyszłego nacjonalizmu, ale w stanie utopijnym.

Tymczasem masy hinduskie biorą jeszcze za dobrą monetę wszystko, co pada z trybun Komitetu narodowego. I buntują się przeciw europejczykom, swym widzialnym en face — wyzyskiwaczom. A nawet już im podsuwają, zreszcie od swego mistrza europejskiego uczniowie azjatyccy Coudenhove - Calergi i Wilson'a ideę ponętą utworzenia Ligi Narodów, lub prościej — Panazji!

Wojna 1914 — 18 była klęską dla wszystkich walczących i rewolucją o skutkach światowych. Europa dowiaduje się o tem stopniowo.

Tornado rozpętane przez wojnę europejską porwało w swój wir szalony olbrzymie kontynenty azjatyckie. Osieść milionów ludzi europeizuje się od dwunastu lat w tempie błyskawicznym. Ta europeizacja oznacza detronizację Europy jako metropolji kolonizacyjnej. Lokomotywa historii pędzi naprzód. Na jakiej stacji się zatrzyma?...  
W. P.-skł.

## ZWROT NA PRAWO! Francuski Centrolew rozpadł się. — Radykali szukają kontaktu z prawicą.

Paryż, w czerwcu 1930 r.

Francja polityczna miała w tych dniach niemałą sensację. W Zielone Świąta i dwa dni poświęcone odbywał się w Bordeaux doroczny kongres francuskiej partji socjalistycznej, na którym miały być omawiane bardzo ważne problemy. Niestety — kongres nie zupełnie odpowiedział spodziewaniam żądanych sensacji polityków z braku czasu odłożono bowiem do przyszłego kongresu najważniejszy punkt porządku dziennego, **sprawę ustroju militarnego państwa.** Punkt ten znalazł się na żądanie kilku federacji departamentalnych, które u siebie już przyjęły uchwały, odmawiające państwu rekruta i kredytów wojskowych.

Wobec takiego stanu rzeczy na porządku dziennym, oprócz spraw drobniejszych natury wewnętrznej, pozostała tylko sprawa **ewentualnego przymierza z radykałami**, o które ci tak bardzo w ostatnich czasach zabiegali.

Zanim jednak sprawa ta znalazła się na kongrasie socjalistów, poprzedzona została otwartą grą o posiadanie radykałów. Targi te ufatwili sami radykali, którzy od dłuższego już czasu odczuwają złowrogie chwianie się pod nogami gruntu politycznego. Siedziba ich przy rue de Valois trzeszczy w posadach nie od dzisiaj. W imieniu partji wystąpili do targów sami główacze, choć słabi taktycy, gdyż radykali cierpią na brak taktów i stąd wszelkie ich gady i wypływy **jące z nich niepowodzenia.**

W wygłoszonych publicznie mowach — bo we Francji wszystkie targi partji odbywają się publicznie — pp. Chau temos i Daladier, kokietyując socjalistów pozostawiali sobie jednak również furtkę ku ewentualnej koncentracji na prawo, gdyby się nie udało drugie wydanie kartelu lewicy. Koncentracja ta wykluczałaby jednak najbardziej na prawo wysuniętą unję republikańsko - demokratyczną p. Marin'a,

Tak więc, zezują jednym okiem ku p. Tardieu, a drugim w stronę p. Bluma, radykali z niecierpliwością oczekiwali kongresu socjalistów. Pierwszy jednak odpowiedź na tę ofertę dał p. Tardieu w swej wielkiej mowie politycznej w Dijon. Oceniając trzeźwo sytuację parlamentarną i chcąc zatrzymać w swych rękach rządy aż do przyszłej legislatury, p. Tardieu oświadczył gotowość przy garnięciu do obecnej większości rządowej radykałów, ale nie za cenę ministerstwa spraw wewnętrznych, którego w każdej kombinacji rządowej z sobą żąda ją. Posiadanie bowiem tego ministerstwa stanowi często, jeśli nie zwykle, o wyniku wyborów. A obecna większość rządowa nie ma najmniejszej ochoty wpuścić wilka do owczarni.

Wśród ogólnego niecierpliwego oczekiwania nadszedł wreszcie dzień kongresu socjalistów, gdy oto niespodzianie w tym samym dniu przywódca grupy parlamentarnej radykałów b. premier p. Herriot, wypowiedział w Salon mowę w której raz jeszcze zapelował do socjalistów o wspólny front parlamentarny i wyborczy, równocześnie jednak zazna czył, że ze swego ewentualnego programu rządowego socjaliści będą musieli **usunąć co ważniejsze punkty programu partyjnego, jak walkę klas i rewolucję, a uznać własność osobistą.**

Oświadczenie to wywołało w świecie politycznym niestłuchane zdziwienie, bo albo pan Herriot umyślnie wysunął ten warunek, aby zgóry uniemożliwić wszelkie porozumienia, a w takim razie w stronnictwie już zapadła decyzja co do współpracy z p. Tardieu, albo też pan Herriot ludził się, że mimo wszelkiego zaprzeczenia ze strony radykałów program socjalistycznego, przymierze będzie możliwe.

Po tej mowie jednak stało się już jasne, że socjaliści na przymierze z radykałami nie pójdą. Uporawszy się ostatecznie ze zwolennikami udziału w rządach burżuazyjnych, socjaliści francuscy prą-

obecnie całą siłą do zrealizowania swego programu. Na ostatnim kongresie przygotowany został nawet program rolny, uznający drobną własność.

Ostatecznie kongres nie zajmował się nawet wiele kwestją przymierza z innymi stronnictwami, a na ofertę radykałów odpowiedział osobiście przywódca socjalistów, p. Blum. Odpowiedział, jak sam to przyznał, cynicznie.

Radykałów czuć już trupem, więc przymierze z nimi nie przedstawia żadnego zgoła interesu. Przeciwnie, większą korzyść odniosą socjaliści z walki z radykałami. Ale nie należy na radykałów uderzać zbyt brutalnie. Nie należy usiłować zniszczyć ich zbyt szybko. Przeciwnie, należy sobie życzyć, aby przez jakiś jeszcze czas pozostali na tyle silni, by mogli odbierać głosy prawicy, głosy, które im znów ze swej strony odbiorą socjaliści.

Radykali z pewnością z goryczą zainkasowali ten policzek i w najbliższym czasie będą musieli zdecydować się: **albo zupełna izolacja, albo posunięcie na prawo.** Pierwsza alternatywa jest wprost nieprawdopodobna, nacisk bowiem zarówno z prawej strony, jak i z lewej, groziłby im już nieuchronną klęską. Jako jedyne logiczne rozwiązanie pozostaje radykałom **porozumienie z obecną większością rządową.** P. Tardieu gotów jest do porozumienia, radykali bowiem są bądź co bądź najsilniejszym stronnictwem w Izbie i poparliby wydatnie obecną, dość zresztą niepewną większość rządową. Radykałów zaś kombinacja taka może uratować przy następnych wyborach, choć nie ulega wątpliwości, że błędy, popełnione przez to stronnictwo w ostatnich latach, zemszczą się na nich i że nie wejdą do przyszłej Izby w tej samej liczbie co obecnie.

Do porozumienia powinno przyjść już w niedługim czasie, a wówczas przyszedłoby do pewnych zmian w obecnym gabinecie.

Al. Then.



# Międzynarodowy raid automobilowy rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w Warszawie.

## Dwaj Łodzianie biorą udział w tej największej imprezie sportowej.

Tegoroczny IX międzynarodowy raid automobilklubu Polski rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i potrwa do dnia 29-go czerwca. Konkurs ten składa się z następujących prób: a) próba sprawności maszyn i regularności podczas trwania całego konkursu, b) próba szybkości płaskiej na odcinku około 2 klm., c) próba szybkości górskiej na odcinku około 3-ch klm., d) powtórna próba szybkości płaskiej, e) próba zrywu silnika i hamowania, f) stan samochodu po ukończeniu konkursu.

Raid odbędzie się wedle następującego szlaku:

Warszawa — Białystok — Wilno — Nowogródek — Nieśwież — Bereza Kartuska — Kowel — Łuck — Brody — Lwów — Przemyśl — Tyrawa — Wołowska — Zmigrod — Tarnów — Bochnia — Kraków — Oświęcin — Bielsko — Katowice — Częstochowa — Piotrków — Łódź — Krośnice — Toruń — Grudziądz — Tczew — Kościerzyna — Gdynia — Wejherowo — Kościerzyna — Nowe - Grudziądz — Rypin — Płock — Łąck — Sochaczew — Grójec — Warszawa. Razem około 3.100 klm.

Warunki raidu tegorocznego są obstrzone. Zawierają też nowy podział na grupy wedle cen. Samochody, uczestniczące w raidzie, podzielone będą na trzy grupy. Do grupy pierwszej należą będą samochody popularne w cenie do 1.500 dolarów, do II-iej — samochody turystyczne w cenie do 3.000 dol., wreszcie do III-iej — luksusowe, ponad 3.000 dolarów. Jako podstawy do grupowania samochodów brane będą pod uwagę normalne, rzeczywiste ceny sprzedawcy w Warszawie w nowych samochodach, w wykonaniu seryjnym, z karoserją otwartą, seryjne, o pełnym wyekwirowaniu standartowym. Cena na samochody loco Warszawa łącznie z cłem, transportem i kosztami handlowymi winna być stwierdzona oficjalnie przez przedstawicielstwo firmy i posiadać świadectwo trzech posiadaczy, którzy po tej cenie samochód kupili.

Podczas trwania etapów dziennych maski będą plombowane. Plomby z maski wolno będzie zdjąć na 30 minut przed startem do każdego etapu. Na cały czas trwania konkursu zostaną założone plomby na resorach, głowicy, pokrywie dyferencjału i pokrywie skrzynki przekładniowej.

Dla przebycia każdego etapu ustalone są minimalne, przeciętne szybkości: 35, 40 i 45 kilometrów na godzinę dla każdej z trzech grup kolejno. Maksymalna przeciętna szybkość dla każdego etapu — 60 klm. (godz.).

Przekroczenie przeciętnej 60 klm. (godz.) karana będzie 5-ma punktami karnymi dla każdego etapu. Opóźnienie do 10 proc. karane będzie 1 p. k. za każdą minutę opóźnienia, a 10 proc. — 20 proc. opóźnienia — 5 p. k. za każdą minutę opóźnienia. Opóźnienie ponad 20 proc. powoduje automatyczne wykluczenie z raidu. Użycie obcej pomocy karane będzie 100 p. k.; odpowiednio karane jest również użycie korby przy starcie i nie zapuszczenie silnika w ciągu 3-ch minut.

Punkty dodatnie będą liczone za osiągnięcie na każdym etapie szybkości wyższej od podanej uprzednio minimalnej, jednakże tylko do 45 klm. (godz. w grupie I-iej, 50 klm. (godz. II-iej i 55 klm. (godz. III-iej. Za każdy klm. godz. podczas etapu dodawane będzie 1/4 punktu dodatniego.

Minimalne szybkości w pierwszej grupie szybkości płaskiej ze stojącego startu są następujące dla trzech grup kolejno: 65, 80 i 95 klm. godz.

Minimalna szybkość w próbie górskiej ze stojącego startu 30, 38 i 43 klm. godz.

Próba zrywu silnika i hamowanie ze stojącym startem i stojącą metą nie będzie brane pod uwagę przy ogólnej klasyfikacji raidowej, lecz tylko przy klasyfikacji do plaket.

Druga próba szybkości płaskiej ze

stojącego startu odbędzie się przy tych samych szybkościach minimalnych i na tym samym odcinku, co próba pierwsza — w ostatnim dniu raidu.

Szczególnie ostro karane będą wady, wykryte w technicznym stanie samochodu po ukończeniu raidu. Naruszenie plomb — 100 pkt. k. Naruszenie plomby na resorze — 30 p. k., niedziałanie jednego biegu — 50 p. k., niedziałanie hamulców — 20 i 10 p. k., uszkodzenie chłodnicy — 20 p. k., zniszczenie błotnika — 20 p. k., przeciekanie zbiornika 15 p. k. itd.

Po ukończeniu konkursu klasyfikacja będzie uskuteczona oddzielnie w każdej grupie na podstawie bezwzględnej sumy punktów dodatnich i karnych. Pierwszemu w każdej grupie przysługiwane będzie tytuł zwycięzcy raidu Zwycięzcy otrzymają puchary Automobilklubu Polski. Kończący raid bez punktów ujemnych otrzymuje plakiety złote i dyplomy, kończący raid z mniejszą ilością punktów karnych, niż 25 — srebrne plakiety, inni kończący — brązowe.

Zwycięski zespół fabryczny (3 wozy) otrzyma nagrodę specjalną ((w r.

1927 „Chrysler“, w r. 1928 „Austro-Daimler“, w r. 1929 — „Tatra“). aZ największą regularność jazdy przyniesna będzie nagroda przechodnia ministra spraw wojskowych (1927 r. Ripper, 1929 Dzierliński, 1929 — Ripper).

Nagroda min. robót publicznych przyniesna będzie temu konstruktorowi polskiemu, którego conajmniej dwa samochody ukończą raid bez punktów karnych (1927 r. — C. W. S.).

Prócz tego — szereg innych nagród. m. in. nagroda prezesa komisji sportowej p. Regulskiego dla zespołów klubowych.

Jak widzimy, warunki raidu tegorocznego są nader ciekawe. Niektóre etapy, jak np. Nieśwież — Lwów będą tak z powodu odległości, jak i stanu dróg krajowych, poważnym sprawdzianem dla samochodu. Podział na grupy według cen jest inowacją szczęśliwą. Pozwala ten podział wszystkim markom od najtańszych do najdroższych uczestniczyć w raidzie na różnych szansach i nagrodę ze świadectwo wystawiłaby sobie w roku bieżącym do konkursu.

Raid tegoroczny przechodzi przez Łódź, to też tutejszy Automobilklub

przystąpił już do prac przygotowawczych. Do Łodzi zawodnicy przybędą z Krakowa przez Ojców, Olkusz, Chrzanów, Oświęcin, Kęty, Bielsko, Pszczynę, Tychy, Katowice, Będzin, Siewierz, Koziegłowy, Częstochowę, Gidle, Radomsko, Kamieński, Piotrków. Jest to etap piąty, długości 403 kol. z Krakowa zawodnicy wyjadą między godz. 7—8 rano i do Łodzi przybędą między godz. 13.30, a 18.30.

Etap szósty, długości 465 klm. odbędzie się dnia następnego. Start nastąpi w Łodzi między godz. 6—6.30 rano. Tra sa prowadzi z Łodzi przez Łęczycę, Krośnice, Lubień, Włocławek, Nieszawę, Służewo, Toruń, Chełmie, Stołmo, Grudziądz, Warlubie, Gniew, Tczew, Skarszewy, Kościerzynę, Egiertowo, Kartuzy, Szemud, Wejcherowo, do Gdyni gdzie zawodnicy stawią się między godz. 13.30 a 19.30 wiecz.

O wszelkich przygotowaniach Łodzi do przyjęcia kilkudziesięciu zawodników międzynarodowego raidu Automobilklubu doniesiemy, zaznaczamy jedynie, że z ramienia Łódzkiego Automobilklubu startują dwaj zawodnicy: Leopold Gerhard i Dawid Goldwag.

## Refleksje po meczu Łódź-Warszawa.

### Łódzki futbol zdyskredytowany.—Demoralizacja wśród piłkarzy łódzkich.—Brak talentów i narybku.—Nie posiadamy godnej jedenastki reprezentacyjnej.

Historji futbolu łódzkiego przybyła jeszcze jedna czarna karta.

W niedzielę, dnia 15 czerwca łódzki futbol poniósł

dwie kompromitujące porażki, które całkowicie już zdyskredytowały podupadłą łódzką piłkę nożną.

Pomijając jednak fakt dwóch przegranych, które tak boleśnie odczuł łódzki świat sportowy, należy podkreślić zastraszający upadek form naszych drużyn piłkarskich.

W okresie powojennym nigdy jeszcze kapitan związkowy ŁZOPN-u nie znajdował się w tak trudnej sytuacji jak obecnie.

Godnych reprezentowania barw miasta piłkarzy, należy obecnie liczyć na palcach.

a tu należało na niedzielę dnia 15 czerwca zestawzić aż dwie silne reprezentacje. Trzeba było godnie zaprezentować się w grodzie podwawelskim w dniu wielkiego święta PZPN-u, z drugiej zaś strony, w spotkaniu z Warszawa chodziło o ogromną stawkę: o piękny srebrny puchar wędrowny „Republiki“.

Tymczasem w jednym, jak i drugim wypadku powiodło się Łodzi fatalnie. W Krakowie, w oczach 15-tysięcznej publiczności, jedenastka piłkarska naszego miasta ponosi kompromitującą porażkę w stosunku 1:5, dyskredytując się w zupełności w oczach tych, którzy czegoś mieli prawa spodziewać się od wybrańców Łodzi.

Boleśniej jednak odczuła Łódź sportowa nieznaczna przegrana do teamu warszawskiego. Decydujący mecz o puchar „Republiki“ do którego się tak długo w Łodzi przygotowywano zakończył się zwycięstwem stolicy, która do Łodzi przysłała drugorzędny garnitur.

Krótki, bo zaledwie jednoroczny żywot pędził puchar ofiarowany przez redakcję „Republiki“ na rozgrywki międzymiastowe Łódź—Warszawa. Pierwsze spotkanie o powyższy puchar, które odbyło się w czerwcu roku ubiegłego, za kończyło się rewelacyjnym zwycięstwem A-klasowej reprezentacji stołecznej nad silnym ligowym zespołem łódzkim w stosunku 4:2.

Po raz pierwszy więc puchar powędrował do stolicy i nie wrócił już więcej do Łodzi. W sierpniu tego samego roku

reprezentacja łódzka ponosi w Warszawie sromotną porażkę, w stosunku 0:5. Warszawie brakowało więc tylko jedno zwycięstwo, by zdobyć puchar na własność. Obiecywano sobie jednak, że tym razem Łódź zrehabilituje się za dotychczasowe niepowodzenia w spotkaniach ze stolicą i nie pozwoli, by Warszawa już po roku rozgrywek zagarnęła puchar na własność.

Tymczasem zupełnie nieoczekiwanie powtórzyła się historia zeszłorocznego spotkania Łódź—Warszawa.

Drugorzędna reprezentacja stolicy, po niezwykle ofiarnej walce zwycięża ociężalych i grających bez życia piłkarzy łódzkich w stosunku 2:1. W ten sposób wędrowny puchar stał się własnością Warszawskiego OZPN-u. Publiczność licznie zebrana na zawodach tych, dając wyraz swemu niezwyktemu oburzeniu, wyrażała głośno swe niezadowolenie, z powodu skandalicznie słabej i zupełnie nieambitnej gry wybrańców łódzkich. Gracze łódzcy

nie wykazali zrozumienia dla godności barw łódzkich.

Nie zależało im na zwycięstwie Łodzi. Świadczy to o małym wrobieńcu sportowem naszych piłkarzy i o braku inteligentniejszych jednostek wśród futbolistów łódzkich. Włożenie koszulki reprezentacyjnej swego miasta było dawniej szczytem marzeń piłkarza, a dziś zdaje się reprezentantowi miasta, że grając w reprezentacji

odrabia pańszczyznę. Świadczy to bardzo ujemnie o piłkarzach i jeszcze gorzej o zarządach, czy kierownictwach klubów futbolowych, które poza walką o punkty, poza zdobyciem jakiegoś tam mistrzostwa o niczem innym nie pamiętają.

Zapominają również o elemencie wychowawczym, który powinien być celem tych, którzy kierują armią piłkarzy. Osobiście byliśmy świadkami ciekawej rozmowy, która dokładnie lustruje obecne stosunki panujące wśród piłkarzy. Kapitan związkowy zawiadamia jednego z zawodników, że został wznaczonego do reprezentacji, która walczyć będzie przeciwko Krakowowi.

— A jakie diety otrzymamy? — pada odpowiedź. W tych czterech słowach tkwi zło, które zakradło się w szeregi

piłkarzy. Od chwili powstania Ligi utarło się wśród klubów, że gracze ligowi wyjeżdżający na zawody otrzymują diety, które często przekraczają wydatki na wyjeździe. Niejeden zawodnik robi na takim wyjeździe interes. Drugi ma większe wymagania i wyjazd mu się nie opłaca. Słowem, miast wychowywać, demoralizuje się rzesze piłkarzy i nie dziwnego, że gdy zachodzi potrzeba wystawienia reprezentacji niejednemu graczowi „nie opłaca“ się grać. To są fakty, nad którymi nie można zbyt łatwo przejść do porządku dziennego i na które winny zwrócić baczną uwagę nasze władze sportowe.

Po zawodach Łódź—Warszawa i Kraków—Łódź stało się jasne, że łódzka piłka nożna przeżywa kryzys.

Niema u nas talentów, niema narybku, a ten materiał który posiadamy i którym się posługujemy jest niewystarczający, a przytem zdemoralizowany. Z tych względów Łódź nie powinna jednego dnia rozgrywać dwóch spotkań międzymiastowych, gdyż trudno nawet znaleźć jedną reprezentację, której gracze potrafiliby godnie bronić barw swego miasta i którzy zasługują, by na ich pierśiach widniało godło Łodzi. Nie wolno lekceważyć sobie spotkań międzymiastowych! Należy dbać o honor barw miasta więcej niż o honor barw klubowych. Że nie posiadamy dobrego materiału futbolowego, że brak nam godnych reprezentantów miasta to trudno. Od władz sportowych mamy jednak prawo żądać, by umiętnie broniły interesów sportowych swego miasta i nie narażały przez niedbałość honoru swych barw na szwank.

Stefan K.

Prywatna Szkoła Powszechna  
(Przygotowawcza)  
**MARJI WESOŁKÓWNY**

ul. PIOTRKOWSKA 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki i gruntownie przysposabia do klasy I gimnazjów państwowych i prywatnych. Przy szkole Zakład Freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4. Zapisy, informacje codziennie od godz. 10 do 12-ej.





CZERWIEC

22

NIEDZIELA

Dziś Paulina  
Jutro: Agrypiny

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżycy	00.55
Zachód księżycy	15.41
Długość dnia	19.44
Przybyło dnia	9.50

### Pobór rocznika 1909.

*Kto ma się stawić 23 b. m.*

Dziś, z powodu niedzieli, komisje po borowe nie urzędują.

Jutro, w poniedziałek, w kolejnym dniu poboru, stawić się mają:

Na komisję poborową nr. 1, przy ul. Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkał na terenie XI komisariatu policji, o nazwiskach na litery G. I. J. M, N,

Na komisję poborową nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34 — poborowi rocznika 1909, zamieszkał na terenie XIV komisariatu policji, o nazwiskach na litery N, O, P, T.

Na komisję poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 — poborowi rocznika 1907, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (r).

### Budżet m. Łodzi

*został znacznie zredukowany.*

Jak się dowiadujemy, na wczorajszym posiedzeniu magistratu zostały do konane skreślenia w budżecie m. Łodzi, nakazane przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Jak wiadomo, ministerstwo nakazało skreślić po stronie dochodów sumę 5.900.000 zł. którą, w formie podatków, obciążeni byli obywatele łódzcy. Taką samą sumę należało tedy skreślić również po stronie rozchodów. Magistrat pracował nad skreśleniami temi przeszło dwa tygodnie, albowiem uzgodnienie poszczególnych pozycji było kością niezgody pomiędzy poszczególnymi grupami politycznymi, tworzącymi większość rządzącą.

Skreślenia poszczególnych pozycji nastąpiły we wszystkich niemal działach, a przedewszystkiem w dziale subsydjów, w dziale opieki społecznej, zdrowotności publicznej oraz w wydatkach personalno - administracyjnych.

Wszystkie zmiany w budżecie nie będą już rozpatrywane przez radziecką komisję finansowo - budżetową, lecz zostaną od razu wniesione na porządek dzienny plenarnego posiedzenia rady miejskiej i rozpatrzone na dwóch kolejnych posiedzeniach, we wtorek i czwartek bieżącego tygodnia. (k)



Dziś i dni następnych.

Triumfalne dzieło słynnego reżysera Aleksandra Korda

### „Szatańska Miłość”

Dramatyczne przeżycia pięknej kobiety, którą przesładowało piętno przeszłości, zmaganej przez wilką miłość. W roli głównej znakomita piękność węgierska, urodziwiczka ekranu

Marja Korda

Film ten pozwala Marji Korda wykazać cały swój wdzięk w przepięknych toaletach, stylizowanych specjalnie dla niej przez znanego malarza REXA. Świetnie skonstruowany scenariusz wiąże znakomicie motyw namiętności, jaką otaczają piękną kobietę dwaj mężczyźni: mąż i dawny kochanek. W powodzi intryg, które zrzucają ją z piedestału szanownej kobiety na bruk, Marja Korda porwała i zachwyca.

Wielki podwójny program, zawierający 2 arcydzieła filmowe

II.

Nieznana pełna czaru i temperamentu ulubienica publiczności

Colleen Moore

w przepięknym romantycznym filmie miłosnym

### „Twoje czarne oczy”

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Ceny miejsc najniższe od 1 zł. do 2 zł., na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł. w niedzielę i soboty od 12-3-ej po poł. po 50 gr. i 1 zł.

### Policja czuwa

*nad mieniem obywateli.*

Komenda policji wydała zarządzenie, by posterunkowi zdwoili uwagę w okresie letnim celem zabezpieczenia pozostałych przez wyjeżdżających obywateli mieszkań.

Również dozorca domowi mają polecić zwracanie specjalnej uwagi na opróżnione mieszkania i by w domu nie kręcili się ludzie, nie mieszkający w danej posesji.

Ścisłe też dopilnowany ma być obowiązek meldunkowy tak że osoba niemel dowana nie może nocować po upływie 24 godzin od chwili przybycia do nowego mieszkania pod karą grzywny, której ulega nie tylko dana osoba, lecz i administrator domu, wzgl. właściciel do mu lub dozorca. (b)

### Plaga żmij.

*100 ukąszonych rocznie.*

Z Warszawy donoszą: Departament służby zdrowia polecił Instytutowi higieny sprowadzić z zagranicy 50 zastrzyków przeciw ukąszeniom żmij, bowiem zapas taki na wszelki wypadek jest potrzebny.

Dyrektor działu wyrobu szczepionek dr. Celarek, ogłosił w prasie fachowej artykuł, w którym oblicza w przybliżeniu liczbę ukąszeń przez jadowite żmije w Polsce na 100 rocznie, w czym przeciętnie dwa śmiertelne.

## Banda międzynarodowych kasiarzy

*została schwytała przez policję łódzką.*

*Nie przyznają się oni do napadu na Bank Handlowy w Łodzi.*

Jak już wczorajsza „Republika” i „Express” doniosły, władzom policyjnym udało się onegdaj ująć pod Groźcem w powiecie konińskim czterech niebezpiecznych kasiarzy, którzy zostali natychmiast pod silną eskortą przetransportowani do Łodzi.

Po przywiezieniu ich do urzędu śledczego inspektor Nosek, nadkomisarz Weyer i kierownik I brygady przystąpili do badania ujętych. Badania, które trwały przez całą noc oraz przez cały dzień wczorajszy, już na samym wstępie wykazały, że początkowe przypuszczenia, jakoby ujęci kasiarze byli uczestnikami włamania do skarbcza Banku Handlowego w Łodzi okazały się mylne.

Drobiazgowo śledztwo wykazało, że ujęci włamywacze nie mają nic wspólnego z włamaniem do banku, nie mniej jednak są to niebezpieczni, znani policji kasiarze, którzy mają na swem sumieniu dużą ilość popełnionych włamań i napadów.

Najgroźniejszym z nich jest bezsprzecznie Marjan Andrzejczak, międzynarodowy kasiarz,

poszukiwany nie tylko przez wszystkie prawie urzędy śledcze w kraju, lecz również przez policje Francji, Włoch, Niemiec i Czechosłowacji.

W czasie badania Andrzejczak kategorycznie zaprzeczył, jakoby miał brać udział we włamaniu do Banku Handlowego w Łodzi, przyznał się natomiast do innych włamań, a m. in. w Koninie, Włocławku i Warszawie, gdzie brał czynny udział w dokonaniu włamania do sklepu jubilerskiego Jagodzińskiego.

Podczas włamania tego w ręce kasiarzy wpadła biżuterja wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Drugi z ujętych — Leon Niewiadomski — jest również niebezpiecznym kasiarzem, niejednokrotnie notowany w kartotekach policyjnych i znanym ze

swych występów kasiarskich zarówno w kraju jak i na terenie międzynarodowym.

Pozostali dwaj kasiarze też mogą poszczycić się bogatą przeszłością kryminalną i kilkakrotnie odsiadywali kary więzienia za różnego rodzaju przestępstwa kryminalne.

W czasie przesłuchiwania kasiarze przyznali się, że kilkakrotnie starali się przedostać przez „zieloną granicę” do Niemiec, jednakże zamiary ich zostały unicestwione z powodu dobrze strzeżonych granic.

W czasie badań wyszedł na jaw jeszcze jeden sensacyjny szczegół, a mianowicie, że kasiarze zostali ujęci w przeddzień planowanego włamania do pałacu hr. Kwileckiego, o którym byli poinformowani, że w kasie ogniotrwałej, znajdującej się w pałacu, hr. Kwilecki przechowywał większą gotówkę.

Po ustaleniu dokładnych danych, dotyczących przestępczej działalności kasiarzy, zostaną oni odesłani do dyspozycji głównej komendy policji w Warszawie, przez którą są już od dłuższego czasu poszukiwani.

Kasiarze ci tworzyli bandę włamywaczy, której przewodził Andrzejczak, trzymający swych towarzyszy w żelaznych ryzach.

Za faktycznymi sprawcami włamania do skarbcza Banku Handlowego w Łodzi pościg trwa w całej pełni. Nadchodzące ze wszystkich stron kraju meldunki do urzędu śledczego tworzą nić, która naprowadziła władze śledcze na właściwy ślad i pozwala przypuszczać, że sprawcy włamania do Banku Handlowego w Łodzi zostaną w najbliższym czasie ujęci. (B).

.....

### Wielkie upały.

Lato tegoroczne będzie okresem wielkich upałów. Dla bardzo wielu ludzi przykre są ich następstwa. W pierwszym rzędzie cierpią nogi: pieką, poka się i obrzękają. Nie też dziwnego że powstają stale nowe środki, których zadaniem jest usunięcie tych dolegliwości. Ciekawą innowacją w tym kierunku jest kryniczna sól do nóg Dinol. Obok stale stosowanych w innych preparatach soli mineralnych, zastosowano w niej po raz pierwszy orzeźwiający wyciąg z igliwia. Skutek okazał się zadziwiający. Kryniczna Sól do Nóg Dinol nie tylko usuwa wszelkie dolegliwości nóg jak odciski, zgrubienia, odparzenia i pocenie się, ale i znakomicie orzeźwia nogi co w rezultacie daje całkowicie zneutralizowanie przykrych skutków upałów.

Jeden do lasa, drugi — do Sasa.

## Bałagan magistracki

*obejmuje wszystkie wydziały i dziedziny pracy samorządowej.*

Gospodarka magistratu łódzkiego prowadzona jest chaotycznie i bezpłatnie. We wszystkich zarządzeniach, jakie zostają wydawane, we wszystkich pracach, jakie są podejmowane, pojawia się jakaś dziwna i niezrozumiała ignorancja, która pociąga za sobą wielkie kwoty, na których pokrycie idą oczywiście podatki obywateli.

Niema dnia, by nie doniesiono nam o nowym kwiatku z niwy magistrackiej. I dziś znów wspomnieć należy o falcie, będącym najwymowniejszą ilustracją naszych słów.

Jak wiadomo, rok rocznie magistrat zadrzewia pewną część ulic. Na ulicach wzdłuż chodników sadzone są młode drzewka. Hodowla takich drzewek jest bardzo kosztowna. Przypuszczać więc należało, że zadrzewienie ulic odbywać się musi planowo.

Tymczasem — przed miesiącem za-

sadzono drzewka na ulicy Abramowskiego. Po dwóch tygodniach zjawili się na tej ulicy robotnicy, ustawili „szubienice” i rozpoczęli prace nad przeprowadzeniem sieci kanalizacyjnej. Ulica Abramowskiego nie jest zbyt szeroka. Grudy wykopanej ziemi zasypały chodniki i w konsekwencji drzewka dopiero co zasadzone uległy kompletnemu zniszczeniu.

Czy magistrat, sadząc drzewka, nie wiedział o tem, że za kilka dni przystąpi do prac kanalizacyjnych? Jeśli wiedział, to powinien był się wstrzymać z sadzeniem drzew, a jeśli nie wiedział, to czy pomiędzy poszczególnymi wydziałami magistratu niema żadnej współpracy?

Tak chaotyczna a zarazem kosztowna gospodarka jest smutnym świadectwem gospodarki obecnych władz samorządowych. - k -

Co mówią liczby:

**ELIDA Favorit**

**1,500.000 KAWAŁKÓW**

**Mydła Favorit**

**SPRZEDANO W ZESZŁYM ROKU**

O całe 700 metrów wyższy od Giewontu byłby słupek ustawiony z tego mydła.

**NAJLEPSZY DOWÓD POPULARNOŚCI**





TEATR POPULARNY.

Humor, szampańska werwa, radość życia i bez troska — oto najważniejsze walory doskonałej rewii w 14-tu obrazach „MY MOZEMY TEŻ granej dziś, niedziela.

Udział całego zespołu. Powiększona orkiestra. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. W pełnych próbach arcyzabawna farsa „KRZYK ZA DZIECKIEM”.

TEATR LETNI Cegielińska 16

Dzisiaj i jutro o godz. 9 wieczorem sztuka Gordina „Żydowski Król Lear” w reżyserji i inscenizacji A. Marka

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

Niedziela, dnia 22 czerwca 1930 r. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej; 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie i odczytanie programu dziennego; 12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160 — 1) Beethoven: Uwertura „Leonora” nr. 3, 2) Gaertner: Taniec wiedeński nr. 1, 3) Verdi: 2 arje z op. „Traviata”, 4) Handl: Czajkowskiana, 5) Leber: Arja z op. „Kraina śmiechu” Muzyka taneczna, 13.15—16.15 Przerwa; 16.15—16.20 Repertuar teatrów i kin i komunikaty; 16.20—16.30 Bayer: Wiązanka z baletu „Wieszczka ialek” — odegra orkiestra P. R. (tr. z Warszawy); 16.30—16.50 „Co mówię liczy” — wygl. inż. Kazimierz Morris (tr. z Warszawy); 16.50—17.10 Muzyka (tr. z Warszawy): 1) H. Brzeziński: 2 dawne wiolezy, 2) St. Moniuszko: Piosenka żołnierska; 3) K. Kratzer: Dumka, 4) Kurpiński: Krakowiak z baletu „Wesele w Ojcowie”; 5) A. Wronski: 2 mazury „Dla Warszawy” — odegra orkiestra P. R.; 17.10—17.25 „Prawdy i bajki w historii” wygl. prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy); 17.25 Koncert popularny Reprez. Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy, pod dyr. A. Sielskiego: 1) Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara”; 2) Ch. Gounod: Fantazja na temat z op. „Faust”; 3) G. Verdi: Cavatina z op. „Ernani”; Solo barytonowe wykona S. Gogusławski, 4) St. Moniuszko: Tańce góralskie z op. „Halka”; 5) G. Verdi: Finał II aktu z op. „Aida”; 6) St. Moniuszko — F. Konopasek: Fantazja na temat z op. „Straszny cwór”; 7) R. Wagner: Wejście gości na Wartburg z op. „Tannhäuser”; 18.35—18.50 Wiadomości przyjemne i pozytywne (tr. z Warszawy); 18.50—19.20 Rozmaitości, komunikaty, odczytanie programu na dzień następny i płyty gramofonowe; 19.20—20.00 Płyty gramof. i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—21.00 Recital fortepianowy prof. Aleksandra Michałowskiego, poświęcony utworom Chopina 1) Preludium cis-moll op. 45 2) Ballada G-moll, 3) Nokturn g-moll op. 37 nr. 1, 4) Etiud as-dur op. 64 nr. 3 i des-dur op. 61 nr. 1 — w opr. Al. Michałowskiego; 21.00—21.15 Kwadrans literacki. Feliksa Brodowski „Dwie opowieści”, 21.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk.: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej i solista 1) M. Szumberski: Marsz „Tivoli”; 2) St. Moniuszko: Uwertura do op. „Halka”; 3) Solista, 4) Liszt: Rapsodia węgierska nr. 2, 5) J. Strauss: Wale „Jaskółki wiejskie”; 6) K. Namysłowski Mazur „Podkówecki dajcie ognia”; 22.00—22.15 Feljton „W mieście ruin i w Wenecji północnej” — wygl. p. Jerzy Szyzko Bohusz; 22.15—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport, i inne oraz muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 23 czerwca 1930 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160, 1) Grieg: Wesele na Trolldhaugen, 2) Kreisler: Tambourin chinois; 3) Arrieta: Marina, 4) Schelling: Nocturn, 5) Gounod: Preludium i walc z op. „Faust”. Muzyka taneczna, 13.15—15.45 Przerwa; 15.45—15.50 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 15.50—16.15 Odczyt turystyczno-krajoznawczy (tr. z Warszawy); 16.15 Program dla dzieci. P. W. Tatarski: omówi „Listy od dzieci” (tr. z Warszawy); 16.45—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy); 17.10 Przegląd komunikacyjny; 17.35—18.00 Rozmaitości; 18.00—18.30 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie; 18.30—19.30 Godzina zarezerwowana na audycje Pen-klubu (tr. z Warszawy); 19.30—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, płyty gramof. i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15 Prasowy dziennik radiowy; 20.15—20.30 Pogadanka muzyczna (mówienie programu koncertu międzynarodowego) wygl. p. Karol Stromenger; 20.30—22.00 Koncert międzynarodowy z Belgradu, Transmisja do Warszawy, Wiednia, Berlina, Pragi, Budapesztu i Zagrzebia; 22.00—22.15 Feljton p. t. „Dziecko” — wygl. p. Marja Kuncewiczowa (tr. z Warszawy); 22.15—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport, i inne, oraz muzyka taneczna.

Fotografujcie się

cenę zniżoną, 12 fotogr. m. biust zł. 3; 3 poczt. c. f. zł. 3.—. Portrety z natury zł. 5, tylko u Zjednoczonych Fotografów ul. Narutowicza 13.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej nieodżałowanej matce i babce

B. P.

Matce z Nekryczów Rafnerowej

w szczególności p. Dr. N. Jelenkiewiczowi za troskliwą opiekę w czasie długotrwałej choroby składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Kina są zamykane

z powodu zbyt wysokich podatków i słabej frekwencji.

Kryzys gospodarczy, tak dotkliwie zwłaszcza w Łodzi dający się we znaki odbił się również katastrofalnie i na przedsiębiorstwach kinematograficznych.

Powszechna zubożenie ludności musiało spowodować silny spadek frekwencji w kinoteatrach, a co zatem idzie i po derwanie podstaw egzystencji tych placówek najmiliszej i kulturalnej rozrywki dla wszystkich sfer społeczeństwa.

Od dłuższego już czasu sygnalizowano zamknięcie na sezon letni kinoteatrów, ze względu na stały deficyt, jaki miesiące letnie przynoszą kinom.

Każdego roku wszystkie samorządy, oceniając krytyczne położenie kinoteatrów obniżały miejski podatek widowiskowy, chcąc szczęśliwie choćby przynieść ulgę przedsiębiorstwom. W roku bieżącym również wszystkie prawie miasta wydatnie zmniejszyły podatek widowiskowy, który w Łodzi dochodzi do 50 proc. ceny biletu, jedynie jeszcze u nas nic dotychczas nie sycząc o obniżeniu podatku, co w najwyższym stopniu zagraża istnieniu teatrów świetlnych.

Należy sądzić, że władze miejskie,

idąc za życiowym wskazaniem chwili, obniżą znacznie na miesiące letnie komunalny podatek widowiskowy, co zresztą leży w interesie i magistratu, który w wypadku zamknięcia wszystkich kin pozabawiony byłby źródła znacznych dochodów.

Że nie jest to jedynie frazes — świadczy fakt, iż już siedem kinoteatrów zostało zamkniętych skutkiem trudności finansowych.

Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie na lepsze będzie musiała większość kinoteatrów uczynić to samo.

Poza tem nie można przemilczeć skutków takiej masowej likwidacji przedstawień kinematograficznych w formie **pozabawienia pracy setek pracowników administracyjno-technicznych**, utrzymujących kilka tysięcy osób! Nie ulega wątpliwości, że zamknięcie kinoteatrów powiększyłoby depresję psychiczną, powstałą na tle dzisiejszych trudnych warunków życiowych. Konieczne więc jest w pierwszym rzędzie jaknajszersze zredukowanie zbyt wysokich stawek miejskiego podatku widowiskowego.

Hallo, radio Łódź!

Program radiowy bieżącego tygodnia, mimo, iż zaczęły się ferie letnie nie tylko że nie pogorszył się lecz, przeciwnie, przynosi szereg pierwszorzędnych audycji i słuchowisk dla radiosluchaczy.

Jeśli chodzi o słuchowiska, w pierwszym rzędzie warto zaznaczyć bardzo ciekawą inowację, która będzie wprowadzona w dniu dzisiejszym o godz. 19 min. 20 a mianowicie dialogi Pen-klubu.

Wieczorem, o godz. 22, nadana będzie miast feljtonu, zapowiedzianego w programie, świetna rewija z teatru „Ananas” w Warszawie p. t. „Co piszczy w trawie”.

W poniedziałek, o godz. 19.30 na audycje Pen-klubu zarezerwowana będzie cała godzina. We wtorek o godz. 19.50, usłyszemy transmisję opery „Idiota” z Teatru Wielkiego w Warszawie oraz retransmisję ze stacji zagranicznych. W środę, zasługuje na uwagę odczyt majora Wacława Lipińskiego, który będzie nadany o godz. 16 p. t. „W 15 rocznicę walk pierwszej brygady legionistów”.

W piątek, o godz. 2 nadany będzie interesujący feljton p. Wandy Grabińskiej p. t. „Zdarzenia i ludzie”.

Bardzo urozmaicony jest w tygodniu bieżącym program muzyczny. Z muzyki poważnej usłyszemy w dniu dzisiejszym o godz. 21 recital fortepianowy prof. Michałowskiego, poświęcony utworom Chopina.

Przecudna operetka

Oskara STRAUSSA

Czar melodji i romansów cygańskich! Imponujący przepych wystawy! Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji.

„Wesele w Hollywood”

Jutro premiera w GRAND KINIE!!!



Student-brutal.

Wyrodney syn uderzył ojca

Z Warszawy donoszą:

P. Aleksander Kahane, student uniwersytetu postępowal w tak brutalny sposób ze swymi rodzicami, iż historia ta oparła się o sąd.

Sędzia Wyczański w postępowaniu uproszczonym sądu okręgowego rozpatrywał sprawę p. Aleksandra Kahane, oskarżonego o złamanie reki swemu rodzonemu ojcu, p. Józefowi, którego wyrodney syn uderzył gruba laska.

Zajęcie między ojcem i synem wynikało na tle powództwa, wytoczonego przez rodziców wyrodnemu synowi o eksmisję.

Z WYSTAWY STYKÓW.

Dzięki różnorodności tematów uwiecznionych przez Styków, z których Jan reprezentuje malarstwo historyczne Adam orientalistykę, a Tadeusz portret kobiecy, ostatnia wystawa w Galerii Miejskiej zainteresowała wszystkie sfery łódzkiego społeczeństwa od najbardziej wybrednych, do najszerzych. Artyści Styków godnie reprezentujące malarstwo polskie zagranicą, znalazły i w kraju entuzjastów, czego dowodem rekordowa wprost ilość zwiedzających.

Na wystawie bieżącej wystawiają swe prace: senior łódzki malarzy Maurycy Trębacz oraz znany modernista warszawski Aleksander Rafalowski.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby obstrukcji popękaniu kisielki grubej, owrzodzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczorem po pół szklanki wody Franciszka - Józefa. Ządać w apt. i drog.

ZEBRANIE LEGJONU IM. BERKA JOSELEWICZA.

W środę, dnia 25 b. m. o godzinie 20.15 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Komwojantów przy ul. Sienkiewicza 3/5 zebranie informacyjne Legjonu im. Berka Joselewicza, przy udziale przedstawicieli władz wojskowych, na które zaprasza się pp. oficerów rez. podchorążych rez. i byłych wojskowych - żydów, jak również pp. wychowawców żydowskich szkół średnich i powszechnych.

Panna STEFANJA TENCERÓWNA z Panem DAWIDEM WEIDENGARTENEM zaślubieni w czerwcu 1930 r. Łódź. Warszawa.



Ostatnie dni! Jedyny w swym rodzaju film dźwiękowo-śpiewny! — Dla adeptów kariery filmowej — Arcypikantna komedia z życia aktorów za kulisami filmu.

Ja chcę na płótno

W rol. głównych: Marlon Davies, William Heines. Ponadto biorą udział: Douglas Fairbanks, John Gilbert, Charlie Chaplin, Rod la Rocque, Karol Dene (Slin) i inne wybitne gwiazdy i potentaci wytwórni filmowych, oraz cała Hollywood.

Nadprogram: Bernardo de Pace! fenomenalny wirtuoz odegra szereg popularnych piosenek. Dziś początek o godz. 3-iej po połudn.

Dr. med. J. POLAK Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm), ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej W niedziele i święta od 10 rano do 12-iej po



# Sensacyjne wynalazki inżyniera-Łodzianina.

Opona, która nigdy nie pęka.—Zapasowe koła będą zupełnie zbyteczne.—Sposób na złodziei samochodowych.

## Inż. Kopczewski przeprowadził szereg pomysłowych prób.

Warszawa, w czerwcu.

„Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie...”

Zadna bodaj z „gadec narodowych” nie charakteryzuje nas dosadnie i trafnie, jak wyżej przytoczona sentencja. Daje się ona zastosować w każdej dziedzinie naszego życia społecznego, co nam bynajmniej chwały nie przynosi. Nie widzimy nigdy tego, co się dzieje dookoła nas, choćby to były wydarzenia pierwszorzędnej wagi, lecz zawsze będziemy mieli oczy zwrócone na zagranicę i sławili „wyczyny” obcych, dalekich...

Ważymy np. dziedzinę wynalazków. Na tem polu uznajemy bezapelacyjnie autorytet zagranicy, gdzie wynalazki rodzą się, jak grzyby po deszczu. Nie interesujemy się natomiast wynalazczością polską.

A czy ona istnieje?—zapyta ten i ów. Owszem, nie potrafi jednak robić dookoła siebie takiego szumu, takiej reklamy, jak zagraniczna, co jest przyczyną tego, iż nie interesuje się nią szerszy ogół.

Niebawem jednak dowiemy się o wynalazku, który odegra w naszym życiu gospodarczym rolę niemal epokową.

a którym zajmują się narazie pisma fachowe. Mamy tu na myśli nową oponę samochodową inżyniera Władysława Kopczewskiego, która, jak zapewniają znawcy, będzie stanowiła

### przewrót w automobilizmie.

Wynalazkiem tym zainteresował się żywo minister handlu i przemysłu, p. Kwiatkowski, pod którego protektorem odbywają się próby tych opon, oraz pertraktacje z przedstawicielami przemysłu, chcącymi eksploatować pomysły inż. Kopczewskiego.

### WIECZNA OPONA.

W celu zebrania bliższych wiadomości o „wiecznych oponach”, o których mówi się coraz głośnie, zwróciliśmy się do wynalazcy z prośbą o bliższe informacje. Dowiedzieliśmy się przedewszystkiem, że inż. Kopczewski jest Łodzianinem i w naszym mieście ukończył szkołę rzemieślniczą. Ojciec jego, Karol, był dyrektorem i aktorem teatru łódzkiego w roku 1897, zajmując się jednocześnie publicystyką.

— Na czym polega wynalazek pana inżyniera?

— Opona mojej konstrukcji, czyli jaką nazywają — „wieczna opona”, tem się różni od zwykłej, że zamiast powietrza posiada małe pilleczki z powietrzem, tkwiące w samoczynnie sklejającej się masie, lżejszej, niż woda. Masa ta jest wypełniona wewnątrz opony. Zaleta tej inowacji: opona nigdy nie pęka.

Przypuścimy, że samochód najedzie na gwóźdź, który wbija się w oponę. Przy dotychczasowym systemie napełniania opon powietrzem, dalsza jazda jest niemożliwiona, a przy znacznej szybkości i uszkodzeniu przedniego koła — katastrofa niemal nieunikniona. Gdy natomiast samochód będzie zaopatrzony w moje opony — wypadek taki niema najmniejszego znaczenia, gdyż gwóźdź uszkodzi co najwyżej jedną pilleczkę, nie niszcząc przeżności całej opony. Potem — wystarczy wyjąć gwóźdź, a sa moczynnie sklejająca się masa zleje się z powrotem w jedną całość.

— To znaczy, że samochód będzie mógł się obejść bez zapasowych kół, prawda?...

— Zapasowe koła będą w zupełności niepotrzebne. Opona mojej konstrukcji zużywa się dopiero wtedy, gdy jej nawierzchnia zdziera się zupełnie, co może nastąpić po kilku latach forsownej jazdy... Muszę przytem zaznaczyć, że będzie ona znacznie tańsza, niż obecna, dając je-

dnocześnie absolutną gwarancję bezpieczeństwa. Moim wynalazkiem zainteresował się gorąco minister Kwiatkowski, pod którego protektorem odbędzie się wkrótce raid samochodów, zaopatrzonych w opony mojej konstrukcji.

### NIE KRADNIJ SAMOCHODU.

— Czy poza „wiecznymi oponami” do konał pan inżynier jeszcze jakichś wynalazków?

— Owszem, pozostawiłem je jednak narazie na stronie, forsując przedewszystkiem moje opony, którym przypisuje największe znaczenie. Skonstruowałem np. mechanizm, bardzo prosty i tani, który

### uniemożliwi kradzież samochodu.

Jest to tabliczka zaopatrzona w trzy gu-

ziczki z numerami, mniejwiecej tego systemu, co sekretne zamki w kasach.

Właściciel samochodu, czy szofer, zo stawiając maszynę na ulicy, może odejść sobie spokojnie, gdy nastawi owe trzy guziczki na odpowiednie cyfry. Gdy złodziej, który oczywiście nie wie, na jakie numery zostały nastawione owe guziczki, spróbuje puścić w ruch motor, wówczas

następuje szereg głośnych detonacji. W podobnych warunkach trudno naturalnie ukraść samochód. Koszt takiej tabliczki, zaopatrzonej w informacyjny napis: Właściciel samochodu nieobecny — wynosi nie więcej niż 20 zł.

Jeżeli chodzi o dziedzinę automobilizmu, opracowałem jeszcze sposób napędu na cztery koła, co rozwiązuje kwestję

sześciokołowego systemu, lansowanego przez firmę Citroen.

### SŁOWNIK - AUTOMAT I WIECZNA LAMPKA.

Pozatem mam już niemal gotowy słownik-automat, wynalazek, który wygląda raczej na fantazję, a którą znajduję się już w stadium prac końcowych. Jest to mechanizm niezwykle skomplikowany, który da się trudno objaśnić w ramach artykułu dziennikarskiego, przedstawię go więc nieco ogólnikowo.

Jest to skrzynka mniejwiecej takich rozmiarów, co średni aparat radiowy. Jest ona zaopatrzona w głośnik, mikrofon, oraz przesuwalną strzałkę, którą na stawia się na tabliczkę, wyszczególniającą język, na jaki chcemy przetłumaczyć dane słowo. Po przesunięciu strzałki wystarczy wypowiedzieć do mikrofonu słowo popolsku, by otrzymać jego brzmienie w jednym z trzech języków, któremi „władca” słownik-automat. Wynalazkowi temu przypisuję również wielkie znaczenie i wykończę go natychmiast po sfinalizowaniu prac nad oponami.

Wspomnę również o „wiecznej lampie”, która posiada konstrukcję znacznie prostszą, niż powyższy „słownik”. Pod kloszem z grubego szkła umieściliśmy węgielek, usuwając przedtem powietrze, które zastąpiłem specjalnym gazem, pozabawionym tlenu. Wiadomo, że węgiel pod wpływem ciśnienia, żarzy się, dając jasne światło, zastosowałem więc ciśnienie, jako światłodajną siłę. Odpowiednia korbka, umieszczona w postumencie lampy, reguluje ciśnienie pod kloszem, przez co możemy otrzymać światło jaśniejsze, lub ciemniejsze. Siła świetlna, iaką można uzyskać, wynosi 75 świec.

— A koszt takiej lampy?

— Około 70 zł... Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że światło nic nie kosztuje, gdyż węgielek, który jest przedmiotem bardzo tanim, wystarzy na pół roku.

— Ilu wynalazków dokonał pan ogółem?

— 29. Znaczna ich część — to udoskonalenia rzeczy już istniejących, oraz wynalazki, które oddałem na własny użytek wojskowości. O tych ostatnich nie mogę, oczywiście nic powiedzieć, gdyż obowiązuję mnie tajemnica.

— Nad czym pracuje pan obecnie?

— W chwili obecnej jestem pochłonięty moimi oponami. Przygotowuję się intensywnie do raidu, który ma się odbyć niebawem. Cały dzień niemal spędzam na samochodzie, który otrzymałem do swej dyspozycji, a który zaopatrzylem w opony mojej konstrukcji... Próbuję, próbuję...

— No, i wynik tych prób?

— Jaknajpomyślniejszy...

Na tem zakończyliśmy rozmowę z łodzianinem-wynalazcą...

L. S.

## Co się dzieje z „siedemnastką”.

Utrudnienia pochodzą z niezrozumienia przepisów i powinny być usunięte.

W swoim czasie, kiedy dyrekcja tramwajów postanowiła przeprowadzić linię tramwajową przez ulicę Zieloną, podniesione zostało zagadnienie, w którym miejscu tramwaj ma skręcać z ulicy Piotrkowskiej. Powszechnie panowała opinja, że należałoby urządzić skręt przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6 Sierpnia, albo Cegielnianej, gdyż róg ulic Zielonej i Piotrkowskiej jest zbyt przeciążony ruchem kołowym, co mogłoby powodować nieszczęśliwe wypadki.

Dyrekcja tramwajów, która stoi na stanowisku dostosowania się do potrzeb ludności, przychyliła się do opinji społecznej i istotnie zbudowała skręt przy zbiegu ulicy 6-go Sierpnia.

Po uruchomieniu linii wyłoniła się jednak kwestja, w jaki sposób połączyć ruch tramwajów z ul. Narutowicza z ul. Zieloną. Z ulicy Narutowicza ku Piotrkowskiej wyjeżdżają tramwaje, cie szące się dużą frekwencją, jadące jednak ku placowi Wolności, jak „2” i „11”.

Publiczność, jadąca temi tramwajami, która pragnie kontynuować swoją jazdę przez ulicę Zieloną do placu Hallera ma więc do wyboru: albo dojść pieszo do zbiegu ulic Zielonej i Kościuszki, albo na rogu 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej i tam dopiero przesiąść się na „11”.

Tak też czynili wszyscy. Ale oto przed kilku dniami konduktorzy na tramwajach „17” poczuli czynić trudności pasażerom, przesiadującym się z „17”

albo „12”. Twierdzili oni, że, aby się przesiąść, należy na tym samym rogu wysiąść. Mimo, że publiczność tłumaczyła, że przecież żaden z wspomnianych wyżej tramwajów, wyjeżdżających z Narutowicza nie zatrzymuje się ani nie jedzie w tym kierunku, konduktorzy tłumaczyli się przepisami. Na tle powyższem doszło nawet do scysji między pasażerami a konduktorami.

Zdaje się jednak, że cała sprawa polega na nieporozumieniu. Istnieje wprawdzie przepis, że przesiadka musi być uskuteczniiona w miejscu wysiadania z innego tramwaju, inny jednak przepis mówi, że każdy pasażer może się raz przesiąść z tramwaju na tramwaj, idący w tym samym kierunku. Prawdopodobnie więc konduktorzy nie zrozumieli intencji zarządzeń i trzymając się zbyt niewolniczo litery przepisów, nie rozumieją, że przesiadka przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej ma zupełnie inny charakter, albowiem niema przy tym zbiegu ulic skrętu tramwajowego.

Tak było przez dwa lata, niema więc obecnie powodu do zmian. Przypuszczamy, że dyrekcja tramwajów wyda odpowiednie dyspozycje konduktorom, by nie czynili przeszkód przy przesiadaniu na „17” tym pasażerom, którzy jechali z ul. Narutowicza tramwajem „2” albo „11”. Ze względu na wielką frekwencję na tych liniach, sprawa powyższa posiada duże znaczenie. -s-

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

## „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych! — Wielkie arcydzieło dźwiękowe pod tyt.

# „WARTA NOCNA”

według powieści genialnego piewcy morza CLAUDE FARRERE'A

W rolach głównych

4

potęgi ekranu

**BILLIE DOVE**  
**NIKOLAJ SUSANIN**  
**DONALD REED**  
**PAUL LUKAS**

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10

Aparaty dźwiękowe systemu „Western Electric”

## Celowe pielęgnowanie włosów.

Z zadowoleniem konstatuje, iż uświadamiająca praca w kierunku indywidualnego pielęgnowania cery bezwzględnie nieszkodliwymi, lekarsko-kosmetycznymi preparatami wytwórni „Miraculum”, zatacza coraz szersze koła wśród zwolenników tej naukowej metody. Tylko jeszcze w dziedzinie pielęgnowania włosów panują przestarzałe pojęcia. Naukowo dowiedziono, iż podstawę zapobiegawczego pielęgnowania włosów stanowi częste mycie skóry głowy i włosów środkiem dostosowanym ściśle do wydzielniczych funkcji gruczołków skóry. Do tego celu nie nadaje się żadne mydło, ponieważ alkaliczne mydło drażni, przetłuszczone zatluszcza, a neutralne nie zubożnia kwasów tłuszczowych skóry. Znakomite rezultaty osiągnąłem jedynie znanym Szampoonem Dra Lustra. Odłuszczenie włosów pudrem bez mycia wzmiankowanym Szampoonem, jest zgnębne. Tylko u obłożnie chorych, celem zapobieżenia zlepianiu się włosów, można zastosować puder: Talcu ven 100, Boracis 5. Ac. borici 1. Mentholi 0.2 Przypudrować 10 minut zostawić, szczyotka usunąć

Dr. Z. B.



## Światowa konferencja energetyczna.

Od 16 czerwca obraduje w Berlinie światowy kongres gospodarki energetycznej: kongres, w którym bierze udział 50 delegacji krajowych i na który zgłoszono „wszystkiego”... 400 sprawozdań poszczególnych organizacji technicznych.

Konferencje energetyczne, które datują od roku 1924 (Londyn), nabierają z roku na rok coraz większej doniosłości i coraz to szersze koła gospodarcze, polityczne — nie mówiąc o naukowych i technicznych — interesują się treścią tych obrad.

Cóż to jest gospodarka energetyczna?

Do niedawna jeszcze pojęcie „elektryfikacji” równoznaczne było z pojęciem gospodarki energetycznej. Nie przecząc, że energia elektryczna jest istotnie tą postacią energii, która dzięki — swym zaletom — lekkiej przenośności i podzielności, łatwym możliwościom transformacji, najgłębiej i najintensywniej przenika we wszystkie komórki produkcji — nie przecząc zatem, że „elektryfikacja” jest centralnym problemem gospodarki energetycznej — trzeba przecież zaznaczyć, że postępy w innych dziedzinach pogranicznych są, zwłaszcza w ostatnich czasach, tak wielkie, iż bodajże zepchnęły nawet nieco „elektryfikację” z jej królewskiego miejsca.

Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie postępy w dziedzinie przetwórczości węgla: węgiel przestał być ostatnio „paliwem”, staje się coraz bardziej „surowcem” przemysłowym.

Znane są powszechnie sukcesy prof. Berginsa przekształcania węgla na płynne paliwo — benzynę. Ale mniej znany jest fakt, że dzięki zastosowaniu analogicznych metod przetwórczych w odniesieniu do ropy naftowej udaje się ostatnio, w Stanach Zjednoczonych, z tejsze ropy osiągnąć do 100 procent benzyny, gdy niedawno jeszcze 40 procent traktowane było jako maximum.

Problem przetwarzania węgla i ropy naftowej doprowadził do słynnego porozumienia I. G. Farbenindustrie ze Standard Oil Company — co kwestię dostarczenia środków pędnych dla automobilizmu (jeden z najpoważniejszych problemów energetycznych) przeniosło na płaszczyznę międzynarodowych zrzeczeń producentów!

Gigantyczny rozwój rozmiarów produkcji — w pokrewnej dziedzinie — koksownictwa i hutnictwa — daje tak wielkie ilości odpadkowej energii w postaci gazów palnych — iż niemożliwością stało się zużytkowanie tej energii wewnątrz procesu produkcji — wysunął się nader poważny problem prowadzenia gazów na wielkie odległości i zasilania nimi całych okręgów przemysłowych (jak to już skuteczniono w Zagłębiu Ruhry).

W ten sposób sam rozwój techniczny w dziedzinie gospodarki węgla, ropy naftowej i gazownictwa rozsądza ramy indywidualistycznej, bezplanowej produkcji i stwarza konieczności sprzężenia jednych dziedzin produkcji z innymi według zgóry opracowanych planów — w celu wydatniejszego zużytkowania surowców i stworzenia zbytu dla energii i produktów odpadkowych.

A jakże wygląda w tej dziedzinie, którą określiliśmy jako „centralną” dla gospodarki energetycznej: jakie są tenden-

cje rozwojowe techniczno-gospodarcze w dziedzinie czystej elektryfikacji?

### TRZY STADJA ELEKTRYFIKACJI.

Gospodarka elektryczna, w dzisiejszym tego słowa rozumieniu, jest produktem XX stulecia.

Od początku tego stulecia do chwili wybuchu wojny budowano w krajach zachodnio- i centralno-europejskich elektrownie okręgowe, prywatne i komunalne, stosownie do istniejącej inicjatywy i bodźców rentowności.

Było to I stadium elektryfikacji! Ale już w czasie wojny rozpoczęto budowę elektrowni o znacznie większym zasięgu (Fernkraftwerke), i to zwiększenie promienia zasilania prowadziło oczywiście do coraz to częstszych skrzyżowań i wzajemnych wtargnięć w sfery interesów. To było II stadium elektryfikacji. Wreszcie gdy sieć wysokiego napięcia pokrywać zaczęła prawie całe powierzchnie krajów — wytworzyła się nieodparta konieczność — skoordynowania punktów zasilających w pewien planowy całościowy i powiązania ich szyną zbiorczą dla całych krajów. Jest to obecne — III stadium elektryfikacji.

Jak wielką jest niekiedy w tym stadium chaotyczność odziedziczonego balastu elektryfikacyjnego — świadczy najlepiej Anglia.

Na zasadzie „Electricity Supply Act” z roku 1926 miała zostać w Anglii przeprowadzona reorganizacja całej gospodarki elektrycznej pod mocnym nadzorem państwa. Z 280 istniejących elektrowni — miało według tego planu pozostać tylko... 80 elektrowni, najlepiej wyposażonych technicznie! Reszta skazana jest na zagładę — względnie tylko na dostarczanie „szczytowych” obciążeń.

Inne kraje, mniej obciążone indywidualizmem gospodarczym (jak nprz. Niemcy), lub będące zgoła „tabula rasa” pod

względem elektryfikacji (jak nprz. Polska) — mają bez porównania łatwiejsze zadanie — gdyż mogą realizować projekty całościowej elektryfikacji według najracjonalniejszych planów i przy ścisłym uwzględnieniu podstaw geograficznego rozmieszczenia źródeł energii.

— Czyż na tem koniec — czyż to jest ostatni stadium w rozwoju elektryfikacji?

### MIEDZYNARODOWOŚĆ PROBLEMU ELEKTRYFIKACJI.

Historyczne granice państw nie mają żadnego związku z geograficzną teorią rozmieszczenia produkcji (Standartstheorie)! Cóż dziwnego, że coraz są częstsze konflikty między temi — dowolnie — ukształtowanymi granicami — a planową gospodarką energetyczną! „Planową” oczywiście w sensie międzypaństwowym, gdyż „plany krajowe” choćby najracjonalniej opracowane mogą być przecie w bardzo poważnej ze sobą kolizji.

Reńsko-westfalska centrala elektryczna jest sprzężona szyną wysokiego napięcia z centralami wodnymi w Alpach szwajcarskich i tyrolskich! Gdy latem topnieją lodowce w Alpach — Szwajcaria i Austria sprzedaje prąd Niemcom: zimą jest naodwrot!

Obecnie mają być zrealizowane plany wyzyskania sił wodnych w Norwegii, w sensie zasilania energią elektryczną z Norwegii nie tylko innych krajów skandynawskich (Danii), ale nawet północnych Niemiec aż do Lubeki. Jeden z referatów konferencji berlińskiej omawia problemat przerzucenia przewodów elektrycznych przez cieśniny morskie!

Te kilka przykładów winno starczyć, by uwypuklić międzynarodowość elektryfikacji i ogrom zadania, stojącego przed konferencją!

### ZAGADNIENIE „FORM” GOSPODARCZYCH.

Omówione powyżej specyficzne wła-

nej — w szczególności konieczność planowości techniczne gospodarki energetycznej w dalszym jej rozwoju — spowodowały, że ta „nowa dziedzina” życia gospodarczego rozsądza w swoim zakresie dotychczasowe formy ustrojowe przedsiębiorczości prywatnej.

Gospodarka elektryczna, gazowa lub wodna — wszystkie te tak pozornie różnorodne dziedziny mają tę wspólną cechę, iż wymagają wzajemnego sprzężenia swoich jednostek produkcyjnych.

Tej koordynacji planów i wysiłków technicznych — odpowiadać musi koordynacja w finansowaniu i zarządzie; wysokiej koncentracji produkcji równie wysoka koncentracja kapitałów.

Ponieważ zaś charakter publiczny tej dziedziny życia gospodarczego jest aż nadto widoczny, przeto nie dziwnego iż władze komunalne, względnie nawet państwowe starają się zapewnić sobie dużą dozę ingerencji zarówno w finansowaniu jak i zarządzie przedsiębiorstw elektrycznych i wodnych.

W tych warunkach wytworzyła się w Niemczech specjalna forma mieszana współpracy „ręki publicznej” z inicjatywą prywatną.

Nawet w Ameryce — w tym klasycznym kraju przedsiębiorczości prywatnej — gospodarka energetyczna należy do t. zw. „Public Utility Companies” — które podlegają dość ostrej kontroli publicznej.

Przed konferencją berlińską leży zatem, obok ściśle technicznych zadań — niezwykle trudne, ale też niezwykle pojętne zadanie: wynalezienia, względnie dalszej rozbudowy, takich form gospodarczych, któreby wypełnić mogły zgodnie z tendencjami rozwojowymi techniki i współżycia społecznego — zadanie zaopatrzenia we wszelkie postacie energii fizycznej.

Inż. Rustyn,

## Krach na giełdzie nowojorskiej.

Z za oceanu dochodzi nas odgłos silnej burzy. Pisma doniosły jednocześnie o rezygnacji Hoovera z prawa „veta” w stosunku do nowej taryfy celnej oraz wielkim krachem na giełdzie nowojorskiej, który zaznaczył się stratą kursową 4 milj. dol. w ciągu jednego dnia.

Co te fakty oznaczają, jaki jest ich związek między sobą, i czy — przy wzrastającej współzależności gospodarstwa — mogą w jakikolwiek sposób odbić się na naszych warunkach?

Dzieje nowej taryfy datują się jeszcze w ostatniej kampanii wyborczej prezydenckiej. Kandydat Hoovera obiecał zwiększenie protekcji celnej przede wszystkim dla rolnictwa. Gdy doszedł do władzy zainicjował rzeczywiście pracę nad taryfą. Jak zwykle w takich wypadkach — poczęły się o zwyczaj taryfowe ubiegać się inne działy gospodarstwa. Taryfa uchwalona zawiera wprawdzie klauzulę o premjowaniu wywozu rolnego o zawieszaniu ceł przemysłowych dla zwalczania monopolicznego stanowiska trustów — jest wszakże wykwitem protekcji przemysłu.

Spodziewano się, że w senacie projekt natrafi na sprzeciw; nadzieje te okazały się nieuzasadnione. Spodziewano się wreszcie weta Hoovera, którego inicjatywa swego czasu bynajmniej nie przewidywała tak ogólnie bojowej taryfy. Według ostatnich wiadomości prezydent Hoover nie skorzysta ze swego uprawnienia konstytucyjnego.

Bezpośredni wpływ nowej taryfy dla nas jest znikomy. Udział Stanów w naszym wywozie jest minimalny. Statystyka kierunkowa naszego handlu zagranicznego za pierwszy kwartał bieżącego roku wykazująca w przywozie udział Stanów na 12 proc. — w wywozie wykazuje go zaledwie na 1,1 proc.

Donioslejsze mogą być następstwa pośrednie. Przeciwno hyperprotekcjonistycznej taryfie protestują wszystkie państwa europejskie. Jest ona dla nich tem dotkliwsza, ponieważ Stany nie zawierają traktatów taryfowych wobec czego ich klauzula najwyższego uprzywilejowania nie posiada dla kontrahenta poważnej wartości zamiennej.

Nowa taryfa amerykańska spowodowała protesty kilkudziesięciu państw w Waszyngtonie. Gdy jeszcze była instytutem nasendi, zapłodniła koncepcje o politycznym a zwłaszcza gospodarczym zjednoczeniu kontynentu europejskiego. Tendencje odwetowe wobec nowej taryfy — za sprawą zainteresowanych mocarstw europejskich z Francją na czele — prawdopodobnie spotęgują dążenie do stworzenia obecnego bloku europejskiego jako przeciwwagi dla amerykańskiego. Nie przesadzamy zresztą ostatecznego efektu tych spotęgowanych dążeń.

Jaki jest związek między taryfą a krachem giełdowym? Niewątpliwie nastąpiły równocześnie. Tłumaczą, że sfery giełdowe spodziewają się odwetu,

który łatwo może zaszkodzić gałęziom eksportowym; oceniają ujemnie szanse i rentowanie tych gałęzi w najbliższym czasie.

Następstwa krachów giełdowych amerykańskich tak licznych w ostatnich latach są doświadczalnie stwierdzone. Z jednej strony, na pewien czas zamykają giełdę dla nowych emisji. Z drugiej — powodują odprężenie na rynkach pieniężnych, zwalniając z operacji giełdowych kapitały nie tylko amerykańskie, ale także i wielkie europejskie, które angażują się a la hausse w Ameryce.

Dr. A. Z.

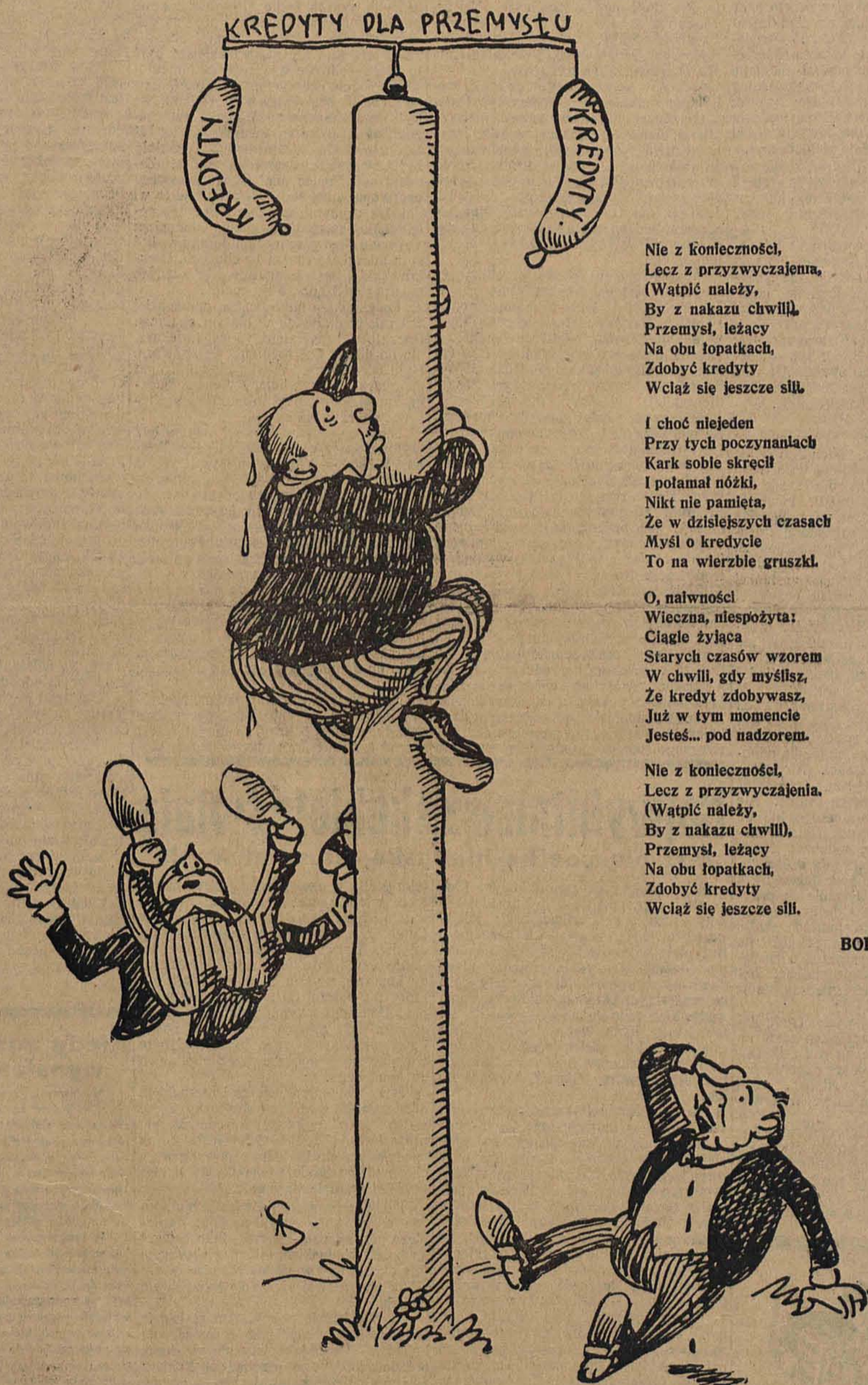
## Wiadomości gospodarcze

SPRAWY PRODUKCJI ZWIĘRZECEJ są przedmiotem konferencji toczącej się obecnie w ministerstwie rolnictwa. Obrady prowadzone są w 2 komisjach, a mianowicie w komisji tłuszczowej i mięsnej oraz w komisji nabiałowej. Udział w konferencji bierze przeszło 70 delegatów ministerstw, banków państwowych oraz organizacji rolniczych i przemysłowych.

HANDEL CHMIELEM wykazuje prawie zupełnie na stagnację przy utrzymującej się nadal spadkowej tendencji cen. Zainteresowanie chmielem jest minimalne zarówno wśród sfer handlowych, jak i w przemyśle browarniczym, którego zapotrzebowanie na całą kampanję r. 1930 jest już pokryte. Co do eksportu, to kryzys w światowym handlu chmielem, wywołany jego nadprodukcją i spadkiem cen, trudnościami znalezienia zbytu oraz wprowadzeniem ograniczeń na rynkach odbiorczych postawiły naszych eksporterów w sytuacji bardzo ciężkiej, niemal krytycznej.



## Kredyty i gruszki



Nie z konieczności,  
Lecz z przyzwyczajenia,  
(Wątpić należy,  
By z nakazu chwili),  
Przemysł, leżący  
Na obu łopatkach,  
Zdobyć kredyty  
Wciąż się jeszcze sił.

I choć niejedem  
Przy tych poczynaniach  
Kark sobie skrecił  
I połamiał nóżki,  
Nikt nie pamięta,  
Że w dzisiejszych czasach  
Myśl o kredycie  
To na wierzbie gruszek.

O, naiwności  
Wieczna, niespożyta:  
Ciągłe żyjąca  
Starych czasów wzorem  
W chwili, gdy myślisz,  
Że kredyt zdobywasz,  
Już w tym momencie  
Jesteś... pod nadzorem.

Nie z konieczności,  
Lecz z przyzwyczajenia,  
(Wątpić należy,  
By z nakazu chwili),  
Przemysł, leżący  
Na obu łopatkach,  
Zdobyć kredyty  
Wciąż się jeszcze sił.

BOL

Rys. Artur Szyk



# Wśród trędowatych.

## Na wyspie greckiej—Cypr—znajduje się, odcięta od świata, kolonia trędowatych.

### Wejść tam może każdy, wyjść—nikt!

Przed kilku tygodniami w prasie całego świata ukazała się alarmująca wiadomość: w Pradze czeskiej wykryto przy padek trądu. Natrafiono na ślad tej okropnej choroby przypadkowo — trędowaty sam zgłosił się do lekarza zaniepokojony dziwnymi brunatnymi plamami na swym ciele. Oczywiście wywieziony został natychmiast na wyspę grecką Cypr, która służy schronieniem trędowatych. Stamtąd już nie ma powrotu dla nikogo. Trąd jest zupełnie nieuleczalny.

Czy trędowaty w Pradze, stykający się z wielu ludźmi nie zaraził innych? I w jaki sposób nabawił się tej choroby, o której mówi się z drżeniem i grozą? Cóż to jest trąd?

Wypadek zaabsorbował mnie tak dalece, że postanowiłem wyjechać na wyspę Cypr i odwiedzić schronienie trędowatych. Znajomi moi w Berlinie odradzali mi tę eskapadę, przestrzegając przed możliwością straszliwych skutków. Wobec trądu i jego zarazków jest się bezsilnym. Powinienem być ostrożny i nie narażać swego życia. Ale tym razem postanowiłem wypełnić mój plan, bez oglądania się na konsekwencje. Wyjechałem na Cypr.

Kolonia trędowatych leży niedaleko stolicy wyspy, Nikozji. Niema zupełnie nazwy. Prostu nazwano ją wsią trędowatych. Tworzy ona osiedle ściśle odcięte i odizolowane od świata zewnętrznego. Jest jakby rzuconą oazą, ogrodzoną na wielkiemi plotami i zagrodami z drutu kolczastego, na tle niezmiernych przestrzeni pól. Wszystkie drzewa dookoła niej są wycięte, by nie zasłaniać widnokręgu straży. Do wioski prowadzi tylko jedna droga, szeroki, bity trakt, gęsto patrolowany przez strażę. Zbliżyć się z tej strony wolno każdemu, ale gdy się chce oddalić musi znieść cały ogrom przykrych rewizji, badań i śledztwa.

Przed wielkiemi wrotami stoi dwóch uzbrojonych policjantów. Nie są to właściwie policjanci, lecz specjaliści strażnicy, utrzymywani przez gminę, dla pilnowania zarażonej przestrzeni. Nie odzywają się ani półsłownikiem, jeśli ktoś chce się dostać za wysoką bramę. Ale nie wypuszczają stamtąd nikogo, kto nie będzie posiadał zezwolenia lekarza. Inaczej stamtąd wyjść nie podobna. Przepisy są bardzo surowe. I gdy osoba zupełnie zdrowa, lecz nie posiadająca odpowiedniego dokumentu dostanie się przypadkiem za ogrodzenie z drutu kolczastego — nie wyjdzie już stamtąd nigdy. Nie wystarczy zbadanie przez lekarza. Trąd jest chorobą, która przez wiele lat może pozostawać zupełnie utajoną, będąc jednak niemniej niebezpieczną dla otoczenia.

Nie będę opisywał, wiele trudu kosztowało mnie uzyskanie zezwolenia na zwiedzenie kolonii. „Niech pan tylko niczego nie dotyka, zaklinam pana” przestrzegał mnie lekarz w Nikozji. Małą bryczuszką pojechałem do wsi trędowatych.

Niedaleko od bramy wysiadłem z bryczki i zbliżyłem się do strażników. Nie pytano mnie o nic. Brama otworzyła się i natychmiast się za mną zamknęła. Przyznaję, że ogarnęła mnie trwoga, której nie mogłem w żaden sposób pokonać.



Na co mam uważać? Nie podawać nikomu ręki, nie dotykać żadnego przedmiotu. Nie kłaść nigdzie kapelusza. Nie zawiązywać sznurowadła jeśli się rozwiąże, gdyż wlokło się po zarażonej ziemi. Po wizycie rzucić buciki i wrócić do miasta w drewnianych trepach.

Ale gdy się coś stanie bez mojej woli? Gdy dotknie mnie trędowaty? Przecież zdany jestem na łaskę i nielaskę mieszkańców tej strasznej wioski. Jedyną zdrową osobą, zamieszkującą tu pośród chorych — to siostra miłosierdzia amerykańka. Poświęciła się dla sprawy, ma przebywać na wyspie przez pięć lat. Jeśli po tym czasie okaże się zupełnie zdrowa, będzie mogła wyjechać do swej ojczyzny. Pierwsze moje kroki skierowałem do niej.

Wyjaśniono mi jeszcze przedtem, że domek jej jest pierwszym, który napotkam po drodze. Była to mała drewniana willa. Zastanawiałem się dość długo, w jaki sposób mam wejść do środka. Obawiałem się nacisnąć klamkę. Zawołałem, lecz nikt mi nie odpowiedział. Widocznie siostry nie było w domu. Poszedłem dalej.

Pierwszych ludzi spotkałem na łące. Na pierwszy rzut oka byli zupełnie zdrowi. Dwaj silni, wysocy mężczyźni przechadzali się, rozmawiając z sobą. Żaden z nich nie zdradzał objawów chorobowych. Ręce i twarze mieli bez plam. Skóra była zdrowa i napięta bez zmarszczek. Nie brakowało im ani jednego włoska w brwiach i rzęsach. Byłem przyjemnie zdziwiony. Wciąż tak wyglądają trędowaci?

Zbliżyłem się do nich, pytając gdzie jest siostra. Nie wyciągnęli do mnie rąk. I w tej chwili, gdy wyjaśniali mi, jak jej szukać, dostrzegłem u jednego z nich, na szyi, tuż nad kołnierzem brunatną plamę. Byli to więc chorzy w początkowej fazie trądu. Straszna choroba nie zdążyła jeszcze poczynić spustoszenia w ich organizmie. Ale gdy poszedłem dalej kilkanaście kroków za nimi ujrzałem potwornego ślepcę. Szedł wolno w moim

kierunku, podpierając się laską. Rękę nie miał zupełnie, tylko kikuty, między którymi trzymał laskę. Oba ramiona podnosiły się równomiernie w górę i na dół, wraz z laską. Nie miał wcale oczu — zżarł je trąd. Ale najstraszniejsze było to, iż odnosiło się wrażenie, że ten człowiek wogóle nigdy oczu nie miał. Nic bowiem nie brakowało pod brwiami. Nie było tam żadnego zagłębienia, ani czegośkolwiek, co wskazywałoby na to, iż ten człowiek miał tam oczy. Oczodoły były zarośnięte czerwoną skórą. Zamiast ust, ślepiec miał jakąś potworną czerwoną jamę, stale otwartą. Był to widok tak okropny, że odwróciłem się pospiesznie i poszedłem dalej. Znalazłem wreszcie siostrę w małym domku, w którym mieszkało razem 10 chorych. Domków takich jest dwanaście. W każdym mieszka od 10 do 13 chorych.

Opiekuje się nimi siostra, pomaga jej zaś młody człowiek w białym chałacie. Początkowo myślałem, że jest to lekarz, ale po chwili dostrzegłem jego twarz. Była odrażająca. Wielka głowa, brunatna twarz, skrzywiona, z niemrugającymi powiekami. Był to istotnie sanitariusz, ale również chory.

Siostra — nazwisko jej winno być wymienione z czcią, nazywa się Winifred Wilson — mieszka na wyspie już od dwóch lat. Dotąd jest zdrowa, mimo, że cały dzień spędza w towarzystwie trędowatych. Gdy po upływie jeszcze trzech lat pozostanie zdrowa — opuści okropną wieś. O ile dotknie ją straszna choroba, pozostanie tu na zawsze odcięta od świata. Nie zrobiła tego dla pieniędzy. Dobrowolnie zamknęła się we wsi trędowatych, by nieść pomoc nieszczęśliwym.

Zainteresowała się mną, żywo wypytując, co słychać na świecie. Przyniosła mi gumowe rekawiczki i poprowadziła mnie do domu, pokazując, jak mieszkała chorzy.

Niektórzy są tu od niedawna. Niektórzy jednak mieszkają od dziesięciu, dwudziestu, a nawet trzydziestu lat. Jest wśród tych nieszczęśliwców jeden, któ-

ry sobie zupełnie nie przypomina, jak wygląda miasto. Większość żyje samotnie, niektórzy z kobietami, takimi, które tu poznali, jak i takimi, które dobrowolnie zgodziły się pójść za nimi na wieczny pobyt na wsi trędowatych.

Charakterystyczną jest rzeczą, że trąd, aczkolwiek bardzo zaraźliwy, nie jest jednak dziedziczny. Dzieci zrodzone z trędowatych małżeństw są zupełnie zdrowe. Urządzono dla nich specjalne schronisko po za wsią, gdzie wychowują się na koszt państwa. Gdy stać się do roste i w dalszym ciągu nie wykazują obecności w ich organizmie zarazków — mogą udać się dowolnie dokąd chcą.

Tylko w jednym baraku znajdują się tacy, którzy już wogóle nie mogą chodzić, ani się poruszać. Inni pracują na roli. Wieś ma własną cerkiew i meczet, gdyż przeważają tu grecy i turcy. Tego dnia gdy przybyłem, odbywało się właśnie nabożeństwo w cerkwi. Udaliśmy się tam. Dojrzałem grupę żarliwie modlących się ludzi. Odprawiał nabożeństwo pop. Czyżby umyślnie tu przyjechał, celem odprawienia modłów? Ale gdy podniósł rękę, by się przeżegnać, dojrzałem na niej nieco poniżej dłoni wielką brunatną plamę. Trędowaty! Ten człowiek również już stał się nie wyjątkiem. Obok niego stał kościelnik. Patrząc nieruchomo w przestrzeń. Jego olbrzymia łwia głowa była tak okropna, że wołać jej nie opisywać.

Czy zadowoleni są wszyscy ze swego tu pobytu. Siostra zapewniła mnie, że tak. Są bardzo zadowoleni i chętnie pracują. Stan zdrowia niektórych polepsza się — udaje się niekiedy zatrzymać postęp choroby. Wówczas ludzie ci są najszczęśliwszymi istotami. Ale niekiedy wszelkie środki zawodzą. Choroba czyni straszliwe spustoszenia w organizmach. Są ludzie, którzy tracą mowę. Tacy, którym odpada kawałkami ciała.

Czy trąd jest uleczalny? Dotąd nikt jeszcze na świecie nie wyleczył się z tej strasznej choroby.

Wstrząśnięty, powracałem tą samą drogą. Gdy pokazałem swą kartę, strażnicy natychmiast mnie przepuścili, obrzucając jednakowoż podejrzliwym wzrokiem. Nie mogłem powstrzymać drżenia, gdy zdejmowałem z siebie obuwie, które stapalo po zarażonej ziemi.

Kolonje trędowatych są straszne. Ale mimo wszystko, muszę stwierdzić to, w czym się upewniłem. Daleko beznadziejniej, daleko smutniej wyglądają sanatoria dla płucno chorych. Gdybym postawiony był przed alternatywą wyboru, gdybym nie miał innego wyjścia, wybrałbym trędowatych miast suchotników.

Jakób Wassermann.

## Najwybitniejsza kobieta świata

### Jest nią poetka hinduska, Sarojini Naidu.

W wielkim międzynarodowym kongresie kobiet, jaki się odbył przed niedawnym czasie w Berlinie, brały udział przedstawicielki wszystkich narodów i ras, nie tylko europejskich, lecz dosłownie ogólnościowych. Między nimi zwracały uwagę 6 hindusek. Stały się one centralnym punktem zainteresowania wszystkich zebranych. Albowiem na czele delegacji hinduskiej stała kobieta istoty niezwykle, wielka poetka, apostołka narodowa, wódz kobiet hinduskich i uczennica Mahatmy Ghandi, Sarojini Naidu.

Sarojini Naidu jest dziś najznakomitszą kobietą w Indiach. Imię jej fascynuje tak samo, jak imię Ghandi'ego. W ostatnich miesiącach wygłosiła ona w Ameryce przeszło 200 odczytów, w których zapoznała ogół zachodniej półkuli z życiem i dążeniami Indii współczesnych. Podczas gdy Ghandi prowadził w swem kraju walkę o wyzwolenie, Sarojini Naidu postawiła sobie za cel poruszyć sumienie świata — przekonać wszystkich o słuszności sprawy hinduskiej.

Niska, brunatna niewiasta, o czarnych oczach, w których przebliskują osobliwe światła stanowczości, radości ofiarności i dumy narodowej, pochodzi ze szlachetnego rodu braminów. Jej przodkowie tak mężczyźni, jak i kobiety byli poetami, uczonymi, świętymi.

Sarojini Naidu już od wczesnej młodości zdradzała niepospolitą zdolność. Mając lat 11, napisała pierwsze poematy mając zaś lat 16, wyjechała do Anglii,

jako jedna z pierwszych kobiet hinduskich, celem kształcenia się na wyższej uczelni. Studjowała na uniwersytecie w Cambridge, a po swoim powrocie do Indji dała pierwszy wyraz swej zdobytej kultury. Odrzucając wszystkie przesady kastowe, wyszła za mąż za lekarza, który nie należał do tej samej kasty, co ona. Dzieciom swym, synowi i dwóm córkom daje zupełną swobodę w nauce i ukształtowaniu swego bytu, nie sprzeciwiając się w doborze przez nich zawodu życiowego.

Poza życiem rodzinnym i literackim oddawała się sprawom społecznym. Jej sława jako pierwszej orędowniczki praw kobiet wschodnich rosła coraz bardziej od chwili jednak powstania ruchu, pod przewodnictwem Ghandi'ego, popularność jej wzrosła ogromnie.

I dziś całkowicie poświęciła się sprawie wyzwolenia swego narodu. Zasadniczo przybyła na kongres, jako delegatka kobiet hinduskich, mimo to skorzystała z okazji, by i w stolicy Niemiec wygłosić odczyt o swej ojczyźnie i swych ziomkach.

Nie będzie pokoju dopóki będzie trwał ucisk — mówiła na zgromadzeniu kobiet. — Dopóki kobiety nie zapragną pokoju, dopóty go nie będzie. Kobiety powinny przeciwstawić się wojnom, wówczas tylko zapanuje równość i sprawiedliwość na ziemi. Ucisk narodów i wzajemny antagonizm muszą zniknąć.

Sarojini Naidu jest najświetniejszą kobietą współczesną.

## Kiedy zostało wynalezione łóżko?

W dawnych czasach sypiali ludzie na kocy, względnie na dywanach, nakrywając się zwierzęcimi skórami lub derkami. Z pojęciem łóżka spotykamy się po raz pierwszy u Herodota, który opowiada, jak to w r. 450 po Chr. tyran wyspy Samos, przyjmując posła perskiego, „spoczywał na łożu z twarzą zwróconą ku ścianie, nie wykazując nawet tyle uprzejmości, by się na gościa swojego obejrzeć”.

W tym wypadku chodziło o prawdziwe łóżko, w którym można się było zupełnie wyciągnąć, a nie tylko siedzieć. Łóżka takie podobne było do dzisiejszego tapczana, umieszczane zaś było na podwyższeniu, na niem zaś znajdowało się wiele miękkich poduszek. Opierało się ono na 4-ch nogach, które odpowiednio do stanu za możności właściciela wykonane były z brązu, złota, srebra, żelaza lub drzewa. Materac tworzyły gury lub rzemień nakryte płótnem, na tem zaś leżały poduszki skórzane, napełnione płótnem lub pierzem. Łóżko ówczesne umieszczone było tak wysoko, że wchodziło się na nie po schodach. W kilkasie lat później dopiero zaczęto budować łóżka z balachimem, które naprzód przyjęły się we Włoszech.



## Z PODRÓŻY PO POLSCE.

# Na pograniczu Zachodu i Wschodu.

## Dwa światopoglądy, dwie kultury: fatalizm i konserwatyzm jednych oraz sceptyczny krytycyzm drugich.

### Lwowianin, który odkrył duszę Lwowa.

Antycypując szczegóły, konstatuje się po kilkoletniej nieobecności: Lwów nie tylko leży tam gdzie dotychczas leżał — gdzieś między Sanem a Morzem Czarnym, przynależąc atmosferycznie zarówno do Przemyśla jak i do Kijowa — ale i stoi w tym samym miejscu, w którym stał przed laty. Ani tu i owdzie poprawione bruk; ani dla pseudoestetycznych celów odarte z drzew i wtłoczone w ramy marmuru, zachodnioeuropejskiego szablonu, planty na Akademickiej; ani policjant regulujący z cokołu, godnego wzniolejszej figury, bezruch dnia codziennego; ani śmierć kilku znajomych; ani narodzeni kilkunastu jeszcze nieznanymi — nie uzasadniają niczym twierdzenia entuzjastów rozwoju Lwowa o jakimś postępie miasta. Utrudniają ten postęp — zdaje się w równej mierze — bezkrytyczny konserwatyzm jednych i sceptyczny krytycyzm drugich: dwa przemożne hamulce wszelkiego zdecydowanego działania.

Brzmi to jak ocena surowa i niezyczliwa. Ale ów bezkrytyczny konserwatyzm, oparty bodaj o bałwochwalstwo tradycji, z pewnością zyskuje na wartości w porównaniu z bezkrytyczną manją wszelkiej przemiany, panująca np. w Berlinie, a opartą o równie bałwochwalczy kult dla niczym nieskrępowanego, bezwzględnie postępu a tout prix.

Przybywszy z zachodu, opuszczającego dworzec i wstępującego na bruk tego czarownego miasta, skapanego w słońcu i osypanego paczkami młodej zieleni, wystrzelającymi — zda się — z każdego szczerbatego, szczerbatego muru, ogarnia na wstępie rozkoszne lenistwo, nastrój orientального fatalizmu. Chciałoby się usiąść na ulicy na jakimś kamieniu przed domem rodzinnym i puszczać kłęby dymu przypatrywać się z pobłażliwym uśmiechem, jak czas umyka.

Ze tak jest w istocie — o tem świadczą rozmowy intelektualistów u Zelewskiego, toczone, jeśli nie sub specie aeternitatis, to conajmniej sub specie saeculi, rzadko troszczące się o kwestję dnia w żadnym razie nie zniżające się do rozstrzygnięcia kwestji chwili czy godziny. A jeśli ktoś wygłosi z pewnym, niedłaczynym od Lwowa patosem zasadę „carpe diem” — to nie należy absolutnie, wyciągając stąd wnioski praktyczne, odnosić tej admonicji do bieżącego dnia b. m. b. r. Nie! W ustach lwowskich filozofów, a zwłaszcza filozofek, brzmi to wezwanie do czynu, do życia i użycia, w sposób pełen namaszczenia: „carpe diem!”. Dzień jako taki! Zasadniczo! Wogóle! Jakiś dzień! Każdy dzień! Ale nie koniecznie dzisiejszy... niekoniecznie zaraz... i wogóle — niekoniecznie....

Bo zachodnioeuropejskie teorie i wschodnioeuropejskie praktyki nigdzie tak rozbieżne nie są jak tu, na pograniczu Zachodu i Wschodu.

Chciałoby się usiąść gdzieś w słońcu na ulicy i czuć się u siebie w domu...

### W kawiarni.

Rolę ulicy zastępuje kawiarnia, rozkoszna kawiarnia wiedeńskiego typu, tak odmiennego od typu Kaffeehausów i Conditoreiów berlińskich. Mimowoli porównywa się: Berlin.

Każdy stolik nakryty białym obrusikiem. Na nim dzierzgana milluetka. Na milluetce kwiatki w flakonie. Dokoła stołu miętutkie fotele klubowe, nieznośne mimo swej wygody, gdyż ich wskutek natłoku, z miejsca ani o włos ruszyć nie można. Siedzi się więc grzecznie, jak u babci na imieninach, wcisnięty między ten śnieżno biały stolik a niepożądanych sąsiadów, z którymi nie podobna nie odczuć pewnego kontaktu, takiego, ja-

ki nas łączy z ludźmi nieznanymi, spotkanymi właśnie po raz pierwszy w jakimś prywatnym towarzystwie. Jest się bowiem gościem właściciela lokalu, jego nieosobistą obecność wyczuwa się na każdym kroku. Kawiarnia berlińska jest w odróżnieniu od kawiarni lwowskiej lokalem rozrywkowym, do którego się uczęszcza dla wrażeń, wybierając zależnie od humoru, raz mniej, raz bardziej sztywny nastrój tego lub owego przedsiębiorstwa, poddając się mimowoli karnej atmosferze inie uwidocznionemu wprawdzie na piśmie, ale bezwzględnie obowiązującemu porządkowi domowemu.

Kawiarnia lwowska nie jest lokalem publicznym: to tylko zbiorowisko różnych prywatnych stolików. Kawiarnia zastępuje we Lwowie każdemu ten pokój, którego mu najbardziej brak w jego mieszkaniu. Dla jednego jest ona salonem, dla drugiego jadalnią, dla trzeciego kancelariją, biblioteką, lub gabinetem do pracy — dla niektórych niemal sypialnią.

I dlatego, jak w bajeczce każdy robi co innego: ten czyta, ten pisze, ta dziecko kołysze, albo dopiero flirtuje. gra w szachy, handluje, lub drzemie...

Między surowym zamknięciem osobistych spraw w cztery ścianki mieszkań a nieżenowaną otwartością prywatnego życia, rozgrywanego się na ulicy przed domem, jest kawiarnia „wiedeńska” stopniowem przejściem od splendid isolation Zachodu do towarzyskiej intymności Wschodu. I najbardziej podziwu godna jest subtelność, z jaką nietylko gospodarz lokalu i kelnerzy, ale i sami goście pozostawiają sobie nawzajem zupełną swobodę, odczuwając z niezwykłą intuicją do kogo można w danej chwili przystąpić, kogo należy ominąć i z jaką stosują się do wymagań osobistego taktu, nierównie głębszy od berlińskiego savoir vivre'u kawiarnianego.

Można więc, ukrywając się poza gazetą, śledzić prywatne życie tych przemysłowych ludzi obserwując tutaj niezrównanie bardziej interesujące szczegóły, niż w sztucznie ujednoliconej sferze bywalców kawiarni berlińskiej.

### Przedmiot, który mówi.

I oto zwraca uwagę przedmiot rzadki dziś w Berlinie, niemal nigdy tam nie spotykany, zwłaszcza w rękach mężczyzn: portmonetka. Używają jej tam jeszcze zające gospodynie, których powłaniem jest cześć dla feniga; ale portmonetka męska symbolizująca pełen szacunek stosunek człowieka do jego najdrobniejszej monety, dokument zubożonej zasady „ziarnko do ziarnka”, weszła tam — przynajmniej w sferze wielkowiejskiej przedsiębiorczości — z użycia, wraz z samą zasadą małostkowej, mozolnej oszczędności. Kilka srebrnych monet w kieszeni spodni i ksztapeczka czekowa z nieodłącznym Parkerem czy Watermanem w bocznej kieszeni marynarki — oto forma, w której berlińczyk nosi swoje „drobne”. Zapewne — ma tych drobnych więcej od lwowianina. Ale może po części więcej także i dlatego, że je łatwiej jeden drugiemu oddaje. — Nie tu jednak należy studiować kwestje gospodarcze...

Pozostawiając wszelkie teoretyczne refleksje i pesymistyczne statystyki specjalistom z działy ekonomicznego, trzeba w istocie rzeczy wglądać tam, gdzie się handel odbywa w swej najwidoczniejszej najprymitywniejszej formie — „na Krakowiakach”.

Czemu nazywają się te place targowe, zaczynające się jeszcze spory kawał przed placem krakowskim, a ciągnące się niemal do samej peryferji miasta, spólnem mianem „Krakowiaki” — to mo-

żna sobie i tem tłumaczyć, że cały ich kompleks, obejmujący targowisko miejskie na placu Bernardyńskim, ulicę Serbską, Bołmów, plac Wekslarski, Blacharską, Ruską, Rynek, Krakowska, plac Krakowski, Cebulną, Rybi plac, Starozakonną, Starotandetną, Słoneczną, a w drugą stronę Żółkiewską z przyległościami i jeszcze kilka olbrzymich placów i kilkanaście bocznych ulic i uliczek, jest może równie rozległy jak cały Kraków od Błoń do dworcakolejowego.

### Człowiek i Towar.

Ta olbrzymia połać handlującego i targującego się Lwowa, zamykająca w sobie całe stare miasto z najliczniejszemi kościołami, cerkwiemi bożnicami ghetta żydowskiego, ma więcej jeszcze od innych dzielnic istotnych podobieństw z Bliskim Wschodem azjatyckim przedewszystkiem nierozdzielne sąsiedztwo chleba i Boga.

Jak na odpustach wlejskich, jak gdzieś w orientalnych miastach, tak i we Lwowie grupują się targi dokoła świątyni. Przeprowadzony gdzieindziej, ze względów higienicznych i światopoglądowych, rozdział między duchem i ciałem — tu jeszcze nie obowiązuje. I może dlatego stragany plekarzy oparte są o mury kościołów i synagog, że tu jeszcze modlą się ludzie — w różnych wyznaniach i różnymi zwrotami — „chleba naszego powszedniego daj nam Panie...”. I jeśli Bóg nie dla wszystkich ważniejszy jest od chleba, to przynajmniej dla mieszkańców tej części miasta są obaj. Bóg i Chleb, równemi artykułami pierwszej potrzeby. Zawsze jednak jeszcze, w przeciwieństwie od Zachodu, więcej tu uprawiają rytuałów w odniesieniu do Boga, niż w odniesieniu do jada.

Rytuał targów Berlina wynika bowiem nietylko z przesłanek higienicznych; nietylko z powodu nakazu czystości dekoruje się stoiska, odnosząc się do każdego artykułu spożywczego z taką samą czcią jak do artykułu wiary! Powód istotny, choć może w pierwszej chwili nie tak widoczny, leży w materialistycznym kulcie przedmiotów handlu. U nas jest jeszcze towar dla Człowieka — tam jest człowiek dla Towaru. Spozstrzega się to na każdym kroku; tem wyraźniej, im nowsza, im bardziej nowoczesna jest świątynia Towaru. I najplastyczniej uderza to w oczy w nowym domu towarowym Karstadt, gdzie w pozornej paradoksalności, dającej jednak prawdziwy obraz tego stosunku, nie przywozi się towarów kupującym do domu — tak jak u nas jeszcze niejednego szewca do domu buty do wyboru przysyła — lecz gdzie ruchomymi schodami, sięgającymi od podziemi do strychów olbrzymiego gmachu, podwozi się masę ludzka do stóp Towaru, jak ofiary do stóp Baala...

I podobnie tak wykwiwnie opakowane perfumy, leżą o piętro wyżej wypieczone buraki czy marchwie, którym się — przez artystyczne, wymuskane arrangement, przez pozory niecodziennej nadzwyczajności — w całej pełni nadaje znaczenie, jakie zresztą same przez się mają dla swych nabywców: znaczenie niecodziennego luksusu.

Nigdzie tak dobitnie nie występuje bałwochwalczy stosunek człowieka do bożka - towaru: uznając jego wartość otacza go człowiek czcią i by tę cześć pogłębić — podnosi znów jego wartość... i cenę.

I jeżeli większa jest w Niemczech za sobność sfer posiadających, to jednak i większa jest nędza głodnych. A nasz względny dobrobyt poznać można właśnie także po bezceremonjalnym sposobie traktowania towaru „na Krakowiakach”.

### Epidemia higieny.

Jeżeli na sprzedawanych tu kartoflach lepi się kurz i błoto, to fałszywym higienistom przypomnieć trzeba tę prostą prawdę, że błyszczące jak złoto ziemniaki w „Lebensmittelabteilung” Wertheima również wydobyto z ziemi, błota i kurzu i że biała mąka w szklanych słojach, wyglądająca jak wytwór fabryki chemicznej, kiedyś, jako ziarna w kłosach, pęczniała na glebie, użyźnianej nawozem.

Zresztą ta apologia brudu — to tylko reakcja na przesadną, fanatyczną higienę Niemiec, którą jeden z niemieckich pisarzy osądził jako epidemię higieny, prawie niemniej dokuczliwą od każdej innej epidemii.

Wśród tych warzyw, zakurzonych i zablokowanych wbrew wszelkim usiłowaniom władz targowych, przesuwa się majestatycznie automobil Zakładu Czystzenia Miasta, do którego znoszą robotnicy na plecach nieszczelne paki odpadków i śmiecia w najstarszy, najprymitywniejszy sposób zsypując je w otwartą czeleść przestarzałego wozu, roztaczającego dokoła — przy całej nowoczesności motoru i karoserji — wcale nie postępowy smród i kurz. Ale tu zadawałamy się pozorami: wystarczy ten imponujący fakt, że rolę śmieciarek spełniają we Lwowie maszyny, będące w oczach czcicieli benzyny ostatnim wyrazem postępu — samochody!

### Koncesjonowany grajek.

I wśród tych niefrasobliwie prymitywnych stoisk, niczym nie różniących się od wlejskich straganów, kręci się dziwna figura w urzędowej czapce z złotym sztyldkiem. Zdaleka możnaby myśleć, że to ktoś z wyższych funkcjonariuszy miejskich — tak lśni się złoto na jego czapce. Ale oto „urzędnik” wydobywa z zanadru mandolinę i rozpoczyna koncert... Czyżby czynność urzędującego? Nieomal tak! Bo uroczysty sztyldzik na jego czapce opiewa: „Koncesjonowany grajek uliczny...”

I oto ten nieoczekiwany wykwit biurokratyzmu uniformującego, wśród tych wszystkich obdartych handlarzy, sprzedawcę nieodłącznej od każdego wschodnioeuropejskiego targowiska piosenki — przyprawia o koszmarną wizję Wernyhory na odpuszcę z blachą na swej głowie: „Koncesjonowany Dziad - Lirnik i Prorok...”

Może to najistotniejsze odkrycie, jakie we Lwowie po latach nieobecności uczynić można — tabliczki z numerami na pierśiach „koncesjonowanych handlarzy” i ten sztyldzik na czapce półobłakanego grajka ulicznego; biurokratyczna, europoilska władza, rozumiejąca, że nie zwalczy i nie zmieni prymitywnych form lwowskiego życia, nadaje oficjalne prawo bytu temu wszystkimu co ma, samo przez się, odwieczne, świętsze prawo już za sobą — prawo tradycji.

Europa sankcjonuje Wschód.  
To cały postęp i to cała zmiana.  
I tak jest dobrze.

JÓZEF MAYEN.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

**klisze 100**

do Reklam Gazetowych  
Cenników, Prospektów  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji  
Rysunki, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonywane

R. Borkenhausen  
Tel. 1.11-72

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



# Fantazyjne, malownicze stroje

## Płaszcz, żakiecik, bluzka, długa rękawiczka i piękny efektowny kapelusz.

Chociaż jest już bardzo ciepło, na ulicy nosi się jeszcze ciągle płaszczyk lub żakiet, gdyż obnażone ramiona przy letnich sukienkach, uważane są w roku bieżącym za „mauvais genre”. Co robiłyby nasze panie, gdyby nie było zmian?

Dużo jest eleganckich kostiumów z lekkiej wełny i matowych jedwabi w drobny, biały rzucik. Żakiety krótkie i trois quarts, bluzeczki białe z crepe sa-

Zapowiadano kompletną śmierć lisom. Oczywiście nie nosi się je tak nagminnie, jak w roku ubiegłym. Nosi się je raczej tylko w chłodniejsze dni. W dni cieplejsze wkłada się szalik futrzany.

Obok wszelkich odmian kostiumów, wielką popularnością cieszą się specjalne kostiumy letnie t. zw. deux pieces: sukienka jedwabna z żakieciem z tego samego materiału.

Harmonia nie polega obecnie na niewolniczym zachowywaniu jednego koloru we wszystkich częściach ubrania, lecz na umiejętnej kompozycji barw odręb-

zarówno przez osoby szczupłe, jak i bardziej korpulentne. Na pozostałych rycinach mamy inne modele sukien spacerowych letnich, na przed i popołudnie.

Jeśli chodzi o kapelusze, które widzimy na naszych modelach, zwrócić należy uwagę na ich wielką różnorodność. Wzrastająca fantazja i malowniczość ubiorów wymagała koniecznie swego logicznego uzupełnienia w dziale kapeluszy. W ten sposób osiągnięto pełne szarmonizowanie całości stroju, który stał się wysoce efektownym pod każdym



fin i barjo. Pantofelki najmłodniejsze są z matowej skórki, inkrustowane skórą jaszczurczą, albo też całe jaszczurcze. Do kompletów w biały rzucik prześlicznie wyglądają pantofelki czarne lub granatowe, przybrane białą skórką.

Wczesną wiosną paryskie wyrocznie mody wydały też werdykt skazujący na t. zw. cardigan — żakiecik bez podszewki, zapinany z przodu na rząd guzików i długi do bioder oraz absolutny triumf króciutkiego bolera. W praktyce okazało się jednak, że bolero jest ładne i efektowne tylko dla bardzo szczupłych pań. Wobec czego wygodny cardigan w dalszym ciągu triumfuje.

Każła letnia sukienka bez rękawów zamienia się łatwo w poprawny strój spacerowy. Wystarczy dorobić do niej żakiecik z tego samego materiału lub zupełnie odmiennego, ale harmonijnie dostosowanego. Żakiecik może być wełniany przy sukni z surowego jedwabiu, ciemny przy jasnej, jasny przy ciemnej, gładki przy wzorzystej, a ostatnią nowością jest żakiecik-cardigan wzorzysty przy jasnej sukience.

Modny letni deux pieces można uszyć z crepe satin barjo z wzorzystego ma-



W roku bieżącym kolosalną rolę w stroju kobiecym odgrywa rękawiczka. Jest wciągana na rękę bez żadnego zaplecia. Mankiet bardzo wysoki, często fantazyjnie wycięty lub przystrojony. Na białej rękawicze nosi się często inkrustacje i wyszycia z czarnej skórki, ale najelegantsze i najmłodniejsze są rękawiczki jednokolorowe, najczęściej gładkie czarne, albo gładkie białe.

Bardzo modne stały się obecnie przypinane mankiety do rękawiczek, bardzo wysokie, podobne do słynnych niegdyś rękawic muszkieterskich. Mankiet nie musi być koniecznie z tej samej skórki co cała rękawiczka, powinien być raczej fantazyjny. Przeważnie robi się go z tej samej skórki co pantofelki. Jeśli pantofle są jaszczurcze — mankiety również. Sprawia to wrażenie niezwykle eleganckie i wygląda bardzo efektownie.

teoru, z wełnianej georgetty w biały rzucik, a nawet z... kretonu. Gdy będzie ładnie skrojony, ładny w kolorze i noszony przez elegancką osobę — wyglądać będzie bardzo efektownie.



nych, szczegółów nierz sprzecznych i pięknej, prawdziwie harmonijnej całości.

Zajmijmy się z kolei naszymi modelami.

Na rycinie pierwszej widzimy: model 1 — kostium z czarnej wełnianej georgetty. Do tego oryginalna biała bluzeczka z szerokimi kłapami. Model 2 — białoczerwona sukienka letnią z muślinu. Model 3 — sukienka letnia z wielkim kołnierzem, który zastępuje to bolerko.

względem, w przeciwieństwie do panującej przedtem zbytniej prostoty i, powiedzmy szczerze, monotoni sylwetek kobiecych. Gdy przyjrzymy się naszym



Na rycinie u dołu widzimy dwa modele letnich sukien spacerowych, obok zaś śliczną sukienkę z bolerkiem, w ten sposób skrojona, że może być noszona

modelom, dostrzeżemy, jak ściśle dobrane są fasony kapeluszy do strojów i jak wielka różnorodność panuje obecnie w tej dziedzinie mody. Ir.

## Czy pani wie, że...

...nazwa „gobelin” pochodzi od sławnej rodziny farbiarzy francuskich, która żyła w XVI wieku i na farbowaniu delikatnych dywanów i tkanin dorobiła się wielkiego majątku.

Tradycyjny kolor biały ślubnej sukni w tym roku, przynajmniej jeśli chodzi o Anglię, przestał być obowiązujący.

W ubiegłym miesiącu kilka pań z

najlepszego towarzystwa angielskiego wzięło ślub w sukniach blade-niebieskich jedna miała suknię zieloną, a jedna blade-różową.

...wynalazcą haftu maszynowego jest niejaki Edward Cowper, Anglik, który skonstruował model maszyny do haftu w czasie pobytu w więzieniu, w którym odsiadywał karę za zabójstwo.



## Giełda pieniężna. Waluty — dewizy.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty były normalne, przy tendencji dla dewiz europejskich niejednolitej. Głównie zwiększały dewizy na Londyn, Paryż i Wiedeń. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.75. Telefoniczna wypłata na New York (kabel) 8.923. Notowano dewizy: Bukareszt 5.30, Amsterdam 358.45, Londyn 43.34 i pół, New York 8.911, Paryż 35.02 i pół, Franki francuskie 35.02 i pół, Praga 26.46, Zurich 172.81, Wiedeń 125.92 i pół, Mediolan 46.74. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88 i pół, w obrotach zaś prywatnych po 8.888, rubel złoty 4.60, rubel srebrny 1.75, bilon 0.70 czerwonic 11.75. Akcje. Na rynku akcyjnym tendencja naogół była słaba przy obrotach minimalnych, co tłumaczy się mniejszym zainteresowaniem ku lisy giełdowej w związku z rozpoczęciem feryj letnich. Notowano: Bank Polski 166.90, Bank Dyskontowy 116, Bank Zw. sp. Zarobk. 72.50, Lilpop 25., Kursy orientacyjne: Siła i Światło 85, Chodorów 141, Modrzejów 9.50, Żyrardów 7.50, Borkowski 4.50. Papiery procentowe: W grupie papierów procentowych tak państwowych, jak i prywatnych obroty były nieco zwiększone przy tendencji lekko zwiększonej. Notowano: 5 proc. Poż. Dolarowa 65, 5 proc. Poż. konwers. 55.75, 6 proc. Poż. dolarowa 76, 10 proc. Poż. Kolejowa 102. — Papiery procentowe banków państwowych bez zmiany. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 55.75, 56, 5 proc. Listy m. Warszawy 58 i pół, 8 proc. Listy m. Warszawy 75.25 — 75.75 — 75.50, przy większych obrotach, 8 proc. Listy m. Częstochowy 68.50, 68.75, 8 proc. Listy m. Łodzi 70.50, drobne transakcje, a nienotowane za pożyczkę inwestycyjną chciało płacić 11.25; 6 proc. Oblig. m. Warszawy 58.—

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w biurze  
**„WYWIAD KREDYTOWY”**  
Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17, tel. 129-30.

### Chirurgia kryzysowa.

Jak się dowiadujemy, wydział handlowy sądu okręgowego otrzymał specjalne zarządzenie w sprawie udzielania nadzorów sądowych firmom handlowym i przemysłowym.

W myśl tego zarządzenia, nadzory udzielane będą wyłącznie po zasięgnięciu w każdym wypadku opinii izby przemysłowo - handlowej co do firmy, starającej się o nadzór.

W związku z powyższym przy Izbie handlowo - przemysłowej w Łodzi utworzona została specjalna komisja, której zadaniem będzie sprawdzanie wszystkich danych, dotyczących się firm starających się o nadzór.

Na posiedzenie wydziału handlowego sądu okręgowego izba przemysłowo-handlowa przesyłać będzie każdorazowo swą opinię z którą sąd będzie się liczył przy wydaniu swej decyzji. (b)

#### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 20 czerwca. Bawełna amerykańska, zamknięcia marzec 7.23, kwiecień 7.25, maj 7.27, czerwiec 7.37, lipiec 7.32, sierpień 7.22, październik 7.13, loco 7.81.

Liverpool, 20 czerwca. Bawełna egipska, marzec 11.32, maj 11.82, lipiec 11.41, grudzień 11.46, loco 12.45.

Aleksandria, 20 czerwca. Bawełna egipska — zamknięcia, Sakellaris: styczeń 23.25, marzec 23.59, lipiec 28.00, listopad 22.96, ashmouni: luty 16.22, kwiecień 16.50, czerwiec 19.80, sierpień 16.15, październik 15.69, grudzień 15.89.

Nowy York, 20 czerwca. Bawełna amerykańska — zamknięcia: styczeń 13.46, luty 13.57, marzec 13.70, kwiecień 13.75, maj 13.82, październik 13.28, listopad 13.41, grudzień 13.44, kantrakty: czerwiec 13.84, lipiec 13.95, sierpień 18.50, październik 13.55, wrzesień 13.60, listopad 13.62, grudzień 13.93, loco 14.05.

Nowy Orlean, 20 czerwiec. Bawełna amerykańska — zamknięcia: styczeń 13.46, marzec 13.64, maj 13.87, lipiec 13.58, październik 13.29, grudzień 13.43, loco 13.18.

## Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym wpłynęło do wydziału handlowego sądu okręgowego podanie adw. Wajmana w imieniu firmy fabryka wyrobów włókienniczych Samuel Serejski i S-ka przy ul. Gdańskiej 93, której wyłącznym właścicielem jest Samuel Serejski — o odroczenie wypłat.

Jak twierdzi firma w swym podaniu stan materialny jej przybrał rozmiary katastrofalne skutkiem ogólnej koniunktury gospodarczej, a przede wszystkim skutkiem niewypłacalności dłużników firmy.

Pozatem właściciel firmy Serejski, chcąc ratować swe przedsiębiorstwo, korzystając z tego, że nieruchomości jego nie były obciążone, zmuszony był zaciągnąć długoterminową pożyczkę w wysokości 110.000 zł.

Bilans firmy w dniu 1 czerwca zamyka się sumą 299.745 zł., z czego niektóre pozycje aktywów, jak gotowizna, towary i surowce nie tylko, że kryją w zupełności zobowiązania firmy, lecz wykazują nawet nadwyżkę w kwocie 99.000 zł.

Poza sumą bilansową po stronie aktywów oddzielnie wykazane zostało oszacowanie 2 nieruchomości firmy oraz maszyny na sumę 536.900 zł. zaś po stronie pasywów obciążenie tych nieruchomości na sumę 292.950 zł. tak, że faktycznie całkowity bilans firmy dosięga sumy 1 miliona zł. zaś nadwyżka aktywów — 342.000 zł.

Wreszcie poza bilansem, wykazana pozycja obliga wekslowego wynosi 350.000 zł.

Przed paru dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmie fabryka czekolady i cukrów K. Gurynowicz przy

ul. Podleśnej 6 na skutek żądania wierzyciela Abrama Kupferminca.

Właściciele firmy zgłosili w dniu 11 czerwca opozycję na powyższy wyrok za pośrednictwem swego pełnomocnika adw. Pełki, domagając się uchylecia upadłości, dowodząc, iż właścicielem firmy jest Sergiusz Gurynowicz, do którego wierzyciel winien się zgłosić o zapłatę należności, a nie do Konstantego Gurynowicza.

Sąd jednak na posiedzeniu w dniu 17 czerwca r. b. opozycję upadłości pozostawił bez uwzględnienia i upadłość utrzymał w mocy, ze względu na to, iż firma posiada długi i już dotychczas kilku wierzycieli w okresie kuratorstwa zgłosiło swe pretensje.

Także w tym dniu udzielono odroczenia wypłat firmie „Sinderman i S-ka” sprzedaż towarów manufakturowych, przy ulicy Rokicińskiej 9, na okres 3-ch miesięcy.

Bilans firmy według jej podania wynosił w aktywach zł. 1.214.767 a pasywa o 557.936 zł. mniej — na całość aktywość składały się ważniejsze pozycje nieruchomości 656.000 zł. oraz dłużnicy 443.646 zł.

W aktywach razita znikoma pozycja towarów, wykazując w sumie 70.247. zł. Natomiast po stronie pasywów pozycja aktywów wynosiła 520.957 złotych, wierzycieli 112.174 zł.

Sprawdzony zaś przez sędziego eksperta Roszaka bilans wynosił w aktywach 1.054.047 zł. a w pasywach o 933.376 zł. mniej.

Nadzorcami mianowano adw. Stefana Wilanowskiego i Stanisława Gajdzińskiego, a sędzią handlowym s. h. Roszaka.

## Rynek pieniężny.

Na międzynarodowym rynku pieniężnym ujawniło się w ubiegłym tygodniu dalsze upłynnienie pieniądza. Wobec takiej sytuacji na rynkach banki emisyjne obniżyły stopy dyskontowe i tak Federal Reserve Bank w New Yorku obniżył stopę z 3 na 2 i pół proc. Bank Rzeszy zaś z 4 i pół na 4 proc. Stopa dyskontowa w wysokości 4 proc. w Niemczech jest najniższą od 1914-go roku. — Ostatnia zniżka jest już w bieżącym roku 6-ą z kolei.

W ubiegłym tygodniu na nowojorskiej giełdzie nastąpiło załamanie się kursów akcji oraz obligacji pożyczek niemieckiej z 1924-go roku. Przyczyną tego krachu jest nadprodukcja przeinwestowanego przemysłu w Stanach Zjednoczonych.

Na innych rynkach zagranicznych płynność pieniądza trwa w dalszym ciągu. Potęguje to utrzymująca się nadal stagnacja w przemyśle skutkiem czego zmniejszyło się normalne zapotrzebowanie na gotówkę. Również w dalszym ciągu ceny hurtowe surowców spadają w cenie.

Kryzys gospodarczy jaki trwa w państwach zachodnich szczególnie wysoko uprzemysłowionych w ostatnich dniach pogłębił się jeszcze bardziej. Dowodzą tego wzrastające cyfry statystyki bezrobotnych w St. Zjednoczonych, w Anglii i Niemczech.

W Polsce duże nadzieje pokładane są w ożywieniu ruchu budowlanego. Wobec rozdziału kredytów budowlanych ruch ten w najbliższej przyszłości powinien się ożywić, a wraz z niem powinna nastąpić poprawa sytuacji gospodarczej.

Ostatnie wiadomości z giełd zachodnich, na których panowała w ubiegłym tygodniu duża zniżka kursów, nie wpłynęły ujemnie na nasz rynek. Należy przypuszczać, że ostatni krach na giełdach zagranicznych nie wywrze wpływu na rynek polski, gdyż kryzys gospodarczy został u nas już uprzednio zdyskontowany.

Na giełdzie warszawskiej państwowe papiery procentowe utrzymały się przy dobrych kursach, mimo małego ruchu. Również na rynku prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja utrzymana. 8 L. Z. m. Warszawy utrzymały się na poprzednim poziomie przy małych odchyleniach mimo względnie dużych partii tych papierów, jakie ostatnio się na giełdzie pojawiły. Niżej procentujące się listy jak 5 oraz 4 i pół proc. Warszawy utrzymały się na dotychczasowych kursach, a 4 i pół proc. L. Z. ziemskie przy obrotach niewielkich nabywano chętnie po 55.50. Podniosły się w cenie 10 proc. L. Z. m. Sie dlec, pociągając od kilku lat już nienotowaną cenę 92.50. Również chętnie na bywano 8 proc. L. Z. m. Łodzi po 70.50. Pozostałe listy 8 proc. prowincjonalne utrzymały się w granicach od 68 do 68.25.

Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu w tygodniu ubiegłym panował ruch mały, a nawet popularnymi akcjami Banku Polskiego dokonano tylko 1000 transakcji. Dopiero w końcu tygodnia, gdy cena tych akcji obniżyła się do 166.50 obroty temi walorami dywidendowymi zwiększyły się przy tendencji mocniejszej. Z pozostałych akcji bankowych poszukiwane były akcje Banku Zachodniego po 73. Akcjami zaś Banku Zakładowego obracano po 72.50. W akcjach metalurgicznych panował ruch bardzo mały przy tendencji zniżkowej. Popularne akcje Starachowieckie uległy dużej zniżce do 16 zł., na ostatniem jednak posiedzeniu giełdy poszukiwano je po 17 zł. Akcje Lilpopa utrzymały się w cenie przy tendencji nieco mocniejszej; notowane są one bez kuponu, za który wypłacają po 2.50 zł.

Na rynku dewizowym panowała tendencja prawie dla wszystkich dewiz mocna. Słabiej utrzymała się jednak Ho landja, dolar gotówkowy pozostał bez zmian. Zapotrzebowanie na dewizy wzrosło i wynosiło 2 i pół miliona dolarów, których całkowicie dostarczył Bank Polski bez udziału banków prywatnych.

**Dr. Józef Liebeskind**  
MARIENBAD DOM HIGIENY

Najbl. premiera **LUNY** Każda żona powinna wychować sobie męża! **LUNY**

### Stodycz grzechu

Walczy i kocha dzielny wilk morski **„Kapitan Lash”** Victor Mc Laglen.

W każdym porcie ma kochankę **„Kapitan Lash”** Victor Mc Laglen.

Najbl. premiera **LUNY** CONRAD NAGEL... jako mąż, który zdradził **LUNY**

### Stodycz grzechu

### 2 przeboje w jednym programie!

**Oszczędność i mądrość**

wymaga noszenia **OBCASÓW GUMOWYCH BERSON.**

Obcasy gumowe BERSON są o 25% tańsze od obcasów skórzanych, a prawie trzy razy wytrzymalsze. Dają one elastyczny i przyjemny chód, chronią ciało i nerwy od wstrząsu i utrzymują drogę obuwie w dobrym stanie.

**Niechaj każdy zrobi próbę!** a przekona się o zaletach obcasów gumowych BERSON lepiej, aniżeli przez same słowa.

Oszczędność, którą z biegiem czasu osiągniecie, przyda się dobrze w gospodarstwie domowym.

**BERSON** dla każdego praktycznego człowieka

**OGŁOSZENIE.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości Aleksandra Landaua, Ludwik Dziwiński na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w lokalu jego przedsiębiorstwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 35 w godzinach od 19-ej do 20-jej i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Syndyk tymczasowy **L. Dziwiński.**

**HEMOROIDY**  
STAN ZAPALNY  
KRWAWIENIE  
SWEDZENIE  
USUWA  
**HEMORIN**  
KLAWE



Wiadomości z prowincji.

Schuppo (Gdańsk) — Reprezentacja Łodzi 7:7.

Wczorajszy mecz bokserski w Łodzi.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych odbyło się na specjalnie ustawionym ringu w Helenowie, między miastowe spotkanie bokserskie między Schuppo (Gdańsk) — Reprezentacja Łodzi, zakończone wynikiem remisowym 7:7. Mecz na niskim poziomie. Sędziował na ringu dyr. Kanneberg. W wadze ciężkiej spotkanie nie odbyło się, ponieważ Gdańszczanie nie posiadali przedstawiciela w tej wadze. Szczegółowe sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

ŁÓDZKA SZOPKA REWJOWA.

Przedstawienia łódzkiej szopki rewjowej w Grand - Ogródku (kryta i oszklona weranda) cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Świetnie rzeźbione przez art. rzeźb. Wincentego Braunera groteskowe figurki popularnych łodzian z Juliuszem Tuwimem na czele, oraz dowcipny tekst wywołują wśród licznych widzów huragan szczerego śmiechu. Dzisiejsze przedstawienie Szopki rozpoczyna się o godz. 9 min. 30 wiecz.

Kłopoty małżeńskie.

Jedno z pism bydgoskich zamieściło następujące ogłoszenie:

OSTRZEŻENIE.

Pomimo kilkakrotnych upomnień mojej żony W. Kowalskiej z domu Ponczek, żeby nie sprzyjała z p. Komisarzem Kontr. Skarbu E. Roszycem i nie przesiadywała w mieszkaniu moim i nie chodziła na przechadzki w nieobecności mojej, żeby nie zakłócić spokoju rodzinnego. A że obie strony na moje upomnienie nie reagowały, byłem zmuszony żonę, wydalic z domu aż do zerwania przyjaźni. Termin pojednawczy był bezskuteczny wobec tego nie odpowiadam za długi mej żony i ktokolwiek będzie żonę bałamucić, pociągnę do odpowiedzialności sądowej. R. Kowalewski, Łabiszyn". Dosłownie!

Czerwoność skóry

rak i twarzy usuwa niezawodnie śnieżnobiały krem Leodor, który nadaje cerze matowy odcień, tak charakterystyczny u pięknych i wytwornych pań. Specjalna zaleta tego kremu jest również to, że nadaje się równocześnie jako doskonały podkład pod puder. Perfuma kremu Leodor przypomina zapach świeżo zerwanego bukietu fiołków, róż, bzu i konwalii. Ulubione te zapachy są w cudownej harmonii zawarte w kremie Leodor. Do nabycia w perfumerjach i drogeriach.



MAGNOLJA WARSZAWA



Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9-1 Telefon 108-26.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WSTRZYMANIE ZAPOMÓG.

Ponieważ spora część bezrobotnych zatrudniona została na robotach publicznych, miejscowy komitet niesienia pomocy biednym przerwał wydawanie zapomóg najbiedniejszym mieszkańcom miasta. W ten sposób około 300 osób pozabawionych zostało zasiłków wydawanych z funduszy społecznych.

ZMNIJSZENIE SUBSYDIÓW.

Dotychczas magistrat m. Pabianic otrzymywał na roboty publiczne subsydja rządowe w wysokości 30.000 zł. miesięcznie. W bieżącym tygodniu urząd wojewódzki zawiadomił miasto, że z powodu braku funduszy subsydja zostaną zmniejszone do 25.000 zł. miesięcznie. Ponieważ w kilku sąsiednich miastach rząd w podobny sposób zmniejszył subsydja na roboty publiczne, delegacje tych miast udadzą się w przyszłym tygodniu do Warszawy, celem przeprowadzenia interwencji w ministerstwie robót publicznych.

ZJAZD W ŁASKU.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali kina „Casino” w Łasku zjazd członków BBWR, oraz sympatyków z terenu powiatu łaskiego. Referaty wygłoszą poseł Wojtowicz z Warszawy i kapitan Lipiński z Łodzi.

PORZUCENIE TRUPA NOWORODKA.

Na polach osady Szczerców pod Łaskiem znaleziono zwłoki noworodka, liczące 5 miesięcy. Według wyjaśnień państwowych, zwłoki porzuciła jakaś wdrowna żebraczka, za którą policja wszczęła dochodzenie.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telef. od własn. koresp.).

DEMONSTRACJE ORTODOKSÓW.

Dzielnica w Piotrkowie, zamieszkała przeważnie przez ludność żydowską była w dniu wczorajszym terenem burzliwych demonstracji. Po skończeniu modlitwy w miejscowej synagodze kilkadziesiąt osób z t. zw. starażą sobotnią na czele udało się w kierunku Rynku Trybunalskiego i ul. Sieradzkiej, aby zmusić swych współwyznawców do zamknięcia sklepów. Dodać należy, że sklepy żydowskie są w soboty otwarte, co spotyka się z wielkim niezadowoleniem ortodoksów. Wezwany oddział policji pod dowództwem komendanta Skalskiego i komisarza Szaperta tłum demonstrantów rozproszył. Niebawem to zajęcie wywołało w mieście ogólne podniecenie.

STOW. B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Na terenie Piotrkowa i okolic organizuje się stowarzyszenie b. więźniów politycznych. Zadaniem stowarzyszenia jest popieranie swych członków i umożliwianie im emigracji przez udzielanie pomocy przy wyszukiwaniu zajęć, urządzaniu imprez, zbiórek itd.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ.

Dnia 20 bm. odbyło się plenarne posiedzenie rady szkolnej powiatowej pod przewodnictwem prezesa jej, ks. prałata Szabelskiego. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe za rok ubiegły i postanowiono zwrócić się do dozoru szkolnego o wypełnienie kwestionariuszy, jakie grunta są obecnie w posiadaniu dozoru szkolnych. Na czas letni prezes rady szkolnej ks. Szabelski mianowany został przez kuratorium pełniącym obowiązki inspektora powiatowego.

Piotrków Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

ORZECZENIE SADU W SPRAWIE GODZIN NADLICZBOWYCH.

W roku ubiegłym cały szereg robotników wystosił skargę przeciwko tułej firmom o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd powiatowy w Tomaszowie, jako sąd pracy, w składzie naczelnika tegoż sądu sędziego Miernika, oddalił wszystkie skargi, wychodząc z założenia, że roszczenia robotników, jako zgłoszone po upływie 6 miesięcy, uległy przedawnieniu. Na skutek skargi apelacyjnej sąd okręgowy w Piotrkowie, jako sąd odwoławczy, zatwierdził wyrok sądu w Tomaszowie.

Sąd Najwyższy wniesiona w tej sprawie skargę kasacyjną oddalił, przychyłając się do poglądu poprzednich instancji. W ten sposób sprawa dotąd wątpliwa w odniesieniu do wynagrodzeń za godziny nadliczbowe została ostatecznie wyjaśniona.

MIASTO W TUMANACH KURZU.

Niejednokrotnie poruszaliśmy już sprawę kurzu ulicznego, który jest istną plagą dla mieszkańców Tomaszowa. Skrapiania ulic u nas się nie stosuje zupełnie, a skape polewanie ulic przez dozorców domowych nie rozwiązuje jeszcze tej sprawy. Plac Kościuszki, ul. Kolejowa i Szosa Warszawska z powodu wzmoczonego ruchu kołowego otoczone są stale tumanami kurzu. Spodziewać się należy, że czynnik powołane wydadzą odpowiednie zarządzenia w kierunku należytego polewania ulic.

Z FRONTU BEZROBOCIA.

Sytuacja na froncie bezrobocia uległa w ciągu ub. tygodnia znacznej poprawie. Według danych PUPP liczba bezrobotnych na dzień wczorajszy wynosiła 2880 osób, co stanowi zmniejszenie o 545 osób w ciągu tygodnia. Z wszelkich zasiłków korzystało 1138 osób.

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA W HELENOWIE.

Zwyczajem lat ubiegłych urządza w niedzielę, 23 bm. zarząd parku Helenów wspaniałą zabawę letnią poświęconą Nocy Świętojańskiej. Wielka ta zabawa podzielona zostanie na dwie części.

Punktualnie o godz. 7 po poł. fanfarami obwieszczone będzie rozpoczęcie wielkiej zabawy, poczem nastąpi koncert wykonany przez zwyciężony zespół pod dyr. T. Rydera. Jedną z najwspanialszych atrakcji będzie puszczanie na wodę tradycyjnych wianków z lódek udekorowanych lampami i zieleńmi. Na stawie unieszczone będzie wielka, urządzona na wzór weneckiej gondoli z orkiestrą i chórem, która na wodzie wykona popularne utwory. Przy ognisku na brzegu stawu wykonane będą tańce. Zabawa zakończona zostanie puszczaniem nader efektownych rakiet i ogni bengalskich w dotychczas niebywałej ilości. Zarząd parku zapewnił sobie dojazd tramwajami do końca zabawy.

PRZED RAIDEM EUROPEJSKIM

Dnia 26 b. m. zatrzymują się w Łodzi uczestnicy samochodowego rajdu dookoła Europy. Wśród maszyn znajdują się 3 samochody Hudson, których reprezentantem na województwo łódzkie jest firma „Autostart” (Piotrkowska 207), mająca wyłączne przedstawicielstwo maszyn „Essex”, „Hudson” i „Dover”.

Warsztaty reparacyjne mieszczące się przy ul. Anny 26, prowadzone są przez wykwalifikowanych fachowców.

Z „UZDROWISKA”.

Kancelaria instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na sezon IV dla mężczyzn do „Uzdrowiska” odbędzie się we wtorek dnia 24 czerwca 1930 r. o godz. 3-iej po południu. Kandydaci winni się zgłosić w kancelarii przy ulicy Cegielnianej Nr. 57 z dowodem osobistym w oznaczonym terminie.

RABKA

Pensjonal dla dzieci „Pod Urwisem”

Przyjmuje dzieci od lat 4-ch Opieka zapewniona.

Zgłoszenia: Cegielniana 87, tel. 110-17 oraz w Rabce.

HELENÓW

DZIS o g. 11-iej przed połudn. PORANEK MUZYCZNY pod dyr. TEODORA RYDERA.

JUTRO 23 czerwca w poniedziałek odbędzie WIELKA ZABAWA

„Noc Świętojańska”

W programie: Wielki Koncert Zwiększonej Orkiestry (Muzyka Ludowa) pod dyr. Teodora Rydera. Rozpalenie Ognisk, puszczanie wianków, iluminacja stawu, gondole artystyczne na stawie, śpewy chóralne i tańce.

Ognie bengalskie na wodzie.

Początek o g. 7-iej w.

Dziś t codziennie wieczorem KONCERT.

DZWIĘKOWY



Dzisiaj po raz ostatni!

„Pieśń Żywiołów”

Wzruszający do łez dramat z udziałem niezrównanej Lupe Velez, rasowego Gary Cooper i niezapomnianego Louisa Wolhelma. Lupe Velez odśpiewa pełne nastroju czarujące pieśni meksykańskie. PONADTO słynna „PIEŚN WIEKÓW” śpiewają treperzy w lasach i wśród dziczy gór skalistych.

Sensacja sezonu bieżącego. Jedna noc w państwie „QUI-PRO-QUO”

Pierwszy polski film rewjowy oparty na oryginalnych zdjęciach w teatrze warszawskim „Qui-Pro-Quo”.

Udział biorą: HANKA ORDONÓWNA, Zimińska, Górka, Jarosy, Krukowski, Tom. Dymsha, Lawiński.

Początek o godz. 4.30 po poł. Ceny miejsc niższe Zł. 1-2-3.

SOBÓTKI W RUDZIE PABJANICKIEJ.

Łódzki oddział Ligi Morskiej i Rzeźnej urzędu, dorocznym zwyczajem, w swej letniej siedzibie w Rudzie — Pabjanickiej w sobotę dnia 28 b.m., od godziny 6 popoł. przez całą noc do rana Sobótki.

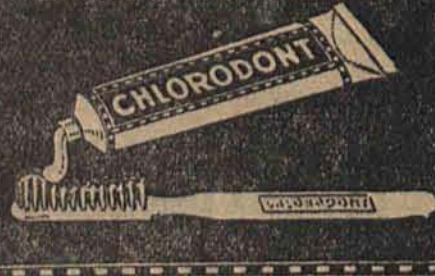
W tę noc Świętojańska zamienia się zarówno staw i park Stefański, jak i przybrzeżne okolice w jakąś czarowną krainę szczęścia, zalaną potokami kolorowych świateł, ukrytych wśród drzew żarówek elektrycznych, lampionów i płonących zniczów, mieniących się różnymi barwami, iskrząca się snopami iskier, niewidzianych dotąd ogni sztucznych.

Zgodnie z tradycją, po uroczystym zainaugurowaniu sezonu letniego przez podniesienie bandery, nastąpią zawody wioślarskie, regaty żaglówek, śpiewy chóralne, koncert kilku orkiestr w parku, restauracji, sali balowej i na stawie, deklamacje artystów teatru, żywe obrazy na tle wody i zieleni, tańce w historycznych kostiumach i współczesnych strojach, puszczanie setki oświetlonych wianków na wodę i ogromnych balonów konkursów łodzi kwiatowych i gondoli, przybranych zieleńmi, kwieciami i lampionami, forsowanie rzeki przez oddziały przysposobienia wojskowego, przy użyciu najnowszych zdobyczy techniki i systemów walki, amerykańska loteria i moc innych atrakcji, wśród nich nieznaną dotychczas u nas, ciekawą zarówno dla biorących w niej udział, jak i dla przypatrujących się próba zimnej krwi i zręczności, polegająca na zerwaniu ze słupa okrągłego, zbudowanego poziomo nad wodą, rozmaitych wartościowych nagród. Mogą się o nie ubiegać tylko młodzi wysportowani pływacy w kostiumach kąpielowych, grozi im bowiem każdej chwili wpadnięcie do głębokiej wody. W zabawie tej bierze udział szereg towarzyszy śpiewaczy i sportowców. Tramwaje i autobusy utrzymywane będą przez całą noc stałą komunikacją z Łodzią.

BIAŁE ZĘBY

— tylko przez stałe używanie pasty do zębów

CHLORODONT







Znacznie powiększony  
i gruntownie odnowiony

## Hotel Polonia-Palace W ŁODZI

zapewnia Sz. podróżującym:  
pełny komfort,  
wzorową czystość  
i najtroskliwszą obsługę



**SÓL DO NÓG „JANA” USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG**

Wystarczy wysypać **Sól Jana** do miski i stwardnienia naskórka, oraz ustałe dokuczliwej ciepłej wody i bolącą nogę moczyc w niej liwe pieczenie i pocenie się nóg. Najbardziej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy momentalnie spuchlizna, ucisk, nabrzmienia użyciu soli do nóg Jana.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych  
Główny skład na Polskę **Dr. ELEMER FUCHS**, Warszawa, Bielańska 9  
Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów.

### DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCÓW

m. Łódź  
ul. Narutowicza Nr. 68

Podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 24, 25 czerwca r. b. o godz. 8 rano.

Podania do kl. A (dla nieumiejących czytać i pisać), podstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

**DYREKTOR  
Antoni Jędrkowski.**



**Aha!!!  
JASNE KRYSZTAŁ**

uznane  
niedoścignionej dobroci poleca

**BROWAR GUSTAW KEILICH, ORLA**  
ŻĄDAJCIEWSZĘDZIE! ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

**PENSJONAT  
„Teodorzanka”**  
Stacja Łask, wieś Teodory.

Sucha lasista miejscowość. Wyborowa kuchnia (rytualna). Ceny przystępne. Pensjonat znajduje się w pięknej okolicy. Góry, plaża, lasy. Wiadomość na miejscu lub u Chmielnickich, ul. Piotrkowska 64.

## Letniska.

W Żakowicach (Różyce) 1 minuta do stacji kolejowej 2 pokoje, kuchnia, weranda na całe lato tanio do wynajęcia. Informacje na miejscu w willi Zofii Szwalbe, lub w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 87, i p. fr. Telefon 172-49.

Każdy może fotografować

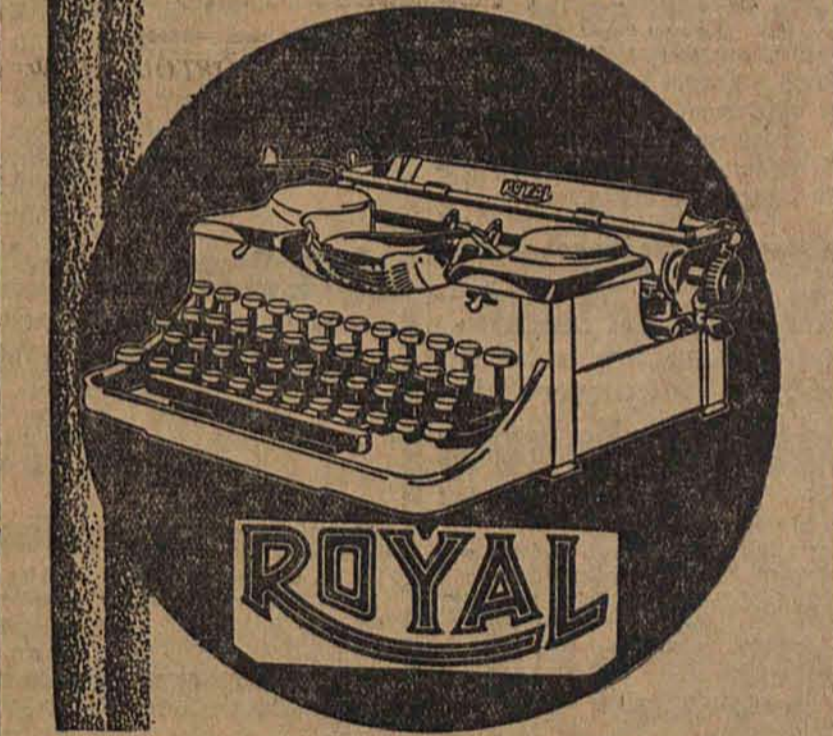
Aparaty fotograficzne w różnych cenach. Przyjmuje od pp. Amatorów wszelkie amatorskie roboty.

Skład przyborów fotograficznych  
**N. FRIEDMAN**  
Łódź, PIOTRKOWSKA 62, tel. 210-13

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje dla działu „towarów powroźniczych”  
**ZDOLNEGO MAJSTRA**  
z gruntowną znajomością odnośnych robót ręcznych i maszynowych. Oferty z dokładnym życiorysem odpisanymi świadectwami i warunkami pracy składać w administracji pisma pod „H. 630”.

# NAJLEPSZY WYBÓR.

Krzywdę wyrządzi sobie każdy, kto kolwiek kupi małą maszynę do pisania, nie zapoznawszy się przedtem z nowym modelem **Royal Portable**.  
Najładniejsza, najzręczniejsza, najszybsza, najsolidniejsza, a mimo to -nieco zmniejszona.



ROYAL TYPEWRITER COMPANY, INC., NEW YORK  
Ostatnie najwyższe odznaczenie na wystawach w Barcelonie i Sewilli  
Przedstawicielstwo na Polskę  
Tow. Handl. Przem. „PACIFIC” Spółka Akcyjna  
Warszawa, Al Jerozolimskie 25  
Tel. 117-80 i 80-37  
Przedstawiciel na Łódź  
Leon Tyber, Piotrkowska 49  
Łódź, telefon 106-33 i 171-50

**Przedsiębiorstwo przemysłowe**  
w pełnym ruchu, dające 50 proc. zysku z powodu zmiany stosunków rodzinnych  
**zaraz do sprzedania**  
Oferty do admin. „Republiki” pod 3000 dolarów.

**Dr. S. EDELMAN**  
ordynuje jak zwykle  
w Truskawcu willa Badiana

**KLINIKA**  
Położniczo-Chirurgiczna  
**„SANATO”**  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Opieka lekarska  
nad matką i dzieckiem  
**CENY PORODU**  
na II-ej klasie wraz z zabiegami  
200 zł.

Dr. med.  
**M. Bernstejn**  
powrócił.  
Nowo-Cegielniana 12,  
tel. 166-56.

**CIECHOCINEK**  
Dr. Zeligsonowa  
ul. Nieszawska  
dom Krajewskiego

Dr. med.  
**H. Różaner**  
Dzielnia 9,  
tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.  
Przyjm. od 8-10 i 5-8  
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.  
**S. Neumark**  
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową  
**MONIUSZKI 5.**  
tel. 170-50  
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

DR.  
**Z Dalryner**  
UROLOG  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
**Piramowicza 2.**  
(daw. Olgińska)  
tel. 148-95.  
Godziny przyjęć od 8-10 i od 6-9

Dr. med.  
**HELLER**  
chor. skórne i weneryczne  
**NAWROT 2**  
tel. 179-98  
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezdolnych ceny lecznic

DR.  
**RAPEPORT**  
Urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 144-10  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Dr. med.  
**J. Pik**  
ul. Żeromskiego 36  
tel. 175-50,  
przy Zielon. Rynku  
Chor. nerwowe i wewnętrzne spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe).  
Przyjmuje od 5-7  
Dla niezdolnych ceny lecznic.

**Doktor Sonnenberg**  
choroby skórne i weneryczne  
**Zielona 8.**  
Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 p. p.

**LAUREATKA**  
moskiwskiego konserwatorium  
udziela lekcji gry fortepianowej  
Wschodnia 72



**TEATR ŚWIETLYN**  
**„Przedwiośnie”**



Żeromskiego 74/76.  
 Dojazd tramwajami № 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.

Ostatnie 2 dni jubileuszowego arcydzieła Fox-Filmu. — Najcenniejsza perła naszego repertuaru

# „ANIOŁ ULICY”

Czarowny, subtelny, poemat filmowy, ośniewający pieśnią na cześć uduchowionej miłości, piękna i poezji. — Dzieje nie-szczęśliwych dziewcząt, zmuszonych przez fatalny los i skrajną nędzę do kupczenia swym ciałem,  
 Realizacja znakomitego Franka Borzage.  
**Najgenialniejsza i najpopularniejsza para**  
**Janet Gaynor i Charles Farrell.**

Nad program aktualności filmowe — Od wtorku: **„DZIKA MIŁOŚĆ” z Dolores del Rio**

Orkiestra pod dyr. p. A. Czudnowskiego. — Ceny miejsc: I-1 zł. II-75 gr. III 50 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o 4 p p w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej pp. — Ostatni seans o godz. 10-jej wiecz. — Passe-partout, bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne.

## PENSJONAT „ZŁOTĄ KULĄ”

pod „ZŁOTĄ KULĄ” dla dorosłych, młodzieży i dzieci od 6 lat, Mieści się w pięknej lesistej miejscowości. Troskliwa opieka nad dziećmi zapewniona przez siłę fachową.  
**KUCHNIA OBFITA I RYTUALNA!**

Stacja **ANDRZEJÓW**  
 willa W. M. gdziarza pod lasem.

Z prawami gimnazjów państwowych  
**ŻEŃSKIE GIMNAZJUM**  
**TOW. „KULTURA”**  
 ul. Piotrkowska 85, tel. 174-85.

Zapisy kandydatek codziennie od 9 do 12 w poł. — Egzaminy przedwakacyjne od 20 do 28 czerwca. — Opłaty niskie, dla niezamożnych ulgi. — Za urzędników państwowych pokrywa czesne Skarb Państwa.

**Ważne dla wyjeżdżających**



**Kufry**  
**Walizy**  
**Nesesery,**  
**Worki pościelowe**  
**bagażniki, plecaki,**  
 teki, torebki damskie, pa-sy wojskowe, stylpy i t. p. poleca

**Szefan Skarżyński,** Łódź, Piotrkowska 133  
 Telefon 168-88.

Komunikacja autobusowa  
**Łódź — Piotrków**

Autobusy na powyższej linii odcho-dzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzi-nie począwszy od 8 rano do 20 w wleczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4  
 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

**Dzieła Sztuki.**  
 Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autentyczność — i konserwuję

## S. Wallenberg

Piotrkowska 82 tel. 165-92  
 prawa oficyna 4 wejście i piętro

**UWAGA:** Porcelanę przyjmuje do reparacji, zarówno wy-roby z marmuru, kryształu i kości słoniowej

# Mebli

Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia

**Zakład meblowy Piotrkowska 44**  
 w podwórzu

**A. Karkut**

**PRZYCHODNIA**  
**„LECZNICA NA WOLCĘ”**  
 lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny  
 PIOTRKOWSKA 157. — Tel. 149-00.

Zreorganizowana i rozszerzona. Prac. bakteriologiczno-chemiczna. Lampa kwarcowa. Dżateria. Rentgen. Elektryzacja. Masaże. Szczepienie ochronne. — Wizyty i po-gotowie położnicze w dzień i w nocy.

**NIGDZIE TANIEJ!!!**

Przed zakupem

## LAMP elektrycznych

proszę obejrzeć wyroby fabryki

## M. BURAKOWSKI

Skład Piotrkowska 37. Tel. 121-25.  
 WIELKI WYBÓR. CENY PRZYSTĘPNE.  
 Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznymi



**KREM KAZMI**  
 METAMORFOZA

radikalnie usuwa piegę, opaleniznę, wągry, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

## ŁÓDZKA ODLEWNIA ŻELAZA „FERRUM”

Właśc. E. BAUER i A. WEIDMANN  
 Łódź ul. Kilińskiego 121, telefon 218-20

Wykonują szybko dokładnie i po cenach umiarkowanych:  
 Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelkie roboty ślusarskie, Wszelkie roboty tokarskie Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

W czasie upałów pijcie tylko piwo z ekstraktu piwnego „Prosperit”

jest ono sporządzone sposobem domowym

**NAJ** zdrowsze, pożywniejsze, smaczniejsze

a przytem Najtańsze

**50 szklanek wyborowego piwa za 1 zł. 20 gr.**

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialno — spożywczych, i składach aptecznych tylko w zielonym opakowaniu.  
 „Prosperit” sp. z ogr. odpow. Łódź Leszno 22, tel. 191-51.

## Podziękowanie.

Wszystkim bez wyjątku osobom, które w jakiejkolwiek formie składały mi dowody życzliwości z okazji 25 letniego istnienia moich kursów Handlowych w Łodzi, również Szanownym Członkiniom i Członkom Komitetu za trudy, poniesione przy dekorowaniu sali, wyrażam na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

## PARK „JULJANÓW”

Poraz pierwszy w naszym grodzie, w rozkoszonym parku w Julianowie w dniu 23-go czerwca r. b. (Poniedziałek) odbędzie się **TRADYCYJNA POLSKA „Noc Świętojańska”**

Na rzęście oświetlonych stawach, przy dźwiękach doborowej orkiestry rzucane będą wianki. Korowód udekorowanych łodzi, ognie bengalskie — piękne śpiewy chóralne pod batutą znanego dyrygenta Akimowa, wróżby cygańskie — poczta francuska, kosze szczęścia.

Na miejscu kawiarnia-cukiernia, stale zaopatrzona w zimne i gorące zakąski po cenach umiarkowanych.  
 Wejście dla dorosłych 1 zł., uczęcej się młodzieży i wojskowych 50 gr.

**ZARZĄD.**

**UWAGA:** Park otwarty przez całą noc!

Od p i s. Nr. sprawy Z. 8/30

### DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Monitz i Roszak, Sekretarz apl. Szwałm Dnia 3 czerwca 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę z podania firmy „Meyer Strauch” o odroczenie wyplat

**postanowił:**

zarządzić otwarcie postępowania układowego w firmie „Meyer Strauch”, decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim” oraz w „Kurjerze Łódzkim” i „Republice”, ściągnąć od firmy petentki zł. 150 (sto pięćdziesiąt) tytułem kosztów na ogłoszenia.

Na oryginalne właściwe podpisy.  
 Za zgodność:  
 St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

Od p i s. Nr. sprawy Z. 30/30

### DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Monitz i Roszak, Sekretarz w/z apl. Szwałm. Dnia 3 czerwca 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę z podania Arona Frenkla o odroczenie wyplat w przedmiocie otwarcia postępowania układowego i na mocy art. 32, 33, 34, 35, 37—38 nast. Rozp. Prezydenta Repl. z dnia 23/12 1927 r. postanowił: zarządzić otwarcie postępowania układowego w firmie „Aron Frenkel”, decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim” oraz w „Kurjerze Łódzkim” i „Republice”, ściągnąć od firmy petentki zł. 150 (sto pięćdziesiąt) tytułem kosztów na ogłoszenia.

Na oryginalne właściwe podpisy.  
 Za zgodność:  
 St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

### OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 17 czerwca 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Jan Fial Synowie właściciele bracia Asz”, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 30 kwietnia 1930 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Michała Kona 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Stefana Cygańskiego, 5) nakazać opleczeniowanie kantoru, składów, kasy, zbioru do dokumentów rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłych oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują, 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art 437 K. H., 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie a r 2 p. 4 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Za zgodność:  
 Kurator masy upadłości  
 adwokat Stefan Cygański  
 ul. Andrzeja Nr. 3 tel. 213-35

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 1 lipca 1930 r. o godz. 12 (rano) stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy placu Dąbrowskiego Nr 5 pokój Nr 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycelność, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:  
 Michał Kon

Łódź, dnia 17 czerwca 1930 r.

**KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej**  
 CEGIELNIA 16, front i p.  
 Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8





**RATUJĄCIE ZDROWIE**

Najslawniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 proc. **CHOROBY POWSTAJĄ Z POWODU OBSTRUKCJI**. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób - zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii. **SLYNNE OD 15 LAT W CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCUCI, D-RA LAUERA** jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. **ZIOŁA Z GÓR HARCUCI** Dra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. **ZIOŁA Z GÓR HARCUCI** Dra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. LAUER od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. **UWAGA:** Wystrzegaj się bezwartościowych nasładowictw. Reprez. na Polskę: „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.

**INSTITUT POLYTECHNIQUE,**

66, Boulevard Exelmans, PARIS XVI-me

Prowadzący wykłady za aprobatą Ministerstwa Oświecenia Publicznego w Polsce, oraz pozostający pod Wysokim Patronatem Francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wykłady drogą korespondencji w języku polskim w celu kształcenia młodzieży w zakresie następujących specjalności:

1. Dział elektrotechniczny z przygotowaniem do dyplomów: **Montera, Pomocnika Inżyniera, Inżyniera.**
2. Dział budowlany w celu otrzymania dyplomów: **POMOCCNIKA INŻYNIERA, INŻYNIERA.**

Informacje i programy wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

**Pamiętajcie dn. 28 czerwca 1930 r. w sobotę w JULJANOWIE**

**Cała Łódź szaleje**

**na Największej Zabawie Sezonu**

Zydowskiego Związku Inwalidów Wojennych Wdów i Sierot m. Łodzi i Województwa Łódzkiego.

**Pamiętajcie dn. 28 czerwca 1930 r., sobota w JULJANOWIE.**

**Do sprzedania**  
**Na bardzo dogodnych warunkach**  
**lub wydzierżawienia w Łodzi FABRYKA**

składająca się z 4-ch zespołów przedziałniczych (szerokich) system Hoffmana i wielkiej szarpani, maszyny parowej o 450 koni i 2-ch parowych kotłów, — wielkość fabryki w świetle około 4500 mt. kw. należący plac z budynkami pomocniczymi i szopami około 12.800 m. kw. Oferty pisemne do biura ogłoszeń S. Fuchs w Łodzi, Piotrkowska Nr. 50, pod „Fabryka 100”.

**GRAND-PENSJONAT** w **PODDĘBINIE**  
(pod Tuszyńcem)

poleca się na sezon letni.

**LECZNICA**

**LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU**  
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabianickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kaple świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocm. wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

**PORADA 4 zł.**  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

**ZAKOPANE**  
**PENSJONAT „ŚWIT”**

Helena Oderbergowej, Zamojskiego 8 poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach) Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwinna. Cena na cztery dni od 10 do 12 zł. (za-łącznie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.

**PORADNIA**  
**wenerologiczna**

**Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.**  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kebiet. W niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłucowych i skórnych.** Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. **Porada 3 złote.**

**UWAGA! Bez wkładu Państwowi Urzędnicy - czki!!** Na sześciomiesięczne spłaty. Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma „**KREDYT**”, Nawrot 15, 1 p.

„Dostarczamy naszej klienteli cement, gips, cegły i tym podobne materiały budowlane, nie tylko ciężkie, ale i niewygodne do transportu.

Drogi, które muszą przebywać nasze ciężarówki, są najrozmaitsze: szosy, piaski, boczne drogi.

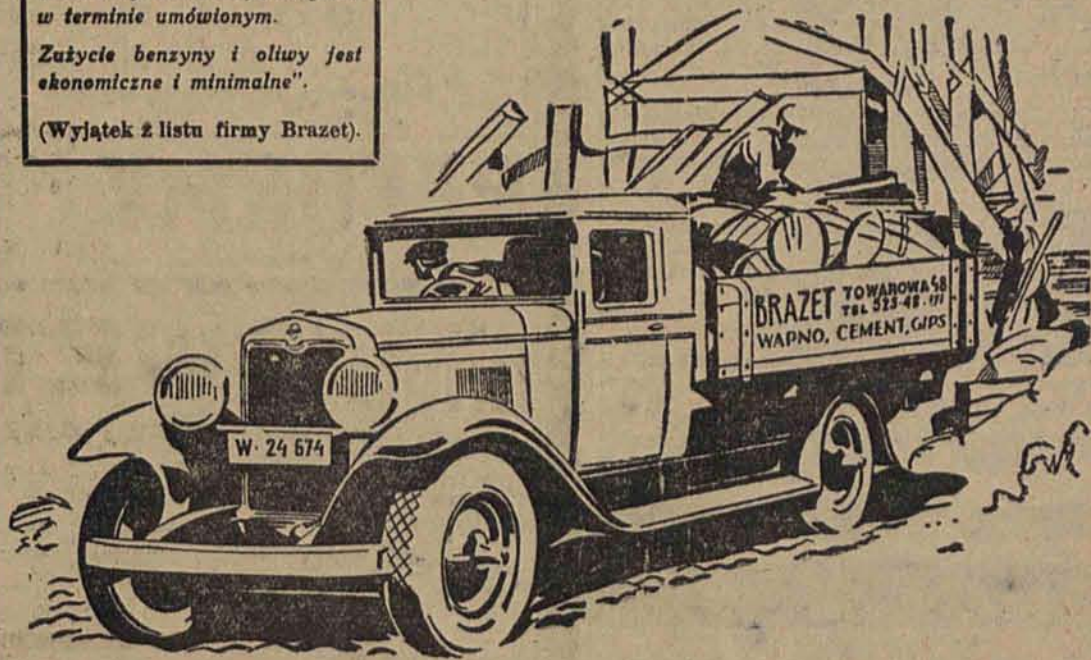
Pomimo tego, nasze ciężarowe Chevrolety dostarczają wszystko w terminie umówionym.

Zużycie benzyny i oliwy jest ekonomiczne i minimalne”.

(Wyjątek z listu firmy Brazet).

**„Chevrolety przyczyniły się bardzo wydatnie do rozwoju naszej firmy”**

pisze firma Brazet, Towarowa 48, Warszawa, dostawcy materiałów budowlanych.



Dostawa towaru na oznaczoną godzinę świadczy o sprawności firmy.

Dlatego też, coraz więcej przedsiębiorstw wymienia zaprzęgi konne na samochody ciężarowe, w myśl zasady „czas to pieniądz”.

Większość firm modernizując swój tabor przewozowy, wybiera ciężarówki Chevrolet. Niska ich cena, rozłożona do tego na dogodne spłaty miesięczne, minimalne koszty eksploatacji, łatwość otrzymania części

zapasowych, jak i sprawna obsługa, tłumaczą popularność Chevroletów.

Nic dziwnego, że spotyka się ich więcej, niż wszystkich ciężarówek innych marek, razem wziętych, rozwożących wszelkiego rodzaju towary, od ciężkiego cementu począwszy a skończywszy na kruchych wyrobach szklanych.

Cena 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> ton. podwozia ciężarówki Chevrolet 6 z oponami tylnymi 32x6 Zł. 9.400 loko fabryka Warszawa.

**CIEŻARÓWKA**  
**CHEVROLET 6**  
WYRÓB GENERAL MOTORS

Z prawami gimnazjów państwowych **Gimnazjum Humanistyczne Męskie**  
**I. KACENELSONA**  
Ceglarniana 28, tel. 151-79.  
Kancelaria przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny codziennie w godz. 9—2 i 5—7.  
**DYREKCJA.**

**FARBUCIE OBUWIE**  
i INNE WYROBY SKÓRZANE  
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI  
**KOLORYT**

Dr med.  
**S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłucowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.  
PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKI.  
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor  
**P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.**  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1—2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)

Pierwszorzędny  
**dessynator**

bielski na kamgarny i szteichgarny z 10-letnią praktyką w pierwszorzędnych firmach  
**pragnie zmienić posadę.**  
Najlepsze referencje na żądanie. Łaskawe oferty sub „Dessynator” do administracji „Republiki”.

Dr. med.  
**J. Sadokierski**  
**stomatolog**

chirurgja jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje 3-7 **PIOTRKOWSKA 164** Tel. 114-20

**MEBLE KUCHENNE**

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia Bracla Koerpel.  
**PIOTRKOWSKA 114.**



**ZDROWIE TO SKARB**

Reumatyzm, artretyzm, skleroza, anemia, osłabienie ogólne, neurastenja, choroby nerek, katar żołądka, egzema, choroby kobiece, uwiad starczy i niemoc płciowa są już zupełnie uleczalne! Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinia wybitnych lekarzy, zwracając się w języku polskim pod adresem: **Mr. D. ANDRAL, 81 rue Turbigo Dep. 6. PARIS.**

**INSTITUT DE BEAUTE**  
**ANNA RYDEL**

(Diplomee de l'Universitete de Paris) Ceglarniana 19, m. 8, telef. 166-92. Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odżywcze. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsonwal galwanorodzycaja). Kwarc Solux, Helioterapia. Farbowanie włosów.

Dr. med.  
**J. KAHANE**

Choroby serca **Radwańska 4** Tel. 187-27 Przyjmuje od 5—7.



# Największa Miejscowość Letniskowa pod Łodzią SOKOLNIKI

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerszych, nawet mało zamężnych warstw, stanowi rozległe MIASTO-LAS (największe klimaty zne letnisko) Działka z lasem od 1000 metrów kw. obszaru w cenie od 25 do 85 gr. za 1 metr kw. Spłata na 2 lata. Dogodna komunikacja tramwajowa. Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży przy ul. Narutowicza Nr. 31, front. I piętro, tel. 110-84 i 169-44. Biuro czynne od 11 do 2 po poł. i od 5 do 8 wieczorem.

Nr. sprawy 185/30 r. Odpis.

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice Prezes J. Kiszmiżjan, Sędziowie Handlowi: M. Kon i Kopczyński, Sekretarz w/z apl. B. Kaplan. Dnia 10 czerwca 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę z podania firmy „Przemysł Włniany Izrael Birenwaig” o odroczenie wypłat

postanowił:

udzielić firmie „Przemysł Włniany Izrael Birenwaig” oraz jej właścicielowi Izraelowi Birenwaigowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 10-go czerwca 1930 r. Wyrok niniejszy ogłosić w Monitorze Polskim i pismach „Hasło Łódzkie” i „Republika” oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Przemysł Włniany Izrael Birenwaig”. Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Landaua, nadzorcami sądowymi adw. Maurycego Askanasa i przemysłowca Natana Szpiro, ul. Andrzeja Nr. 45.

Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz: (-) I. Cielicki.

Syndyk tymczasowy upadłości Hieronima Kryształa wzywa wierzycieli, aby w terminie 40-dniowym stawili się z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielskość. Sprawdzenie wierzycielskości nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 25 lipca 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, Pl. Dąbrowskiego 5, Syndyk tymczasowy (-) Maurycy Meszeberg Łódź, ul. Piotrkowska 81

## PENSIJONAT

Januszewska Góra (2 km. od stacji kolejowej Opoczno). Położony na własnym gruncie w suchym, słonecznym lesie, pięknej okolicy. Po gruntownym odrestaurowaniu otwarty od 15 maja r. b. Wykwintna rytmalna kuchnia bez ograniczeń. — Ceny o 35% niższe niż wszędzie. Informacje u Lewkowskiego, Narutowicza 29, tel. 169-46, udziela dziś listownie J. Chłopski, Opoczno, Skrz. pocztowa 42.

## Udział miejsca do urzędowania

w istniejącym biurze w śródmieściu (ul. Piotrkowska w podwórku inżynierowi prowadzącemu na własny rachunek przedstawicielstwo, lub Panu mającemu jakiegokolwiek zastręstwo. Maszyna do pisania, telefon i pokój konferencyjny do dyspozycji. Oferty sub. „Sano” do adm. „Republiki”.

## MŁODY ENERGICZNY

buchalter bilansista, obznajmiony z polsko-niemiecką korespondencją do większego biura przemysłowego

## Poszukiwany

Oferty sub. „Rutynowany” do „Republiki”.

## Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. MARIJ LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telef. 143-63

Godziny przyjęć dla pań i panów: 10-2 i 4-8.

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów
  2. Beaute
  3. Kuracyj odmładzających
  4. Masaży (ogólnej i częściowej)
  5. Epilacyj (electrocoagulacja elektrolyza)
  6. Elektroterapij (diatermia, d'Arsonvalizacja galwanizacja)
  7. Helioterapij (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)
  8. Chirurgij estetycznej (blizny żyłki zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
- pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 1-4

Dr. med.

## IGN. MARGOLIS

okulista. Przyjmuje obecnie Al. Kościuszki 21, tel. 165-17.

od 1-2 i 5-7.

LEK. DENT

## WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAGA!

PRZEKAZO DO BÓLU GŁOWY

WŁASNOŚĆ

ZNAKOMICIE „SOWA”

Anteka ST. HAMBURGA i S-ki

Główna 50, tel. 218-61.

## Baczność, Łodzianki!

Znana nauczycielka naucza kroju nowoczesnego szyja, modelowania najnowszych modeli systemem paryskim i naucza również bielizniarstwa męskiego, damskiego i pościelowego systemem szkół wiedeńskich, teoretycznie i praktycznie na materiałach w przeciągu jednego miesiąca za 50 zł. Po ukończeniu kursów kroju każda z pań otrzymuje darmo 2 miastące praktyki. Za nauczanie daję pełną gwarancję.

UWAGA: Jednocześnie otworzyłam wielką pracownię sukien i działu ubiorów dziecięcych, najnowsze modele i fasony. Za solidne i predkie wykonanie gwarantuję.

F. GRYNBLATOWA.

Zeromskiego 9, pr. olic. i p. Zapisy od 9-3 i od 4-7-ej.

## Kąpiele Solankowe

# Goczałkowice-Zdrój

Powiat Pszczyzna — G. Śląsk.

Najsilniejsze w Polsce kąpiele, zawierające: solankę, jod, brom i radium. — Pierwszorzędne rezultaty lecznicze przy sklerozie, reumatyzmie, podagrze, chorobach krwi i kobiecych. — Sezon od 15 maja do 30 września.

Stacja kolejowa w miejscu

Prospekty na żądanie wysyła:

ZARZĄD KĄPIELOWY

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ.

# REFORMY

wszelkich rozmiarów

JEDWABNE, bawełniane i inne Po cenach fabrycznych REPERACJE wszelkiego rodzaju jedwabnych REFORM najnowszym systemem amerykańskim Piórkowska 71, w podw. na prawo.

## Doktor Lagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30

po 10.30 rano, od 1

do 2.30 pp., od 6

do 8.30 w., w nie-

dziele i święta od

10-1-ej. Oddzielna

pocekalnia dla pań

Dr. med. GROSGLIK

Choroby skórne i weneryczne.

Instytut Röntgen

leczniczy i światła

leczniczy.

Lampa kwarowa

Godz. przyjęć 4-7

Al. Kościuszki 27-4

Tel. 151-78.

Doktor Ludwik FALK

Nawrot 7

telef. 128-07

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12

i od 5-7

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. Andrzeja 5

Tel. 139-40

Przyjmuje od 8-11

i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna pocekalnia dla pań

# SWETRY

do naprawy oraz przeróbki

PRZYJMUJE:

## WYTWÓRNIA SWETRÓW

F. Tenenbauma

Łódź, Piotrkowska 38, telefon 179-60

## Apteka D-ra farm. R. Rembielińskiego

w Łodzi, ul. Andrzeja 28, tel. 149-91

poleca zatwierdzone przez M. S. W.

Zioła żołądkowe D-ra Grelota

w cierpieniach związanych z zaburzeniami trawienia Nr. rej. 1350

Zioła przeciwko chorobom nerwowym,

nerwicy serca i bezsenności. Znak tow. „Nerwotan”, Nr. rej. 1348

Zioła przeciwko chorobom płucnym, błednicy i kaszlowi

Znak tow. „Polana”, Nr. rej. 1349.

UWAGA: Laboratorium apteki przyjmuje moc, płwociny i t. p. do analizy.

Dr.

# SCHWEIG

okulista

## powrócił

Zawadz a 6, tel. 215-01

DLA SMAKOSZY

LODY cremo fres

i inne. Cena 1 porcja 1.- zł.

1/2 porcji — 60 groszy.

w Cuklerni

B. Gostomskiego

Piotrkowska 78.

Używane

## książki szkolne

kupuje i najlepsze ceny płaci

KSIEGARNIA

## L. KRYSZEK

Pomorska 15.

NA RATY

Wszelka damska garderoba oraz roboty futrzane w najwybitniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36, TELEF. 163-97

Lewa oficyna, II-gie piętro

Jedynę źródło taniego i dogodnego zakupu na raty Ty napewno wyjeżdżasz na wywczas.

Polecam w wielkim wyborze: piękne letnie płaszcze, apaszki, swetry, jedwabie, welny, sztuczne jedwabie, satyny, muśliny, krepony, kretony, białe towary żefiry i t. p. bielizne, podczochy, skarpetki, torebki, walizki, toczki, towary na pedy i moc. Innych sezonowych artykułów.

Leon Rubaszko, Łódź, Kilińskiego 44.

Stalym klientom nawet bez wkładu

Proszek „UNIERSAL” usuwa wszelkie nerwobóle.

Proszek „POTOL-GLOB” usuwa pocenie się pach i nóg.

Żądać wszędzie.

Do akt Nr. 2811-1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1930 r. od godz. 10 rano we wsi Stare Rokicie, gm. Brus, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Renki i składających się z 20 tysięcy cegły palonej maszynowej i tecznej, oszacowanej na sumę zł. 650, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 14 czerwca 1930 r.

Komornik: T. CHORZEŃSKI.

Do akt Nr. 1714 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ch. Cymermana i składających się z szarpacza mechanicznego, oszacowanego na sumę zł. 450

Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.

Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1490 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abusia Wajnberga i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 570.

Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.

Komornik: T. CHORZEŃSKI.

Do akt Nr. 1285 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1930 r. od godz. 10 rano we wsi Retkini gm. Brus odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego i Anny Krawiec, i składających się z krowy czarnej - granistaj, oszacowanej na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 31 maja 1930 r.

Komornik: T. CHORZEŃSKI.

Do akt Nr. 901 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Boksejtnera i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 750.

Łódź, dnia 16 maja 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 901 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kościuszki Nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba i Zofii Kocotkowskich i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 3830

Łódź, dnia 14 czerwca 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1081 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Cybulskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 525

Łódź, dnia 31 maja 1930 r.

Komornik: R. SAKKILARI.

Do akt Nr. 885 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Jan Jabczyk, zam w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szela Sztarkmana i składających się z 8-miu kredensów kuchennych, oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, dnia 12 czerwca 1930 r.

Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 901 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Boksejtnera i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 750.

Łódź, dnia 16 maja 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1285 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1930 r. od godz. 10 rano we wsi Retkini gm. Brus odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego i Anny Krawiec, i składających się z krowy czarnej - granistaj, oszacowanej na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 31 maja 1930 r.

Komornik: T. CHORZEŃSKI.

## Poszukuje

wspólnika

z kapitałem od 15.000 gwarancja do z umówienia, ewentualnie i współpracownicy interes pewny, wysoko oprocentowany

Oferty „Katowice — Łódź”.



# Parcelacja pięknie położonych już się rozpoczęła!

## Chcesz nabyć własne, zdrowe i tanie letnisko, kup działkę Więczyńskiego lasu.

Działki położone są przy projektowanej linii elektryczno-dojazdowej **ŁÓDŹ-BRZEZINY** (Odległość od granicy Łodzi do Więczyzna 7 1/2 km. i od Andrzejowa 3 km. Od Andrzejowa są stałe furmanki do dyspozycji).

Roboty wstępne tejże linii już się rozpoczęły i otwarcie nastąpi w przyszłym roku.

Do tego czasu dojazd autobusem co godzina zapewniony.

Działki w wielkości od 2500 do 8000 mtr. kwadratowych po cenie od gr. 50 za metr kwadratowy są już do nabycia.

Bliższych informacji udziela: 1) Administracja Dóbr Więczyń-Zielień, poczta Koluszkki, 2) F. Petzold, Łódź, Główna 8, tel. 190-77, 3) Biuro firmy „Go-go”, Łódź, Moniuszki 2, tel. 190-09, 4) Zarząd lasów Więczyń-Leśniczówka.

### Kupno i sprzedaż

**DETEKTORY** najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152

**SPRZEDAM** dom nowy na rozbiórce bardzo tanio z dostawą Sierakowskiego 93.

**SPRZEDAŻ** ogni bengalskich i rakiet I. Woźnica, Piotrkowska 126, telefon 205-74

**Z POWODU** wyjazdu sprzedam prosperującą fabrykę z wyrobioną klientelą, stalnia szopy, cena 2.200 zł. Fachowość nie wymagana. Tamże „Dogkard” (dwukółka) na gumach. Wiadomość Sienkiewicza 67 m. 8a godz. 10-13.

**PIANINO** w dobrym stanie okazujnie kupię. Oferty do „Republiki” pod „Z. T.”

**RADJO** 3 lampowe komplet do sprzedania Ruda Pabjanicka Staszica 4 St. Błaszczak.

**OKAZJA.** Ford nowoczesny do sprzedania Wiad.: Nowosienatorska 7

**DO SPRZEDANIA** powóz na gumowych kołach, oraz dwukółka. Wiadomość ul. Piotrkowska 156 u Lisner.

**PLACE** przy ulicy Morskiej do sprzedania Wiadomość Zielona 8-a, m. 14 do 10 1-4 i od 7.

**FIAT 501** Landoletka do sprzedania. Andrzejka 6.

**SPRZEDAM** okazujnie niedrogo oficynę pokój z kuchnią w Rudzie Pabjanickiej ul. Garapicha 29, przystanek Lotnisko.

**PLACE** budowlane w Zgierzu przy ulicy Przybyłów do sprzedania. Informacje Zgierz ul. Pierwszego Maja 3.

**WIŚNIOWA** Góra! Wille z dużym parkiem sprzedam Wiadomość: Łódź, Andrzejka 5, czytelnia.

**MASZYNE** do pisania „Continental” w b. dobr. stanie do sprzedania. Skwerowa 8, m. 4. od 10 - 1 i od 3-7

**SPRZEDAM** tanio kredens pokojowy, szafę i wózek dziecienny. Krucza Nr. 4, m. 181

**OKAZUJNIE** do sprzedania powozik z koniem ul. Kilińskiego 138

**PROSPERUJĄCA** piwiarnia z powodu wyjazdu do sprzedania. 11-go Listopada 47.

**OTOMANE,** tapczan, leżankę, krzesła, dębowe, tanio sprzedam. Kilińskiego 160. Przędziecki.

**Z POWODU** wyjazdu sprzedam uliczną budkę. Wiadomość róg Żeromskiego i Anny przy parku Poniatowskiego. W Wiśniewska.

**SKLEP** z urządzeniem do sprzedania Wiad. Ruda Pabjanicka ul. Łakowa 30

**SKLEP** sprzedaży sukien damskich, na dający się na każdy interes tanio do sprzedania. Napiórkowskiego 9

**BIURKO** amerykańskie, żaluzja, okazujnie do sprzedania u stolarza. Sw. Jankóba 13. dojazd czternastka.

**SKLEP** do oddania ul. Sienkiewicza 40 miesz. 4.

**SKLEP** spożywczy do sprzedania pokój z kuchnią Wiadomość ul. Rzgowska Nr. 128. u fryzjera

### Lokale

**DWA POKOJE** z kuchnią z wszelkimi wygodami są na dogodnych warunkach od zaraz w domu przy ul. Wólczańskiej 253 do wynajęcia. Dozorca wskaże

**3 POKOJE** z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość ul. Cegielińska 62. J. Kulpiński.

**FRONTOWY** słoneczny pokój umeblowany z balkonem z całodziennym utrzymaniem lub bez dla jednej osoby do oddania. Gdańska 43, m. 5.

**DRUCIANE** Pariany, Plec onki, Tka diny, Gazy miedz, do filtrów, „Rabitz” ko robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca **Rudolf Jung** Łódź, Wólczańska Nr. 151, tel. 128-97.

**Na wypłatę!**

**PALTA** męskie i damskie

**UBRANIA**

**OBUIWIE**

**Kapelusze** Piotrkowska 37, III wejście lp.

**LAUREATKA** moskiewskiego konserwatorium

**udziela**

**lekcji gry**

**fortepianowej**

**Wschodnia 72**

**3 POKOJE** z kuchnią z wygodami do oddania. Wiadomość Piotrkowska 35, m. 9, od 1 - 3ej po pol.

**POKÓJ** z kuchnią do odstąpienia w stałym domu. Juliusza 38, m. 22, przy wygodami dla pana lub małżeństwa izraelitów. Piotrkowska 112, m. 5.

**DO WYNAJĘCIA** pokój z kuchnią wprost od gospodarza. Ulica Szpitalna Nr. 3. Widzew.

**RÓŻNE** mieszkania dwupokojowe i trzy pokojowe do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

**SPRZEDAM** mieszkanie 1 pokojowe z meblami przy ul. Kruczej 5. Wiadomość na miejscu od 9 - 11. Pawlakowa.

**MIESZKANIA** pojedyncze, kilkupokojowe i sklepy. Pośrednicy solidnie. Andrzejka 13, m. 14, telefon 201-86

**1 LUB 2** pokoje umeblowane lub bez mebli do wynajęcia. Używalność kuchni, komórka, telefon. Gdańska 38, m. 3 front, parter.

**POKÓJ** umeblowany zaraz do wynajęcia. Narutowicza 21, m. 16.

**POKÓJ** duży umeblowany, absolutnie niekrepujący z utrzymaniem lub bez od dam. Sienkiewicza 29, - 8.

**TANIO** do oddania 1 lub 2 duże frontowe iadne pokoje z używalnością kuchni Łazienka Cegielińska 2, m. 7.

**DO WYNAJĘCIA** ładny umeblowany pokój, ewent. dla bezdzietnego małżeństwa z używalnością kuchni lub z utrzymaniem. Południowa 42/5.

**POKÓJ** z kuchnią i przedpokojem słoneczny, balkon, I piętro, ze wszystkich wygodami do wynajęcia, ul. Podgórna 25 m. 6 (przy Dąbrowskiej), tramwaj 17 i 7.

**POKÓJ** front, słoneczny, z używ. kuchnią dla małżeństwa natychmiast do wynajęcia. 6-go Sierpnia 29, m. 11.

**MAŁY** pokój umeblowany do wynajęcia. Gdańska 38 m. 3, front, parter.

**DUŻY,** dwuokienny słoneczny, ładnie umeblowany pokój z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Zawadzka 25, front m. 5.

**PRZYJME** pana na mieszkanie do oddzielnego pokoju. Główna 46, m. 29.

**POSZUKUJE** 2 pokoje frontowe duże na Piotrkowskiej, pierwsze piętro umeblowane lub bez mebli. Oferty „Bielsko”.

## Zalecamy Sz. Pani!

Obejrzeć nasze okna wystawowe przed kupnem: jedwabi, etamin, woali, kreponów, kretonów i t. p. Zawsze ostatnie nowości po tanich cenach nabyć można w firmie

# Wistehube

148 PIOTRKOWSKA 148

**JEDEN** lub 2 ładne pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami oddam Aleja 1 Maja 15 m. 13, front.

**POKÓJ** do wynajęcia umeblowany z wygodami dla pana lub małżeństwa izraelitów. Piotrkowska 112, m. 5.

**POKÓJ** umeblowany frontowy do wynajęcia. Piłsudskiego 57 miesz. 7, 2 piętro.

**ODNAJME** pokój frontowy w śródmieściu. Zielona 10a, I p m. 5. Informacje od 9. 5 do 7 p. p.

**UMEBLOWANY** pokój do wynajęcia z oddzielnym wejściem. Wiadomość: Skwerowa 15, I p. front.

**POKÓJ** umeblowany dwuokienny wejście niekrepujące do wynajęcia. Piotrkowska 87, m. 10 12-4

**PRZYJME** na mieszkanie pana lub pani. Napiórkowskiego 31/33, fr. II piętro, m. 7.

**OD 15-go** do wynajęcia dwa pokoje razem oddzielnie, ewent. używalność kuchni. Przejazd 40 m. 10.

**POKÓJ** frontowy z korytarza, umeblowany dla inteligentnego pana. Może być również na biuro od zaraz. Plac Dąbrowskiego 3, m. 5, od 1-5. 26

**DUŻY** słoneczny umeblowany pokój do wynajęcia Gdańska 33, m. 6, od g. 12-6.

**ODDAM** natychmiast 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość tel 179-93.

**3 POKOJE** komfortowe umeblowane z używalnością kuchni, łazienki, wynajmę z powodu wyjazdu na czas dłuższy. Kościuszki 36, m. 16.

**POKÓJ** duży do wynajęcia ze wszelkimi wygodami z całodziennym utrzymaniem dla starszego pana (izraelity) Cegielińska 71, m. 30.

**ODNAJME** pokój dwuokienny, frontowy, umeblowany od zaraz. Narutowicza 47 vis a vis Sądu Okręgowego, tel 174-39.

**ODNAJME** ładny kawalerski pokój, wejście ze schodów. Grabowa 20, II piętro, prawe wejście, m. 12.

**SKROMNIE** umeblowany pokój ze wszelkimi wygodami (tel.) do oddania. Narutowicza 56 m. 10.

**POKÓJ** dwuokienny frontowy, umeblowany z telefonem odnajmę solidnemu panu Narutowicza 47, m. 33. II p.

**POKÓJ** umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwóch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38

### Lewkowiczówna

właścicielka pensjonatu „Higjena” na Cz. Górze, w tym roku wydaje obiady w **CIEHOCINKU**, willa **NADWIŚ-LANKA**. Tamże całodziennie utrzymanie

### MATURA! PROMOCJA!

oto okazja do obdarowania Waszej młodzieży

**Aparatem Fotograficznym**

Aparaty Zeiss - Ikon od zł. 36

poleca

**J. MORGENSTERN**

40 PIOTRKOWSKA 40

Tel. 120-63

Proszę zwrócić uwagę na nowy adres.



Światowej sławy wszędzie do nabycia jest kamera **Thagee**

Cenniki gratis! w handlu, fotogr. lub z fabryki. DRESDEN-STRIEBEN

Wylazne przedstawicielstwo na POLSKĘ D/H. HENRYK POLITUR Warszawa Zielna 45/L.

### Posady

**CHŁOPIEC** na posyłki potrzebny od zaraz. Zgłosić się do biura ekspedycji nego H. Przeborski i S-ka, Zachodnia Nr. 68.

**BACZNOŚĆ!** Agentki Agencji losow! Jedyna instytucja w Polsce sprzedaje 3 proc. pożyczkę budowlaną na raty. Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania konjunktury. Dajemy możliwość zarobkowania większych kwot. Oferty wraz z fotografiami, Lwów, Skrytka pocztowa 237.

**PRZYJME** lekcje w Wiśniewie Górze! Ida Dudowska, Willa Jasińskiego (obok Teplera).

**POTRZEBNE** panny wykwalifikowane podreżne i uczenie do pracowni sukien Szyfowej, Andrzejka 29.

**DWUMIESIĘCZNA** pensję oddam za wyrobienie stałej posady biurowej lub gospodarczej. Of. sub „Rutynowana” do „Republiki”.

**PANIENKA** z świadectwem ukończeniem kursów handlowych poszukuje posady na warunkach b. przystępnych. J. Warszawska, Nowomiejska 28.

**WYKWALIFIKOWANA** wychowawczyni poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd. Łask. oferty sub „T. S.”

**CHŁOPIEC** na posyłki władający polskim i niemieckim językami o ładnym charakterze pisma może się zgłosić po między 2-4 do A. Rothstadta, Skwerowa 6.

**POTRZEBNY** chłopiec do zakładu fryzjerskiego. Targowa 37. Wodny Rynek.

**ABSOLWENTKA** szkoły handlowej poszukuje praktyki biurowej bezpłatnie. Brzezińska 56. Grodzka.

**UCZENICA** do pierwszorzędnej pracowni sukien potrzebna. Zgłosić się Cegielińska 62. Potokowa, poniedziałek 9 rano

**POSZUKUJE** się zdolnej oraz podreżnej w pracowni sukien damskich R. Fraidenrajch Zawadzka 19.

**SŁUŻACA**, umiejąca dobrze gotować, potrzebna na wyjazd do Ciechocinka. Zgłosić się: Lipowa 56. Lewkowiczówna.

**MŁODA** blondynka poszukuje pracy u samotnego. Odpowiedź dla „Pracowitej”.

**MŁODA**, przystojna, wdowa, w celu matrymonialny poszukuje towarzysza. Oferty „Nieznana”.

**ZDROWA**, młoda mamka szuka posady. Odpowiedź dla „Zdrowej”.



